



# TYGODNIK SANOCKI

12 MAJA 2017 | NR 19 (1322) | CENA: 2,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWU 58.14.11.0 | Nakład 3000 egz. |

f /TYGODNIK.SANOCKI

Stało się, budujemy basen!

# Łopaty poszły w ruch

– Nie wybudujemy parku wodnego. Będziemy mieli Centrum Rehabilitacji i Sportu, składające się z dwóch basenów, z profesjonalnym zapleczem do odnowy biologicznej i rehabilitacji. Dziś, po uprawomocnieniu się decyzji z 25 kwietnia, po podpisaniu zgody na budowę, inwestycja rusza: Karpac-Bud może przystąpić do jej realizacji. Cieszymy się z tego bardzo – rozpoczął spotkanie, podczas którego symbolicznie zainaugurowano budowę Centrum Rehabilitacji i Sportu, burmistrz Tadeusz Pióro.

– Ta inwestycja, tak naprawdę, rozpoczęła się w moim gabinecie, kiedy przyjechali do mnie burmistrz Tadeusz Pióro z posłem Piotrem Uruskim i ponad godzinę snuli wizję zrobienia czegoś dla Sanoka, co będzie promieniowało na cały polski sport – powiedział minister Jarosław Stawiński. – Sanockie CRiS będzie w niedalekiej przyszłości spełniało rolę ośrodka rehabilitacyjnego dla wielu sportowców różnych dyscyplin, takich jak Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego, Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, Polski Związek Hokeja, Podnoszenia Ciężarów, Stowarzyszenie „Start” i Polski Związek Lekkoatletyki.



Final słynnego projektu

## Cenny remis, przewaga utrzymana

W meczu na szczycie krośnieńskiej okręgówki piłkarze Ekoballu Stal bezbramkowo zremisowali wyjazdowy mecz z Przelomem Besko i to mimo gry w osłabieniu przez ponad godzinę. Nasza drużyna utrzymała trzypunktową przewagę nad głównymi rywalami w walce o awans do IV ligi.



20

Matura 2017

## Maraton matur rozpoczęty



Po długim, majowym weekendzie przyszedł czas na egzamin dojrzałości. Maraton egzaminów rozpoczął się 4 maja i trwać ma do 24 maja. Sprawdziliśmy, jak przebiegł egzamin z języka polskiego i jak maturzyści poradzili sobie ze stresem dziś, a jak kiedyś.

10

Umysłny po Polsce

## Co w kulturze piszczy?

Robiąc sobie od czasu do czasu prywatne wypadki do teatrów w dużych polskich ośrodkach, w sposób niezamierzony stałem się oto kulturalnym posłańcem TS, gdyż poproszono mnie o podzielenie się wrażeniami. Cóż, obrazek będzie oczywiście szczątkowy, a jego części bardzo tendencyjnie dobrane, ale niech tam – jeśli kogoś tym tekstem zachęcę do kulturalnego wyjazdu, moja satysfakcja będzie podwójna.

9

Wywiad tygodnia

## Polityka w wymiarze lokalnym



6

Z Tadeuszem Ferencem, prezydentem Rzeszowa, rozmawia Tomek Majdosi

Według magazynu „Forbes”, stolica Podkarpacia w 2016 roku była najatrakcyjniejszym miastem dla biznesu w Polsce, w przedziale miast liczących 150-300 tysięcy mieszkańców. Skąd ten sukces?

Trudno podsumować w kilku zdaniach ostatnie piętnaście lat. Może wyjaśni to panu na zasadzie prawa sinusoidy. Okresu wzrostu i stagnacji. Właściciel Rzeszowa Mikołaj Spytek Ligęza jako pierwszy przyczynił się do rozwoju

miasta, był hojnym fundatorem i, jak na tamte czasy, dobrym biznesmenem. Potem nastąpił wyraźny spadek, Rzeszów stał się zapomnianą miejsciną galicyjską na drodze pomiędzy dwoma dużymi ośrodkami: Krakowem i Lwowem.

## Dziś w numerze

Rekordowe przymrozki – jak na tę porę roku – odnotowano w Polsce w nocy z 9 na 10 maja. W Sanoku gdzieś termometr wskazał minus 6 stopni w skali Celsjusza. To wystarczy, żeby przeciąć żywot niektórych wiosennych kwiatów, zakłócić wegetację delikatnych drzew i krzewów owocowych. Tak się stało w okolicach Bukowska i Pobiedna, mieliśmy stamtąd niepokojące sygnały. Lepsze wieści dotarły do nas z Olchowiec: wokół tamtejszej winnicy przed świtem zapłonęły ogniska, okadzano delikatne rośliny, nieprzywykłe do gwałtownego chłodu. Udało się je ocalić, zapobiegliwi i pracowity człowiek potrafi znaleźć sposób, by przechrzyć kapryśną naturę, która w aspekcie majowych przymrozków jest dość przewidywalna, poświadczają to stuletnie obserwacje. Wspominamy o tym w gazecie.

Wydarzeniem tygodnia było rozpoczęcie budowy Centrum Rehabilitacji i Sportu. Inwestycja to dla miasta ważna, dlatego hucznie świętowano symboliczne wbicie pierwszej łopaty. Na zaproszenie burmistrza przyjechali m.in. minister Jarosław Stawiarski, europoseł Tomasz Poręba, posłowie Piotr Babinetz i Piotr Uruski,



wojewoda Ewa Leniart, wice-marszałek Maria Kurowska.

Zaproszeni goście mówili bardzo ciekawe rzeczy, niejedno też obiecali. Radzę zachować ten numer „TS”, z naszą obszerną relacją, żeby mieć to wszystko czarno na białym: że wesprą, że dofinansują i to w niemałym procencie.

A propos relacji, to przeglądałam to i owo w Internecie i nie mogę wyjść z podziwu, jak bardzo mamy obywatelskie i czujne społeczeństwo! Tak bardzo obywatelskie, że aż sfrustrowane. Rusza budowa basenu, a komentarze dotyczą obwodnicy: że są opóźnienia, więc i powód, by „huzia na Józia”. Aż się wierzyć nie chce –

potwierdził mi to znajomy socjolog – żeby mieszkańcy niewielkiego miasta nagle, przy okazji rozpoczęcia dużej inwestycji, spontanicznie i w dużej grupie poczuli się zagrożeni faktem, że inna duża inwestycja z lekka się opóźnia. Pachnie to, wybaczyć kochani, średnio zręczną manipulacją, co cytuję za zaprzyjaźnionym, wyżej wspomnianym, socjologiem.

Zapytaliśmy burmistrza Tadeusza Pióro o obwodnicę. Powiedział nam, że według Głównej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie ma żadnych opóźnień terminów realizacji tego zadania po stronie wykonawcy i inwestora. Żeby wojewoda podkarpacki mógł wydać pozwolenie na budowę, konieczne jest sporządzenie oceny oddziaływania tejże obwodnicy na środowisko naturalne. Jedna ocena już została wydana, ale że zaszły od tamtej pory pewne drobne zmiany, dokument wymaga powtórnej analizy. Są procedury, których nie da się, ot, tak, ominąć i chyba nie warto omijać tych, które dotyczą ochrony środowiska naturalnego. Burmistrz poinformował nas, że prawdopodobnie po 25 maja zostanie wydane pozwolenie na budowę, następnie dokonane będą wyceny, wypłaty odszkodowań, tak aby budowa mogła ruszyć na przełomie lipca i sierpnia.



W przyszłym wydaniu „TS” postaramy się zebrać wszystkie możliwe informacje na ten temat, rzetelnie je potwierdzić w GDDKiA, żeby nie trzeba było snuć domysłów i martwić się na zapas.

Odwiedziliśmy w Rzeszowie prezydenta Tadeusza Ferencę, który opowiada o długodystansowym zarządzaniu miastem, o podglądaniu, by zaimplantować najlepsze wzory, o polityce, która na szczeblu lokalnym powinna być dozwolona z umiarem. Żałuje, że Autosan nie postarał się, by

po Rzeszowie jeździły sanoczek autobusy...

Jeśli o Rzeszowie mowa, to niestety nie zdążyliśmy pojechać 11 maja do Wojewódzkiego Domu Kultury, gdzie odbyły się premierowe pokazy filmów dokumentalnych, wyprodukowanych przez Karpacką Grupę Filmową, a wyreżyserowanych przez Rafała Gużkowskiego. Jeżeli reżyser się zgodzi, a obowiązki dyrektora MOPS-u mu na to pozwolą, to zaprosimy go do rozmowy w którymś z kolejnych wydań gazety. O fil-

mie Rafała Gużkowskiego „Moczarowi mieszkańcy” pisaliśmy w jednym z ubiegłorocznych numerów, zaraz po tym, jak dokument powstał.

2 maja definitywnie należało wziąć rozbrat z rokiem 2016 i przedłożyć urzędowi skarbowym stosowne PIT-y. Niewiele instytucji tak ochocko personifikujemy, mówiąc i myśląc „nieublagany fiskus”, „srogi fiskus”...

W załączeniu – żart rysunkowy Tadeusza Krotosa. Dobrej lektury.

msw

## Najlepszy anglista w powiecie

W G1 rozstrzygnięto V edycję konkursu „Najlepszy anglista w powiecie sanockim” pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka. W rywalizacji wzięło udział 97 uczniów z 16 szkół gimnazjalnych z powiatu sanockiego. Wyłoniono pięcioro finalistów i czworo laureatów.



Konkurs został wpisany na listę Kuratora Oświaty, jego wyniki są brane pod uwagę przy rekrutacji do szkół średnich. Jego cel to rozwijanie zainteresowań nauką języka angielskiego i motywowanie do postępów w tej dziedzinie.

Rywalizacja odbywała się w trzech grupach wiekowych. Wśród gimnazjalistów pierwszoklasistów najlepszy wynik uzyskali Rilla Ramadani i Łukasz Wojtoń, finalistką została

Zofia Filipowicz. Najlepszy wśród uczniów drugich klas był Mateusz Florczak, finalistami zostali Amadeusz Lubieński i Emil Bonk. Laureatka w kategorii trzecich klas to Justyna Sitarz, tytuł finalistki wywalczyła Zuzanna Zarzyka.

Wręczenie nagród i dyplomów odbyło się w Sali Herbowej, zwycięzcom, ale i wszystkim uczestnikom gratulował burmistrz Tadeusz Pióro. **FZ**

### Z okazji Międzynarodowego Dnia Pielęgniarek, Pielęgniarzy i Położnych

składam najserdeczniejsze życzenia wszystkim pracownikom służby zdrowia, którzy służą sanoczanom w tych zawodach. Dzięki Waszej pracy i poświęceniu pobyt w szpitalu jest łatwiejszy, a powrót do zdrowia szybszy i przyjemniejszy. Opiekujecie się nami w placówkach służby zdrowia i w naszych domach, podczas choroby i rehabilitacji, wspieracie lekarzy w ich pracy i rodziny, gdy borykają się z chorobą kogoś bliskiego. Możemy liczyć na Waszą pomoc i życzliwość przez całe życie, od pierwszego dnia narodzin.

Składam Wam podziękowania za trud i odpowiedzialność i życzę serdecznie, także Wam - dużo zdrowia, satysfakcji, także finansowej, z wykonywanej pracy oraz wszelkiego dobra dla Was i Waszych rodzin.

Tadeusz Pióro  
Burmistrz Miasta Sanoka

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

#### Panu Janowi Gagatko

Dyrektorowi Rejonu Energetycznego w Sanoku wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ojca oraz kondolencje pograżonej w żalobie

#### Rodzinie

składają:  
pracownicy PGE Dystrybucja S.A.  
Oddział Rzeszów Rejon Energetyczny Sanok

### KRONIKA POLICYJNA

#### Sanok

\* 2 maja przy alei Gen. Prugara-Ketlinga nieznanymi sprawcami pomalował srebrną farbą drzwi oraz lewy próg samochodu do 61-letniego mężczyzny. Właściciel straty oszacował na kwotę 1,2 tys. zł

\* 6 maja przy ulicy Jagiellońskiej 52-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił policję, że złodziej włamał się do samochodu marki Volkswagen i ukrał dwie wiertarki udarowe wraz z walizkami na łączną sumę strat 800 zł. W trakcie prowadzonych czynności policjanci ustalili sprawcę kradzieży, którym okazał się 30-letni mieszkaniec powiatu sanockiego.

#### Gmina Komańcza

\* 5 maja w Komańczy 40-letni mieszkaniec powiatu sanockiego zawiadomił, że znany mu mężczyzna będąc w stanie upojenia alkoholowego kierował po drodze pu-

blicznej motorowerem. Przybyli na miejsce policjanci zbadali stan trzeźwości wskazanego w zgłoszeniu mężczyzny. Okazało się, że ma on w organizmie ponad 1,4 promila alkoholu.

#### Gmina Tyrawa Wołowska

\* 3 maja w Tyrawie Wołowskiej przypadkowy mężczyzna znalazł pozostawione przy drodze worki foliowe, w których znajdowały się wnętrzności zwierzęcia leśnej oraz kilka sztuk skór. Prawdopodobnie zwierzęta pochodzą z kłusownictwa. W tej sprawie policja prowadzi postępowanie.

#### Gmina Zagórz

\* 4 maja w Czaszynie policja zatrzymała 36-letniego mężczyznę poruszającego się po drodze rowerem. W chwili zatrzymania rowerzysta był pod wpływem alkoholu. Badanie wykazało 2,2 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

TYGODNIK SANOCKI

www.tygodniksanocki.pl  
redakcja@tygodniksanocki.pl

/TYGODNIK.SANOCKI

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku  
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00  
Redaktor naczelny: Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz  
Redaguje zespół:  
Bartosz Błażewicz – bblazewicz@tygodniksanocki.pl  
Tomasz Majdosi – tomajdosi@o2.pl  
Współpracują:  
Robert Bańkosz, Tadeusz Krotos, Edyta Wilk,  
Katarzyna Kędra, Arkadiusz Kowski  
Redakcja techniczna: Andrzej Borowski  
Korekta: Teresa Nater

Biuro Reklam i Ogłoszeń:  
tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34  
Druk:  
Polska Press Sp. z o.o.  
Oddział Poligrafia  
ul. Domaniewska 45  
02-672 Warszawa  
Drukarnia w Tarnobrzegu  
ul. Mechaniczna 12  
39-400 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruch” SA.

Służby mundurowe

# Święto strażaków

Międzynarodowe święto strażaków przypada na 4 maja, w tym dniu wspominany jest patron strażaków, św. Florian. Sanoccy strażacy obchodzili uroczyste swoje święto. Impreza była wyjątkowa, ponieważ połączona z jubileuszem 145-lecia istnienia jednostki.

Obchody rozpoczęły się od Mszy świętej w kościele parafialnym Sanok-Dąbrówka. Następnie uroczystości przeniosły się na teren jednostki. Symboliczne podniesienie flagi państwowej na maszcie dały początek imprezie, na której zjawili się m.in. poseł na sejm Piotr Uruski, Podkarpacki Komendant Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej st. bryg. Andrzej Babiec, zastępca burmistrza Edward Olejko, starostowie Roman Konieczny i Wacław Krawczyk, emerytowani strażacy, przedstawiciele władz samorządowych szczebli powiatowych i wojewódzkich, komendanci policji, straży miejskiej, przedstawiciele służb mundurowych, wójtowie gmin, dyrektorzy instytucji miejskich. Zebranych gości i strażaków przywitał gospodarz st. bryg. mgr inż. Krzysztof Dżugan, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sanoku. Po wystąpieniu komendanta odbył się uroczysty apel, na którym meldunek Podkarpackiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP złożył dowódca uroczystości kpt. Krzysztof Adamczyk. Przy okazji święta i jubileuszu przypomniana została bogata historia sanoc-



TOMEK MAJDOŚZ

kiej straży pożarnej, której początki sięgają działalności burmistrza Jana Okołowicza, twórcy sanockiej jednostki.

Wręczono wyróżnienia za zasługi dla straży pożarnej. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda odznaczył Srebrnym Krzyżem Zasługi st. bryg. Lesława Penara, zastępcę Komendanta Powiatowego PSP w Sanoku, a Brązowym Medalem za Długoletnią Służ-

bę mł. asp. Bogdana Solona oraz asp. sztab. Marka Ściurka. Za wzorową postawę i wysokie osiągnięcia w realizacji zadań służbowych wyróżniono Dyplomem Komendanta Głównego PSP st. ogn. Ferdynanda Żuchowskiego. Inne odznaczenia: Srebrna Odznaka „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej” trafiła do asp. sztab. Kazimierza Gładysiewicza, st. asp. Marka Kokoszki,

st. ogn. Jacka Oleniacza i st. kpt. Floriana Semenowicza. Złotym medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” odznaczony został st. kpt. Robert Wojciechowski, srebrnym st. asp. Adam Rozum i brązowym mł. ogn. Mariusz Tymkiewicz oraz st. sek. Igor Matkowski. Ponadto awanse na poszczególne stopnie otrzymało 13 sanoc-

kich strażaków.

Tomek Majdosz

Mróz w maju

## Wiosna niełaskawa dla flory

„Rolnicy płaczą nad swoimi uprawami”, „Wielkie szkody w uprawach w całym kraju”. Takie nagłówki artykułów w prasie i Internecie możemy przeczytać ostatnimi czasy. Ta wiosna nas nie rozpieszca. W dzień miło wystawić buzię do słońka, ale wieczorem najlepiej posiedzieć przy kominku. Nocne temperatury sięgają nawet do -8°C. Na maj to troszkę... za mało.



AMELIA PEGONIZ

Jakie ludzie mają skojarzenia, co im nasuwa się na myśl, kiedy wiosną wychodzą rano do pracy i widzą szron dookoła? Ktoś powiedział, że dla niego to „freese cherry japan”. Wiśnie w Japonii odgrywają bardzo ważną rolę zarówno kulturową jak i gospodarczą, tam mróz, kiedy kwitną te drzewa, jest katastrofą. Na zdjęciu widziałam szpaler pięknych kwitnących wiśni, oblodzonych. Wyglądały przepięknie, mieniły się

w słońcu, a woda kapiała z zwisających soplek. Kiedy lód się roztopi, kwiaty obumrą i zostanie po nich tylko wspomnienie. Nie mówiąc już o owocach, których nie będzie. Obraz piękny a zarazem przerażający. Taka właśnie jest wiosna: piękna, radosna, ale nieobliczalna i niepewna.

Z przymrozkami związane są również przesady czy powiedzenia: „Mamert i Pankracy (12.05) mrozem kwiat

poznaczy”, „Gdy przed Pankracym nocą przymrozi, lato będzie przepadziste, a jesienią czasy dżdżyste”. „Gdy przed Pankracym przymrozek nocny się zdarzy, zimno wiosnę zwarzy”.

Ile mądrości jest w ludowych wierzeniach i przekonaniach?

Zimni ogrodnicy: Święci Pankracy, Serwacy i Bonifacy, zimna Zośka to zjawisko klimatyczne, charakterystyczne dla środkowej Euro-

py, kiedy w połowie maja, po okresie utrzymywania się wyżu barycznego nad Środkową i Wschodnią Europą (w tym nad Polską) następuje zmiana cyrkulacji atmosferycznej i przy słabnącym wyżu zaczyna wraz z niżem barycznym napływać zimne powietrze z obszarów polarnych. Analiza danych z lat 1881-1980, przeprowadzona przez Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego, pokazała, że w 95 spośród tych lat zaobserwowano istotne ochłodzenia w okresie 1-25 maja, przy czym aż w dziewięciu latach spadek temperatury z dnia na dzień przekraczał dziesięć stopni Celsjusza. Na podstawie tych danych ustalono, że najwyższe prawdopodobieństwo ochłodzenia występuje między 10 a 17 maja i wynosi aż 34 proc.

Nazwy pochodzą od patronów poszczególnych dni – zimni ogrodnicy to św. Pankracy (12 maja), św. Serwacy (13 maja) i św. Bonifacy (14 maja), a zimna Zośka – św. Zofia (15 maja).

Czy to oznacza, że przymrozki jeszcze przed nami? ap

Interwencje

## Śmieci pod kontrolą

Do redakcji zgłaszają się mieszkańcy domów jednorodzinnych lub wielorodzinnych, którzy w ostatnim czasie otrzymali naklejki z kodami od firmy wywożącej odpady.

– Od 1 maja na terenie miasta – wyjaśnia Grzegorz Zajdel z Działu Gospodarki Komunalnej firmy Transprzet – został uruchomiony System Identyfikacji Odpadów Komunalnych, który ma za zadanie uzyskać informacje o wypełnieniu przez właściciela nieruchomości zadeklarowanego sposobu gromadzenia odpadów.

Systemem objęci są mieszkańcy domów jedno- i wielorodzinnych, przedsiębiorcy oraz instytucje. W pierwszej kolejności odpowiednie naklejki trafiły do mieszkańców nieruchomości, obecnie są przygotowane dla następnej grupy odbiorców. Opłata miesięczna za odpady selektywne wynosi 10 złotych, za mieszanie 16 złotych na jednego mieszkańca. Osoba, która segreguje śmieci, otrzymuje dwie naklejki: na odpady segregowane i mieszane. Należy je umieścić w widocznym miejscu, na odpowiednim worku lub pojemniku. Z kolei osoba deklarująca mieszany system gromadzenia śmieci otrzymuje tylko jeden rodzaj naklejki. Prócz naklejek mieszkańcy otrzymują rów-

niez informacje o sposobie ich umieszczania. W ten sposób Urząd Miasta uzyska informacje o tym m.in. czy zadeklarowany system gromadzenia odpadów jest zgodny z rzeczywistością – zdarzały się przypadki, że osoby z abonamentem na selektywne odpady w rezultacie ich nie segregowały. Ponadto, jak wyjaśnia Grzegorz Zajdel, ta metoda pozwoli uszczelnić system, to znaczy wykazać te osoby, które do tej pory, pomimo ustawowego obowiązku, nie zadeklarowały rodzaju gromadzenia śmieci.

– Jest to związane z obowiązkiem ustawowym osiągnięcia odpowiednich odżywków i recyklingów przez gminę. Do tego roku było to 2 procent, w następnych przewidywany jest wzrost odżywków do 10 procent – tłumaczy Grzegorz Zajdel.

Każda osoba otrzymuje kilkanaście naklejek, w razie ich braku należy zgłosić się do Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami w oddziale Urzędu Miasta przy ulicy Jana Pawła II 59 (budynek G, baza SPGK) lub zadzwonić do wydziału.

Tomek Majdosz

Inwestycje miejskie

## Remonty ulic

Gmina Miasta Sanoka prowadzi lub ma przewidziane w planach 23 inwestycje dotyczące remontów i przebudowy dróg. Większość prac finansowana jest w całości przez miasto, część, z uwagi na duży zakres robót, wymaga pomocy z zewnątrz. Taką inwestycją, jedną z największych w tym sektorze prac w naszym mieście, jest przebudowa ulic Kochanowskiego i Prugara-Ketlinga na osiedlu Błonie. W połowie przedsięwzięcie finansuje miasto, w połowie środki pochodzą z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych, z tzw. schetynówek.



AUTOR

– Jesteśmy na etapie rozstrzygniętego przetargu na wykonanie robót – mówi Ignacy Lorenc, naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałnych Urzędu Miasta. – Wygrała europejska spółka budowlana Strabag z oddziałem w Rzeszowie. Firma zobligowana jest do przedłożenia harmonogramu realizacji zadań i organizacji ruchu z uwagi na czasowe zamknięcie ulic.

Całość inwestycji to koszt 1 754 400 złotych (netto), w ramach prac położona będzie nowa nawierzchnia na całym odcinku ulic, to jest 6,5 tysiąca m<sup>2</sup>, oraz na chod-

nikach, 1760 m<sup>2</sup>, i miejscach parkingowych. Montowanie robót – mówi Ignacy Lorenc, naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałnych Urzędu Miasta. – Wygrała europejska spółka budowlana Strabag z oddziałem w Rzeszowie. Firma zobligowana jest do przedłożenia harmonogramu realizacji zadań i organizacji ruchu z uwagi na czasowe zamknięcie ulic. Prace ruszą w czerwcu. Jak zapewnia Ignacy Lorenc, utrudnienia związane z ruchem samochodowym i pieszym będą chwilowe i w miarę możliwościowi szybko rozwiązane.

Tomek Majdosz

Stało się, budujemy basen!

# Łopaty poszły w ruch

– Nie wybudujemy parku wodnego. Będziemy mieli Centrum Rehabilitacji i Sportu, składające się z dwóch basenów, z profesjonalnym zapleczem do odnowy biologicznej i rehabilitacji. Dziś, po uprawomocnieniu się decyzji z 25 kwietnia, po podpisaniu zgody na budowę, inwestycja rusza: Karpat-Bud może przystąpić do jej realizacji. Cieszymy się z tego bardzo – rozpoczął spotkanie, podczas którego symbolicznie zainaugurowano budowę Centrum Rehabilitacji i Sportu, burmistrz Tadeusz Pióro.

Burmistrz dziękował ministrowi Jarosławowi Stawiarskiemu, nieobecnemu marszałkowi Władysławowi Ortyłowi, wicemarszałek Marii Kurowskiej, wojewodzie Ewie Leniart, europosłowi Tomaszowi Porębie, posłowi Piotrowi Uruskiemu, dyrektorowi Krzysztofowi Kądziołce, Mateuszowi Małeckiemu, Tadeuszowi Winiarskiemu, prezesowi Karpat-Bud Tomaszowi Polkowi, Radzie Miasta, że miała odwagę podjąć decyzję o realizacji kosztownej inwestycji, burmistrzowi Edwardowi Olejce i na koniec Tomaszowi Matuszewskiemu. – Gdyby nie był dyrektorem MOSiR-u, ta inwestycja nie ujrzałaby światła dziennego. Tomaszu, dziękuję ci – mówił Tadeusz Pióro.

– Ta inwestycja, tak naprawdę, rozpoczęła się w moim gabinecie, kiedy przyjechali do mnie burmistrz Tadeusz Pióro z posłem Piotrem Uruskim i ponad godzinę snuli wizję zrobienia czegoś dla Sanoka, co będzie promieniowało na cały polski sport – powiedział minister Jarosław Stawiarski. – Sanockie CRiS będzie w niedalekiej przyszłości spełniało rolę ośrodka rehabilitacyjnego dla wielu sportowców różnych dyscyplin, takich jak Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego, Polski Związek Łyżwiarstwa Figurowego, Polski Związek Hokeja, Podnoszenia Ciężarów, Stowarzyszenie „Start” i Polski Związek Lekkoatletyki. W tej urokliwej okolicy będzie możliwość trenowania na bardzo wysokim poziomie. Ministerstwu chodzi o to, żeby istniało na terenie kraju kilka takich strategicznych obiektów, które będą się wywiązywały ze swojej roli i oferowały doskonale warunki rozwoju sportu na wysokim poziomie. Przy okazji skorzystają na tej inwestycji mieszkańcy Sanoka. W obecnych czasach obiekty sportowe tętnią życiem, z czego tylko wypada się cieszyć. Torwar w Warszawie organizuje ślizgawki od godziny 6 rano do 24. Coraz więcej ludzi wybiera aktywny wypoczynek.

Jarosław Stawiarski wspominał o roli europośła Tomasza Poręby.

– Piotr Uruski jako mieszkaniec Sanoka ma niejako obowiązek upominać się o ważne inwestycje. Jednak nie byłoby tej energii, z jaką rusza budowa Centrum, gdyby nie Tomasz Poręba. Mogą państwo być dumni, że macie takiego reprezentanta w Parlamencie Europejskim.

O finansowaniu inwestycji minister Stawiarski powiedział na zakończenie swojego wystąpienia: – Koszt inwestycji to 39 i pół miliona złotych. Oczekiwania władz miasta dotyczą 19 i pół miliona złotych. Nie wiem, ile pieniędzy ostatecznie komisja przydzieli Sanokowi. Burmistrz Pióro i dyrektor Matuszewski doskonale wiedzą, że będziemy się starać, aby dotacja była jak największa. Chcę tylko powiedzieć, że na liście obiektów strategicznych jest ok. 40 inwestycji. Moje serce bije na Lubelszczyźnie i na Podkarpaciu; mogę z tego miejsca zapewnić, że dotacja dla CRiS będzie jak



największa, może nie 50 procentowa, ale na pewno będziemy ziemię podkarpacką, lubelską wspierać, bo trzeba jak najszybciej zasypywać różnice między rozwojem cywilizacyjnym Polski wschodniej i zachodniej. Jestem w ministerstwie po to, żeby przyspieszyć, na ile to możliwe, ten proces w dziedzinie rozwoju infrastruktury polskiego sportu. Mam nadzieję, że Podkarpacie będzie się miało coraz lepiej, a w przyszłym roku, tak jak burmistrz Pióro obiecał, we wrześniu 2018 roku spotkamy się ponownie, by świętować zakończenie budowy.

– Długie lata miały, inne sąsiednie miasta, takie jak Brzozów i Lesko, zbudowały swoje baseny, a Sanok żył tylko opowieściami... Wreszcie się udało rozpocząć ważną, długo oczekiwaną inwestycję. Bardzo się cieszę, że z tej okazji przyjechało do Sanoka tak wielu wspaniałych gości – mówił poseł Piotr Uruski. – Życzliwość ministra Jarosława Stawiarskiego i europośła Tomasza Poręby, który jako były piłkarz doskonale czuje sport, są bezcenne. Chciałbym również podziękować pani wojewodzie Ewie Leniart, pani marszałek Marii Kurowskiej, posłowi Piotrowi Babinetowi: taka inwestycja wymaga współpracy i dobrej woli bardzo wielu ludzi.

Głos zabrał europoseł Tomasz Poręba. – Jestem szczęśliwy, że mogłem tu przyjechać i uczestniczyć w uroczystości, która, o czym jestem przekonany, wpłynie na rozwój Sanoka i ziemi sanockiej, przyspieszy jej rozwój, podniesie jej potencjał, a nade wszystko przyczyni się do czegoś, o co wszyscy zabiegamy: aby polski sport miał takie zaplecze, miał bazę rehabilitacyjną, która pozwoli naszym najlepszym zawodnikom odnieść wielkie sukcesy. Przyłączam się do podziękowań dla pana ministra Jarosława Stawiarskiego, który doskonale czuje

potrzeby polskiego sportu, czuje potrzeby Polski Wschodniej, a zgadzam się w stu procentach, że przez ostatnie lata Polska wschodnia nie do końca była w sposób właściwy traktowana, zwłaszcza jeśli chodzi o sport, kulturę czy inwestycje drogowe. Dzisiaj jest właściwie traktowana, dlatego w takich ośrodkach, jak Sanok czy Mielec, czy w innych ośrodkach pojawiają się inwestycje w sport, kulturę, infrastrukturę komunikacyjną. Polska musi mieć dwa płucia, musi oddychać wschodem i zachodem. Także Sanok, piękne miasto, w którym bywam często, jadąc w Bieszczady, potrzebuje dwóch płuc. Jedno to wspaniały zamek, jego zbiory, twórczość Zdzisława Beksińskiego, ikony – coś naprawdę imponującego, co jest i będzie wizytówką Sanoka w przyszłości. Na ziemi, gdzie trudno o przemysł, gdzie trudno o wielki zakład produkcyjny, choć, Bogu dzięki, udało się uratować przed całkowitym upadkiem Autosan, na tej ziemi najważniejszy jest potencjał turystyczny, ludzki, społeczny. Drugim płucem, obok dziedzictwa kulturowego i historycznego będzie w przyszłości Centrum Rehabilitacji i Sportu. To jest coś, co może dać asumpt do rozwoju ziemi sanockiej. Sanok wkrótce stanie się rzeczywistą bramą w Bieszczady. Turysta będzie się tutaj mógł zatrzymać, obejrzeć zabytki, wziąć udział w zawodach sportowych, skorzystać z odnowy biologicznej. To miasto zacznie żyć. Dzięki takim inwestycjom, jak Centrum Rehabilitacji i Sportu, uwolni się ogromny potencjał, jaki w tym mieście tkwi od dawna.

Kończąc swoje wystąpienie, Tomasz Poręba mówił o dyrektorze MOSiR-u. – Jest tutaj z nami „cichy bohater”, wymieniony już przez burmistrza, ale stojący z boku. Ktoś, kto poświęcił wiele czasu, energii, pasji, aby ta inwestycja powstała.

Minister Jarosław Stawiarski kiedyś powiedział o nim, że wyprowadzony drzwiami, wraca oknem, dopóki nie osiągnie celu. Zawsze na czas z dokumentacją, zawsze na telefon. Tomaszowi Matuszewskiemu chcę dziś za jego zaangażowanie serdecznie podziękować. Dałeś siebie wiele, życzę ci, abyś szczęśliwie doprowadził do finału te inwestycje, a wsparcie masz w nas wszystkich.



Wojewoda Ewa Leniart dziękowała wódczynie miasta: – To państwa odważna decyzja dała podstawy do tej inwestycji. Marzeniem każdego wojewody jest gwarancja zrównoważonego rozwoju. Podkarpacie jest województwem specyficznym. Północ nawiązuje do tradycji dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego, bardzo duże inwestycje, śmiały rozwój przemysłu, innowacyjność. Południe, które z pewnym wyczekiwaniem spogląda na to i szuka drogi: jak rozwijać się i jak widzieć swoją przyszłość. Od momentu, kiedy objęłam urząd

województwa, Sanok jawi mi się jako taka perełka południa, z pomysłem, a nie z załamywaniem rąk, nie z zakładaniem, że nagle z nieba spadnie jakaś inwestycja, ale z odważnym przekonaniem, że samemu trzeba podjąć decyzję i znaleźć swoje miejsce, zaznaczyć wyjątkowość i stać się atrakcyjnym. Mamy nadzieję na realizację drogi S 19 – południe województwa będzie bliżej Rzeszowa, Warszawy.

Maria Kurowska przekazywała gratulacje i pozdrowienia od marszałka Tadeusza Ortyła. – Gdyby mnie ktoś zapytał, na czym polega dobra zmiana, to bym mu powiedziała, żeby pojechał ze mną do Sanoka. Gdybym chciała odpowiadać na wszystkie zaproszenia burmistrza i starosty, to częściej bym musiała być w Sanoku niż w Rzeszowie, tak wiele tutaj się dzieje, a dzieje się tak dlatego, że wszyscy potrafią tutaj ze sobą doskonale współpracować, wspaniale zmieniają oblicza swoich miast. Burmistrz, gratuluję, że podjął pan decyzję i wreszcie sanocznianie będą mieli wspaniałe miejsce do rekreacji, bo przecież nie tylko sportowcy będą w przyszłości z tego obiektu korzystać. To wspaniała inwestycja, na miarę kadencji – mówiła wicemarszałek i zaapelowała do ministra Jarosława Stawiarskiego, aby podtrzymał złożoną wcześniej deklarację o montażu finansowym i nie zapominał o Podkarpaciu, które przez lata było niedofinansowane.

Burmistrz Tadeusz Pióro wręczył gościom upominki – pamiątkowe ikony i albumy, a prezes Tomasz Polek – symboliczne łopaty. – Gdyby nie odwaga burmistrzów nie byłoby nas tutaj – mówił szef firmy Karpat-Bud.

Symboliczne wbicie łopat odbyło się na terenie budowy w deszczu. Goście poradzi sobie dzielnie. Pannie wyglądały elegancko: w kaskach, przepisowych kamizelkach, delikatnych bucikach, z łopatami w dłoniach. Panowie w garniturach, jedynie poseł Uruski w porę zaopatrzył się w przeciwdeszczową kurtkę. Żartowano, pomagano sobie przy ubieraniu regulaminowych elementów stroju. Ta dobra atmosfera, na przekór kaprysom aury niech posłuży za dobrą wróżbę. Jak zażartował dyrektor Matuszewski: Budujemy basen, woda spada z nieba... msw

Symboliczne wbicie łopaty, komietarze uczestników uroczystości

# Z nadzieją na rozwój miasta

■ Tomasz Poręba

## Co to znaczy: inwestycja strategiczna?

Jeżeli Centrum Rehabilitacji i Sportu, którego budowę dziś rozpoczynamy, znajduje się na liście inwestycji strategicznych dla polskiego sportu, to znaczy, że Sanok staje się na mapie polskiego sportu bardzo istotnym miejscem, do którego będą przyjeżdżać czołowi polscy sportowcy i będą się przygotowywać do najważniejszych dla siebie zawodów; tutaj będą leczyć swoje kontuzje i rehabilitować się. W Sanoku będą się odbywały różnego rodzaju imprezy sportowe, które podniosą rangę całej południowej części województwa podkarpackiego w skali kraju, a nade wszystko, co jest bardzo istotne, będą dla miasta swoistą naturalną reklamą, przyciągającą turystów, ale i inwestycje; jestem przekonany, że za tego typu przedsięwzięciami jak Centrum Rehabilitacji i Sportu muszą się pojawić inwestycje w bazę hotelową, rekreacyjną i bazę turystyczną. Sanok dzięki tej inwestycji ma szansę stać się prawdziwą bramą Bieszczadów. Fakt, że inwestycja znajduje się na liście inwestycji strategicznych świadczy o tym, że tej inwestycji nic już nie zatrzyma, ona powstanie, ma patronat polskiego rządu i zapewnione finansowanie, wybranego wykonawcę. Mam nadzieję świętować w przyszłym roku otwarcie tego Centrum.

## Muzeum Historyczne, drugie płuco miasta; czy jest szansa, by uziasko stabilność finansową?

Muzeum Historyczne potrzebuje stabilności. Ono jest piękną wizytówką Sanoka. Jest miejscem, do którego przybywają tłumy. Przed symbolicznym wbiciem łopaty pod budowę Centrum spotkałem się z dyrektorem Wiesławem Banachem, który mi powiedział, że w ostatni długi weekend majowy dziennie odwiedzało Muzeum ponad 1000 osób. Ikony, prace Beksińskiego – to miejsce, które do Sanoka przyciągają ludzi z całej Polski, ale też z całego świata. Wśród turystów są Francuzi, Hiszpanie... Jeżeli damy Sanokowi możliwość wzmocnienia potencjału o sport, rekreację i turystykę, to razem z potencjałem kulturalnym i historycznym, jaki Sanok ma, jestem pewien, że miasto czeka świetlany rozwój. Dla mieszkańców Sanoka – mam tę pewność – kolejne lata będą latami szczęśliwymi.

## Dojazd do Sanoka...

Od lat walczę o to, by łatwiej było dojechać z Rzeszowa do Sanoka. Chcąc, żeby wszystkie inwestycje, o których dzisiaj mówimy: budowa Centrum, wsparcie Muzeum Historycznego – aby one żyły swoim życiem i były naturalnie napędzane liczbą odwiedzających Sanok turystów, potrzeba zwiększenia zdolności komunikacyjnej. Potrzeba drogi S 19, która otworzy południe Podkarpacia na resztę Polski, a także połączy nasz region z południem Europy. Między Rzeszowem a Lublinem prace trwają, są niezagrożone; aktualnie walczymy o to, aby



TOMASZ PORĘBA (2)

otworzyć Rzeszów do Babicy, ta budowa ruszy w najbliższych miesiącach, są na to zagwarantowane środki. Zasadnicza walka toczy się o odcinek Babica – Barwinek, kluczowy dla Podkarpacia, dla Sanoka, Krosna, dla Bieszczadów. Jeżeli to nadal będzie flagowa inwestycja dla polskiego rządu, to jestem pewien, że w najbliższych latach da się także z perspektywy Sanoka zauważyć znaczny postęp.

■ Jarosław Stawiarski

## Jak długo ministerstwo sportu będzie opiekować się swoją strategiczną inwestycją?

Jest umowa pomiędzy ministerstwem a burmistrzem, właścicielem obiektów, umowa, na podstawie której z Centrum Rehabilitacji i Sportu będą mogły korzystać kadry zawodników z tych dyscyplin sportowych, których związki do tej umowy przystąpiły. Ministerstwo będzie jedynie czuwać nad tym, czy Sanok się z umowy wywiązuje. Reszta należy do relacji wzajemnych pomiędzy inwestorem, czyli miastem, a poszczególnymi związkami. Nie spodziewamy się problemów. Ten obiekt ma służyć sportowcom wyczynowcom, którzy tutaj będą się przygotowywać do swoich startów, ale wiadomo, że Centrum powstaje nie tylko dla sportu wyczynowego, ale przede wszystkim dla wypoczynku mieszkańców i turystów. Sanok jest pięknym miastem. Dziś po raz pierwszy usłyszałem, że jest to brama Bieszczadów i potwierdzam: tak, to rzeczywiście jest brama do Bieszczadów. Pochodzę z Lubelskiego, znad granicy województwa podkarpackiego, z Kraśnika. Uważam, że tak zwana Ściana Wschodnia zasługuje na więcej i moja obecność tutaj i to, że wspieram ten projekt, jest świadectwem, że chcemy nadrobić zapóźnienia jeśli chodzi o inwestowanie, w tym wypadku w infrastrukturę sportową.

■ Tomasz Matuszewski

## Realizują się oczekiwania wielu sanoczan: CRiS, Wierchy...

Bardzo się cieszę, że coraz częściej zauważany jest pozytywny odźwięk tych inwestycji. Jeszcze do niedawna niewielu wierzyło w to, że zostaną rozpoczęte, a teraz możemy wspólnie śledzić ich realizację. Aktualnie obie inwestycje nabrały rozpędu i już dzisiaj możemy nacieszyć oko postępem prac remontowych



na Wierchach i budowlanych na basenach. Pamiętajmy, że na pozostałych obiektach także prowadzimy szereg działań remontowych. Aby zrealizować tak duże inwestycje, muszą mieć one poparcie Rady Miasta i oczywiście burmistrza, za co im raz jeszcze bardzo dziękuję. Zdaję sobie sprawę, że każda nowa inwestycja ma swoich zwolenników i przeciwników. Budowę Centrum jak i remont Wierchów traktuję w kategoriach codziennej pracy i jako element działań, związanych z poprawą infrastruktury sportowej na obiektach MOSiR, całego miasta, a nawet w obszarze wojewódz-

twą. W mojej ocenie, jako mieszkańcy Sanoka i okolic zasługujemy na takie inwestycje. Zysk jest tym większy, że są one poparte dofinansowaniem zewnętrznym. Okres niecałych dwóch lat dla przeciętnego mieszkańca może nie wydawać się krótki, ale dla osób, które biorą w tym czynny udział, zarówno przy tworzeniu dokumentacji, jak i wdrażaniu poszczególnych jej etapów, wymaga dużego poświęcenia. Nadal biurokracja hamuje działania, które można byłoby wdrożyć dużo wcześniej, lecz musimy uzbroić się w cierpliwość przed finiszem inwestycji. Przy wdrażaniu tych inwestycji pracuje coraz więcej osób zarówno w mieście jak i na MOSiR-ze, którzy zasługują na słowa uznania. Remont Wierchów jak i dalsze etapy tej inwestycji a przede wszystkim budowa Centrum Rehabilitacji i Sportu, a wraz z nią powstająca baza sportowo-rekreacyjna, ma w przyszłości służyć kompleksowej obsłudze sportowców, jak i wypoczynkowi naszych mieszkańców.

## Wychodziłeś drzwiami, wracałeś oknem – powtarzał poseł Tomasz Poręba za ministrem Stawiarskim...

Miło jest usłyszeć takie słowa od takich osób. Ludzi, którzy piastują wysokie stanowiska, a jednocześnie leży im na sercu dobro naszego regionu i miasta. Pamiętam pierwszą wizytę w MSiT w Warszawie i, szczerze mówiąc, do łatwych nie należała. Dzisiaj po wielu spotkaniach w MSiT jestem spokojniejszy o dalszy przebieg rozmów i los wdrażanych inwestycji. Przyjazd ministra Jarosława Stawiarskiego

ale szczerze mogę powiedzieć, że jego pomoc przy tej inwestycji jest nieoceniona, za co mu serdecznie dziękuję.

## Co teraz?

Naprawdę dopiero teraz wejździemy na jeszcze wyższe obroty, chociaż już niektórzy mówią, że są wysokie. Pracy jest mnóstwo, co tydzień spotkania na radach budowy. Ciągła analiza dokumentacji budowlanej i poszczególnych branż, tworzenie i analiza dokumentacji projektowej zarówno na MOSiR-ze jak i w Urzędzie Miasta, kolejne etapy ich wdrażania, a pozostaje jeszcze zarządzanie i nadzór nad całą jednostką, która jak powszechnie wiadomo nie jest mała i na której, co sanoczanie sygnalizują, coraz więcej i lepiej się dzieje. Nigdy nie narzekałem na pracę i, szczerze mówiąc, pracy się nie boję, dlatego też z optymizmem patrzę w przyszłość. Jestem przekonany, że wszystkie działania podjęte na MOSiR-ze, będą skutkowały niebawem jeszcze lepszym wizerunkiem Ośrodka, a przy tym wysokim wskaźnikiem finansowym dla Urzędu Miasta.

■ Ewa Leniart

## CRiS to ważna inwestycja?

Gwarancja, że wiele związków sportowych będzie korzystać z bazy, która tutaj powstanie, otwiera możliwości nie tylko w zakresie popularyzacji miasta, turystyki, ale także daje możliwość i impuls do rozwoju bazy hotelowej czy restauracyjnej. To także są miejsca pracy, więc myślę, że z punktu widzenia rozwoju miasta, powstanie Centrum Rehabilitacji i Sportu jest bardzo ważne.

■ Tadeusz Pióro

## Czy CRiS będzie wzmocnione obwodnicą?

Myślę, że tak i to wkrótce. Prace na dobre rozpoczną się na przełomie lipca i sierpnia, drobny posłigz został spowodowany koniecznością przeprowadzenia ponownej analizy oddziaływania na środowisko, aby Wojewoda Podkarpacki ostatecznie wydał pozwolenie na budowę. Kiedy powstanie obwodnica, łatwiejszy będzie ruch samochodowy po mieście, udrożni się dojazd do centrum, a w przyszłości – także do Centrum Rehabilitacji i Sportu, które stanie się taką perełką, że dzięki niemu mnóstwo turystów i sportowców będzie z obwodnicy zjeżdżał w kierunku miasta, zatrzymując się na kilka lub kilkanaście dni, a może nawet stąd uczyni bazę wypadową w Bieszczady. Niejedno jest do zrobienia, ale krok po kroku staramy się realizować pomysły, które w przyszłości, mocno w to wierzę, przyniosą dobre rezultaty. Zaproszeni goście wiele dobrze powiedzieli o Sanoku, o jego genius loci. Mówili też, że będą pomagać nam, na ile to możliwe, w naszych staraniach o to, by Sanok stawał się coraz jaśniejszym punktem na mapie Podkarpacia. Za to im głośno dziękuję, a po cichu, ale konsekwentnie – trzymam za słowo...

msw

Jak to robią inni?

# Polityka w wymiarze lokalnym

Z Tadeuszem Ferencem, prezydentem Rzeszowa, rozmawia Tomek Majdosz

Od czasu, kiedy został pan prezydentem w 2002 roku, Rzeszów wyraźnie przyspieszył. Miasto rozrosło się ponad dwukrotnie, stało jednym z najbezpieczniejszych i najczystszych w Polsce. Według magazynu „Forbesa”, stolica Podkarpacia w 2016 roku była najatrakcyjniejszym miastem dla biznesu w Polsce, w przedziale miast liczących 150-300 tysięcy mieszkańców. Skąd ten sukces?

Trudno podsumować w kilku zdaniach ostatnie piętnaście lat. Może wyjaśnię to panu na zasadzie prawa sinusoidy. Okresu wzrostu i stagnacji. Właściciel Rzeszowa Mikołaj Spytek Ligęza jako pierwszy przyczynił się do rozwoju miasta, był hojnym fundatorem i, jak na tamte czasy, dobrym biznesmenem. Potem nastąpił wyraźny spadek, Rzeszów stał się zapomnianą miasteczką na drodze pomiędzy dwoma dużymi ośrodkami: Krakowem i Lwowem. Później widzimy kolejny progres za czasów ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego. To wówczas w mieście powstały w ramach COP-u [Centralny Ośrodek Przemysłowy] duże zakłady produkcyjne: wytwórnia obrabiarzy, fabryka komponentów i silników samolotowych WSK, obecnie wytwórnia pod nazwą Pratt & Whitney Rzeszów. Dalszy okres można potraktować jako kolejny zastój Rzeszowa. I ja akurat miałem to szczęście trafić na dobry czas, czas wzrostu w mieście.

**Szczęście to jedno, ale umiejętne zarządzanie to drugie, czego panu nie można odmówić.**

Sukces miasta, proszę mi wierzyć, nie jest zależny ode mnie, a od wielu ludzi i czynników. Do Rzeszowa przyjechali naukowcy, biznesmeni i we współpracy z samorządowcami po bardzo długich i żmudnych rozmowach wypracowali spójną politykę zarządzania miastem.

**Na przykład?**

Idąc z duchem nowości technologicznych, wspomnianą dawną fabrykę WSK, za sprawą amerykańskich inwestorów przekształcono w nowoczesną fabrykę produkującą m.in. silniki do samolotów F-16. Stworzono nowe miejsca pracy dla wysokiej klasy specjalistów i pracowników produkcji. Warto także przypomnieć nazwiska osób, dzięki którym Rzeszów wygląda jak nowoczesna metropolia: Marek Darecki, Adam Góral, Ryszard Wałas. Dla przykładu Marek Darecki to twórca Doliny Lotniczej i całego klastra przemysłowego. Początkowo firm założycielskich było 18, w chwili obecnej jest ich 158, kolejne już aplikują o to, by wejść do współpracy. To przyciąga polskich i zagranicznych inwestorów, z firmami współpracują również uczelnie, m.in. Politechnika Rzeszowska, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania. To wszystko wygląda jak samonapędzająca się maszyna go-



spodarcza, jednym słowem szkoda czasu, by się zatrzymywać.

**Ktoś jednak musiał tę współpracę pobudzić i sprawić, by ci wszyscy ludzie ukierunkowali się w jednym celu. Przed objęciem funkcji prezydenta był pan prezesem spółdzielni „Nowe Miasto”, mieszkańcy osiedla bardzo dobrze wspominają tamten czas. Dzisiaj blokowisko jedenastopiętrowców to zadbane, zielone i czyste osiedle.**

Wiem, że chce pan mówić o mnie, ale pozostawmy to w domyśle, powtórzę: rozwój Rzeszowa to działanie wielu ludzi, a nie jednego człowieka.

**Pierwsze miejsce w 2015 roku dla najlepszego prezydenta, wg rankingu Newsweeka, chyba nie jest dziełem przypadku?**

Widzę jednak, że muszę panu choć trochę uchylić rąbka tajemnicy. Gdy zacząłem urzędowanie, Rzeszów liczył 53,69 km<sup>2</sup>. Raz zaistniała taka sytuacja: przyjechali do miasta biznesmeni, pokazałem im ówczesne tereny Załęża pod ewentualną inwestycję (przy oczyszczalni ścieków). Popatrzyli, pokiwali głowami i w końcu odjechali. Pomyślałem wówczas, że miasto, stolica województwa, musi koniecznie się poszerzyć, by pozyskać potencjalnych inwestorów, a to przecież pociągnie za sobą budowę osiedli, dróg. Dlatego już na początku 2003 roku, miesiąc po objęciu funkcji prezydenta miasta, wspólnie z radnymi podjęliśmy decyzję o poszerzeniu granic Rzeszowa. W 2006 roku włączaliśmy Słocinę i Załęże z gminy Krasne, następnie w 2007-08 Przybyszówkę i Związyce, 2009 Białą, 2010 część Miłocina i Budziwój, a w 2017 Bziankę. Oczywiście pobudowane zostały nowe osiedla, usprawniona infrastruktura. Na początku zaczynaliśmy z budżetem na poziomie 370 milionów złotych, dzisiaj wynosi on 1 371 milionów i rośnie o 100 milionów w stosunku rocznym. Takie działania wymagają uporczywości, ale i odwagi, ponadto obserwujemy innych, jeżdżi-

znowu jakieś przebudowy. Oni naprawdę się cieszą, że ich miasto po prostu pięknieje. I to są niebawem zmiany w mentalności. Przecież wiemy, że my Polacy lubimy sobie ponarzekać, a tu proszę, można się uśmiechnąć i poczekać spokojnie na dobry finał.

**Wielokrotnie mówi pan, że Rzeszów to miasto ludzi młodych. To imponujące przy niżu demograficznym, że ponad 100 tysięcy mieszkańców to młodzież szkolna i studenci, ale proszę powiedzieć, co z ludźmi w podeszłym wieku?**

To nie jest tak, że Rzeszów jest wyłącznie dla młodych, owszem oni napędzają gospodarkę, wprawiają w ruch miasto, dodam, że średnia wieku w naszym mieście wynosi 39 lat. Ale starsi też żyją aktywnie. W Rzeszowie bardzo dobrze funkcjonują kluby seniora, ostatnio miałem przyjemność być na takim spotkaniu na „Nowym Mieście”. Kluby działają przy Domu Kultury, Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej, przy szeregu rodzaju towarzystw, których nie sposób zliczyć. Mamy wspaniałą Uniwersytet Trzeciego Wieku, mnóstwo imprez miejskich dla starszych, młodszych, że wspomnę ostatnie Święto Pania, na które przychodzi tysiące rzeszowian i turystów. Organizujemy także dla mieszkańców darmowe objazdy autobusem po mieście. Bilety są już rozdane i zarezerwowane aż do lipca. I właśnie w trakcie takiego objazdu pokazujemy, zwłaszcza starszym mieszkańcom, którzy przecież kiedyś budowali miasto, jak ono się przeobraża, co zostało już wybudowane, a co jest w planach. Oni też uczestniczą w życiu Rzeszowa, bez nich nie byłoby dzisiejszej stolicy Podkarpacia.

**Podkreśla pan rolę inwestorów zagranicznych, krajowych, a co z lokalnymi?**

A czym byłby rozwój bez ich udziału? Mam ogromną sympatię do Sanoka, kiedyś dyrektorowałem w Transbudzie, budowaliśmy u was osiedla. Chciałbym, żeby wasz naj-

wiejszy potencjał biznesowy, jakim jest Autosan, pozyskiwał odbiorców tu, na Podkarpaciu. Niestety, firma nie stanęła do przetargu na autobusy elektryczne dla Rzeszowa.

**Wróć jeszcze do kwestii rozwoju. Miasto ewoluje, poszerzyło swoje granice dwukrotnie w ciągu dekady, nie obawia się pan, że ten dynamizm gospodarczy zostanie w którymś momencie przyhamowany? Sytuacja się po prostu ustabilizuje.**

Nie sadzę. Moi następcy powinni być pazerni i głodni rozwoju, nie wolno się bać podejmować ryzyko. W Rzeszowie mieszka 33,5 procent ludzi z wyższym wykształceniem, to ogromny potencjał ludzi, którzy nie pozwolą przyhamować dynamizmu miasta. Ale pomóc im w tym muszą właśnie odważni samorządowcy. Mamy już protesty grupy niezadowolonych planami budowy Obwodnicy Południowej, dodam, że ta część Rzeszowa ma najsłabszą infrastrukturę. Obecnie remontujemy część ulicy Podkarpackiej po to, by połączyć ją z S19. Nie możemy stracić pozyskanych z Unii pieniędzy, miasto się poszerza i potrzebuje dróg. Mój następcą będzie musiał twardo postawić warunki w celu dalszego progresu miasta. Nie można dać się zakrzywić niezadowolonym, bo oni zawsze się znajdują.

**Mówi pan o następcy, który musi podejmować odważne decyzje, zdecydowane działania. Mimo wszystko ludzie będą odwoływać się do pańskiej prezydentury.**

Staram się unikać wszelkich głosów, porównań i krytyki. Wychodzę z założenia, że nie powinno się mówić złego słowa na temat swoich poprzedników, bo taka postawa to zła metoda podniesienia swojej wartości. Stosuję tę zasadę od zawsze.

**Jest też pan ponadpartyjny.**

Interesuje mnie polityka tylko w wymiarze pozyskania pieniędzy dla Rzeszowa. I nie ma dla mnie lewej czy prawej strony sceny politycznej, są wyłącznie mieszkańcy Rzeszowa.

my po całym świecie, ostatnio Chiny, Korea Płd, Hiszpania, Francja, USA. Podpatrujemy, wyciągamy wnioski.

**Widać te działania nawet w szczegółach, dla przykładu z Dubaju przywiózł pan koncepcję pokolorowania wszystkich śmietników w mieście.**

Otóż to, diabeł tkwi w szczegółach. Przyznam, że udało się zarazić ludzi chęcią do wprowadzenia czegoś nowego, nie obawiania się ryzyka.

**Jak reagują na te pomysły mieszkańcy?**

Społeczeństwo Rzeszowa często podpowiada, co jeszcze wprowadzić, jak udoskonalić, co im przeszkadza w mieście. Widać, że się cieszą, że czują się faktycznie mieszkańcami swojego miasta, że to oni decydują, a nie urzędnicy. Przykład, ostatnio obserwuję, jak ludzie reagują na remont ulicy 3 Maja, widzę jak chodzą i o dziwo nie słyszę żadnego narzekania, że rozkopane, że



Prezydent Tadeusz Ferenc przy przebudowie ulicy 3 Maja

## POZOSTANIE W PAMIĘCI



## Druhna harcmistrzyni Ewa Wojtuszevska (1954 – 2017)

cić do szkoły w Pobiednie. Szkołą podstawową w tej miejscowości, a od 1 IX 1999 r. Zespołem Szkół - SP i Gimnazjum kierowała do przejścia na wcześniejszą emeryturę w 2010 r.

Jako dyrektor szczególnie dużo uwagi poświęcała kształtowaniu postaw patriotycznych, zapewnieniu jak najlepszych warunków nauki i pracy oraz rozwijaniu zainteresowań uczniów. Za czasów Jej kierowania szkołą budynek został gruntownie wyremontowany, zbudowano salę gimnastyczną. Była inicjatorem i organizatorem nadania w 2006 r. Zespołowi Szkół w Pobiednie imienia Jana Pawła II i wręczenia sztandaru. Kordynowała współpracę z partnerską szkołą w Metz we Francji. Pozyskiwała środki na wspieranie uczniów, m.in. w ramach akcji „Pajacyk” prowadzonej przez PAH. Po przejściu na emeryturę dzieliła się wiedzą i doświadczeniem, pracując w Podkarpackim Centrum Doskonalenia i Doradztwa w Sanoku.

Przez całe dorosłe życie była instruktorem ZHP, harcerskim wychowawcą i opiekunem. Służbę instruktorską rozpoczęła w 1978 r. jako drużynowa drużyny harcerskiej w Niebieszczanach. W 1984 r. uzyskała stopień przewodniczki, w 1987 podharcemistrzyni, a w 1998 r. stopień harcmistrzyni, uzyskując uprawnienia do pełnienia funkcji zarządzających w organizacji. Podejmowała się wielu trudnych zadań - prawie każdego roku prowadziła obozy wakacyjne w kraju i za granicą (ostatni raz była komendantką obozu na ubiegłorocznych wakacjach).

W 2000 r. stała na czele reprezentacji hufca na uroczystości otwarcia cmentarza w Miednoje, od 2003 r. do końca swoich dni jako przewodnicząca kierowała pracą Komisji Stopni Instruktorskich, w latach 1999 - 2007 była zastępcą komendanta Hufca Ziemi Sanockiej. W 2005 r. jako delegat na Zjazd ZHP decydowała o najważniejszych sprawach Związku, a w 2006 r. kierowała komitetem organizacyjnym obchodów 95-lecia sanockiego harcerstwa. Pogodna, obowiązkowa i merytoryczna, najlepszy doradca i przyjaciel.

Druhna Ewa Wojtuszevska angażowała się także w inne przedsięwzięcia na rzecz społeczności lokalnej. Była m.in. współzałożycielem i pierwszym prezesem Stowarzyszenia Wychowawców „Eleusis” (2001-2005), współorganizowała lokalne uroczystości, współpracowała z samorządem gminnym i powiatowym. Za swoją pracę została uhonorowana odznakami honorowymi (Medal Jordana, Złoty Krzyż Zasługi dla ZHP, Zasłużony dla Sanoka) i odznaczeniami państwowymi (Medal KEN, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi).

Dzisiaj możemy tylko dziękować Panu Bogu, że takiego człowieka, jak Druhna Ewa postawił na naszej drodze. I dziękować Druhnie Ewie za wieloletni trud i pracę, za piękną i cichą służbę, za wszelkie dobro, które uczyniła. I pamiętać!

Pełni smutku i żalu żegnamy Cię, droga Druhno, słowami harcerskiej pieśni: „W cichym śnie spoczni już, Bóg jest tuż, Bóg jest tuż”...

**Komenda Hufca ZHP Ziemi Sanockiej**

W sobotę, 29 kwietnia, licznie zgromadzeni krewni, przyjaciele, współpracownicy i sąsiedzi pożegnali na cmentarzu w Prusieku Druhnię harcmistrzynię Ewę Wojtuszevska, zmarłą 26 kwietnia, zdecydowanie przedwcześnie, w 63 roku życia. W mowach pożegnalnych podkreślano Jej człowieczeństwo, dobroć i otwartość, ale także obowiązkowość, rzetelność, talent organizacyjny oraz osobisty wdzięk i urok. Kim była Druhna Ewa, że Jej odejście zasmuciło tak wiele osób? Przede wszystkim była człowiekiem służby. Jej życie było służbą - rodzinie, szkole, harcerstwu, poszczególnym ludziom i społeczeństwu. Była wspaniałą matką i żoną, ukochaną siostrą i ciotką, cenionym nauczycielem, drużynową, dyrektorem szkoły, instruktorem ZHP.

Ewa Wojtuszevska pracę zawodową rozpoczęła w 1975 r. w SP w Niebieszczanach, następnie w 1986 r. została dyrektorem SP w Pobiednie. W latach 1989-1991 pełniła funkcję inspektora oświaty w gminie Bukowsko, by ponownie wró-

## Kącik Rzecznika ZUS

## CZYTELNICZY PYTAJĄ...

**Znajoma ma rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W ubiegłym miesiącu otrzymała z ZUS decyzję o przyznaniu jej emerytury, pomimo że nie składała wniosku. Natomiast ja jeszcze pracuję i niedługo ukończę powszechny wiek emerytalny. Czy ZUS także przyszy mi emeryturę bez mojego wniosku?**

Emerytura, która została przyznana znajomej, to tzw. emerytura z urzędu. ZUS przyznaje takie świadczenie osobom, które w chwili osiągnięcia wieku emerytalnego są uprawnione do renty z tytułu niezdolności do pracy. Jeśli Pani nie ma ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, to aby otrzymać emeryturę, musi wystąpić z wnioskiem do ZUS o jej przyznanie.

**Córka ma 17 lat i od urodzenia jest osobą niepełnosprawną. Czy mogę się starać dla niej o rentę socjalną? Ile obecnie ona wynosi?**

Córka będzie mogła ubiegać się o rentę socjalną po ukończeniu 18 lat. Świadczenie to bowiem przysługuje osobie pełnoletniej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18. roku życia albo w trakcie nauki - przed ukończeniem 25. roku życia oraz w trakcie studiów doktorskich czy aspirantury naukowej. Od 1 marca 2017 roku renta socjalna wynosi 840 zł.

**Mąż zmarł w grudniu ubiegłego roku. Miał znacznie wyższą emeryturę niż moja. Czy mogę po nim przejąć jego świadczenie?**

Tak, ma Pani możliwość przejścia na rentę rodzinną. Wynosi ona 85 proc. świadczenia, które przysługiwało zmarłemu. Musi Pani w tym celu złożyć wniosek o rentę rodzinną. ZUS po ustaleniu prawa do renty rodzinnej będzie wypłacał świadczenie wyższe lub wybrane przez Panią.

**Czy będę musiała rozwiązać umowę o pracę, przechodząc na emeryturę? Czy dłuższa praca da mi wyższą emeryturę?**

Wypłata emerytury będzie przysługiwała dopiero po rozwiązaniu umowy o pracę. Dłuższa praca daje korzyści w postaci wyższej emerytury. Na Pani koncie odkładają się kolejne składki. Późniejsze wystąpienie o emeryturę powoduje skrócenie tzw. średniego dalszego trwania życia. A to wszystko zwiększa emeryturę. Jeśli do tej pory nie miała Pani policzonego kapitału początkowego, to warto teraz złożyć wniosek o jego ustalenie. Przyspieszy to późniejsze rozpatrzenie wniosku o emeryturę.



Małgorzata Lyszczyk-Bukala  
Rzecznik Regionalny ZUS  
Województwa Podkarpackiego  
www.zus.pl



**Moja mama zmarła 3 kwietnia br. Emeryturę miała wypłacaną 15-tego każdego miesiąca. Listonosz nie wypłacił już emerytury za kwiecień i zwrócił ją do ZUS. Czy ta emerytura powinna być jeszcze wypłacana, czy już nie?**

Listonosz postąpił prawidłowo. Natomiast emerytura może być wypłacana uprawnionym członkom najbliższej rodziny tj. małżonkowi, dzieciom z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe a w razie ich braku małżonkowi lub dzieciom z którymi nie prowadziła wspólnego gospodarstwa a w razie ich braku - innym członkom rodziny na utrzymaniu których pozostawała. Tak więc emerytura za miesiąc kwiecień 2017 będzie świadczeniem należnym we wskazanej kolejności dla osób wymienionych w tym przepisie. W celu wypłaty niezrealizowanych świadczeń po zmarłej matce należy wystąpić z wnioskiem do ZUS z którego wypłacana była emerytura.

**Mam 60 lat i ponad 20 lat przepracowałem w warunkach szczególnych. Co mi przysługuje z tego tytułu? Czy wcześniejsza emerytura, czy jakieś inne świadczenie?**

Przysługuje Panu wcześniejsza emerytura pod warunkiem, że na dzień 31 grudnia 1998 r. udowodnił Pan 25 letni okres składkowy i nieskładkowy w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach również przebytych do dnia 31 grudnia 1998 r. W celu ubiegania się o emeryturę z tytułu pracy w szczególnych warunkach należy złożyć formalny wniosek wraz z kompletem dokumentów potwierdzających przebyte okresy składkowe i nieskładkowe, a w szczególności świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Dokumentów, które były składane do ustalenia kapitału początkowego nie należy ponownie składać.

## Koncert papieski

W niedzielę wspominaliśmy Jana Pawła II, który jest Honorowym Obywatel Sanoka. Podczas spotkania na Rynku najpierw rozstrzygnięto konkurs plastyczny, burmistrz Tadeusz Pióro z posłem Piotrem Uruskim rozdali nagrody. Następnie wystąpiły zespoły Soul i Souliki pod dyrekcją Moniki Brewczak. Przypomniano fragmenty występów papieskich. Na koniec odbyła się projekcja dokumentalnego filmu pt. „Apartament”.



## Prawnik radzi

**Niedługo moja córka wychodzi za mąż. Słyszałam, że mogę z tego powodu dostać w pracy dodatkowy urlop. Czy to prawda?**

**Halina Z.**

Pracodawca, w pewnych określonych sytuacjach, ma obowiązek zwolnić pracownika od obowiązku świadczenia pracy. Kwestie te, oprócz Kodeksu pracy reguluje także rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy. Zgodnie z § 15 tego rozporządzenia Pracodawca jest obowiązany zwolnić od pracy pracownika na czas obejmujący:

1) 2 dni - w razie ślubu pracownika lub urodzenia się jego dziecka albo zgonu i pogrzebu małżonka pracownika

lub jego dziecka, ojca, matki, ojczyma lub macochy;

2) 1 dzień - w razie ślubu dziecka pracownika albo zgonu i pogrzebu jego siostry, brata, teściowej, teścia, babki, dziadka, a także innej osoby pozostającej na utrzymaniu pracownika lub pod jego bezpośrednią opieką. Takie zwolnienie od pracy powszechnie nazywane jest urlopem okolicznościowym.

**Podstawa prawna:**

1. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy. (tj. Dz. U. z 2016 r. poz. 1666 z późn. zm.).
2. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie sposobu usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz udzielania pracownikom zwolnień od pracy. (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1632).

Powyższe uregulowanie ma na celu umożliwienie pracownikowi wzięcie osobistego udziału w ważnych wydarzeniach rodzinnych, czy też załatwienie spraw związanych z tymi wydarzeniami. Zwolnienia od pracy udziela się pracownikowi na jego wniosek. W przypadku zwolnienia przysługującego w wymiarze 2 dni, pracownik może je wykorzystać łącznie lub pojedynczo.

Za okres zwolnienia od obowiązku świadczenia pracy w powyższych okolicznościach pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.



Porad prawnych udziela radca prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska ul. Kazimierza Wielkiego 3/21 tel. 13-46-45-113, www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres: tygodniksanocki@wp.pl

Obsesja Adriana Vozny'ego.

# Niecodziennie na zamku

Sala Gobelinowa, potem sala wystawowa w Galerii Beksinińskiego – 10 maja na zamku odbył się wernisaż wystawy, zatytułowanej „Obsesja”. Nie co dzień na zamku odbywają się prezentacje fotografii, a już kolaże fotograficzne to zupełna rzadkość. Eksperymenty fotograficzne Zdzisława Beksinińskiego dla wielu mogą być inspiracją. Adrian Vozny nazwał to „Obsesją”.



Tradycyjna ekspozycja zdjęć poprzedzona była multimedialną prezentacją, w której fotografie zostały wzmocnione podkładem muzycznym i cytatami, związanymi ze sztuką fotografii lub kreacjami ze zdjęć. Motto wystawy to cytat z wypowiedzi Zdzisława Beksinińskiego: „W moim przypadku tylko beznadziejna walka ze śmiercią i przemijaniem jest motorem twórczości” – nietrudno więc zdefiniować, do czego nawiązuje i gdzie rodzi się tytułowa „Obsesja”.

Adrian Vozny to pochodzący z Rzeszowa aktor serialowy, prezenter i konferansjer, który od kilku lat zajmuje się również fotografią. Podczas wernisażu artysta wspominał, że wpływ na jego fotograficzną twórczość miał traumatyczny wypadek samochodowy, z którego jemu i innym uczestnikom tego zdarzenia cudem udało się wyjść bez szwanku. Fotografia jest więc dla artysty formą terapii.

Adrian Vozny przywiózł do Sanoka wybór zdjęć portretowych, które pochodzą z pro-

jektu „Kreacje osobowości”. Zostały wykonane w różnych stylach, nawiązując do różnych okresów w sztuce i do wielu symboli. W kolekcji nie brak wyreżyserowanych obrazków rodem z horroru.

„Obiekty” fotograficzne to dodatkowy smaczek wystawy, zorganizowanej w Zamku. Na zdjęciach są zawodnicy Reprezentacji Artystów Polskich w pilce nożnej, m.in. Piotr Zelt, Olaf Lubaszenko, Rafał Mroczek, Rafał Maserak, Radosław Majdan, Bilguun Ariunbataar.

Twarze popularnych postaci na wystawie są jednym z elementów prezentacji fotograficznej. Zazwyczaj występują w otoczeniu rekwizytów, za sprawą których portret nabiera znaczenia bardziej uniwersalnego. Słowo „bardziej”, może nie najrzeczniej leżące w zdaniu, niech tu posłuży za klucz do charakterystyki: jednak nie jest bez znaczenia, czyja twarz pojawia się na zdjęciu, zwłaszcza jeśli jest to portret osoby znanej, popularnej, utrwalonej w powszechnym odbiorze za sprawą rozmaitych mediów. Za niemal każdą twarzą z wystawy „stoi” jakaś historia medialna, zaczerpnięta z życia prywatnego lub serialu. Nie może więc być mowy o czymś bezwarunkowo uniwersalnym. Chyba, że przyjmujemy, że rzeczywistość rodem z seriali i sloganów reklamowych jest w nas, współczesnych odbiorcach sztuki, mocniej zakorzeniona, niż wizje dawnych mistrzów pędzla, Jacques-Louis Davida na przykład.

Wystawę „Kreacje osobowości” można było oglądać w styczniu w Galerii PROM Saska Kępa w Warszawie. Od środy można „Obsesję” Adriana Vozny'ego poznać w galerii sanockiego zamku. W tle tych obsesji i Obsesji jest twórczość Zdzisława Beksinińskiego, jest też legenda Tomasza. Jest też lęk, który towarzyszy każdemu z nas, bez wyjątku, z którym próbujemy sobie poradzić – każdy na swój sposób.

oda(w)

## Moja płyta

### Pozytywnie nastraja

INSZA Łukasz Sabat &amp; Wojtek Inglot – „...dla NN...” (2017)



MICHAŁ ŻUK,

wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

Łukasza, jednego z dwóch członków zespołu INSZA, znam jeszcze z czasów szkoły średniej. Pamiętam, że już jako nastolatek miał ogromny dar artystyczny, który potrafił świetnie wyrażać w... tańcu. Przemieszczał się po parkiecie jak żaden z nas. Potrafił się bez końca wpatrywać w jego niezwykle ruchy, nieco przypominające Michaela Jacksona. W rytm klubowej muzyki poruszał się jak kot, lekko i nieprzewidywalnie. Przynam szczerze, że go podziwiałem. Jeszcze bardziej uwielbiał go dziewczyny, nie odstępujące go na krok. Być może to one były dla niego największą inspiracją i motywowały do szukania innych form artystycznej ekspresji, bo już wkrótce dał się poznać jako świetny muzyk.

Nie tak dawno Łukasz Sabat, wokalista i multi-instrumentalista oraz Wojtek Inglot, klawiszowiec i saksofonista tworzący zespół INSZA, wydali debiutancki album „...dla NN...”, który nieprzypadkowo dostał bardzo dobre recenzje w śro-

wisku muzycznym. Artyści inteligentnie łączą różne gatunki: słycać nawiązania do jazzu, etno, popu czy muzyki elektronicznej. Żaden styl nie jest jednak nadużywany, co w rezultacie tworzy estetyczną spójną całość. Dodatkowo muzycy w innowacyjny sposób wykorzystali poezję Janusza Szubera, Mirosława Białoszewskiego i Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Płyta jest również bardzo ładnie wydana (projekt okładki – Anna Boczar).

Muzyka zespołu INSZA często towarzyszy mi przy śniadaniu. Nastraja pozytywnie na resztę dnia i daje energię do twórczej pracy. Toniuje również nerwy, a przy aromatycznej kawie wydaje się być jeszcze lepsza. Osobiście życzę muzykom kolejnych równie udanych albumów. Mam nadzieję, że uda im się zjednać serca szerszego grona słuchaczy, bo INSZA wspięła się na poziom muzyczny zarezerwowany tylko dla najlepszych.

Jest też nektarem dla serca, koi i leczy.

## Wariacje filmowe

# Pragnienie zemsty

Jedną z głównych bohatererek filmu „Klient” Asghara Farhadi jest kobieta, która ani razu się w nim nie pokazuje, nie znamy jej imienia – nawet jej głosu. Im bardziej nasi „realni” bohaterowie starają się pobyc wszelkich po niej śladów, tym mocniej zaznacza swoją obecność. Jak fatum ciężące nad losami bohaterów.

Kobieta i mężczyzna (małżeństwo) zostają zmuszeni do natychmiastowego opuszczenia swojego mieszkania. Poprzez przyjaciela, Bobaka, trafiają do mieszkania, które wynajmowała nasza nieobecna bohaterka. Stają się częścią, czy raczej zostają mimowolnie wplątani w jej historię, która nadal trwa

mimo jej nieobecności. Kobieta prowadziła rozwiałe życie, a mieszkanie było miejscem schadzek – przyjmowała tam swoich klientów. Jedną z takich przypadkowych wizyt nieodwracalnie zmieniła życie bohaterów. Kobieta otwiera drzwi obcemu mężczyźnie myśląc, że to jej mąż. Zostaje

przez niego zaatakowana, sąsiedzi znajdują ją nieprzytomną w kałuży krwi. Oprawca pozostawia pieniądze, co pozwala się domyślać charakteru tej wizyty, chociaż nazwanie tego nigdy z żadnych ust nie pada.

Postanawiają razem, aby nie powiadać policji. Mąż chce oszczędzić żonie, niewątpliwie zhańbionej, przeżywania tego jeszcze raz w obecności tępego urzędnika, ze świadomością, że sprawca zbrodni być może nigdy nie zostanie ukarany.

Mężczyzna nie potrafi żyć w poczuciu krzywdy, jaką wyrządzono jego żonie, a więc w pewnym sensie i jemu. Pragnie sprawiedliwości, spójnienia w oczy oprawcy. Przeprowadza prywatne śledztwo i udaje mu się to – wyrównuje rachunki we własnym domu, który musiał natychmiast opuścić. Oprawcą okazuje się stary, schorowany mężczyzna, handluje ubraniami – na ile zdrowie mu jeszcze pozwala. Zostaje



skonfrontowany z ofiarą. Ona mu przebacza – jej mąż nie.

Czy może istnieć doskonalsza odpłata, niż spoglądanie w twarz umierającego wroga, jak na ironię otoczonego kochającymi go ludźmi, którzy sprawcę jego śmierci uważają niemal za wybawiciela? Ta chwila niepewności, jaką stary, żalony człowiek przeżywa, kiedy nie wie, czy umiera jako godny mąż na rękach ukochanej kobiety, z którą przeżył 35 lat – czy jako godny pogardy gwałciela, to moment, w którym zemsta dopełnia się.

Dla naszego bohatera jest to koniec miłości.

Film irańskiego reżysera uświadamia europejskiemu widzowi, jak subtelnym i delikatnym uczuciem jest miłość kobiety do mężczyzny. Zresztą można użyć słowa „subtelny” na określenie wszystkich relacji międzyludzkich pokazanych w tym filmie – nawet wrogich.

Osią, wokół której, niezależnie od okoliczności, toczą się losy bohaterów, są próby do wystawienia w teatrze dramatu „Śmierć komiwojżera”. Oboje grają w nim główne role – również małżeństwo. W sztuce Artura Millera żalony życie przeciętnego człowieka kończy samobójcza śmierć. Stary Willy

Loman odchodzi ze świata, ginąc w wypadku samochodowym, gdyż nie potrafi znieść prawdy o sobie i swoich bliskich. Pozostawia polisę na życie, która ma im zapewnić godny byt. Zakończeniem dramatu, pokazanym również w filmie, jest monolog Lindy, wdowy po Willym, nad trumną, w którym opisuje koniec problemów z płaceniem rachunków i dziwi się, dlaczego Willy odebrał sobie życie.

**Klient**

Reżyseria: Asghar Farhadi  
Scenariusz: Asghar Farhadi  
Zdjęcia: Hossein Jafarian

Ryszard Gałczyński



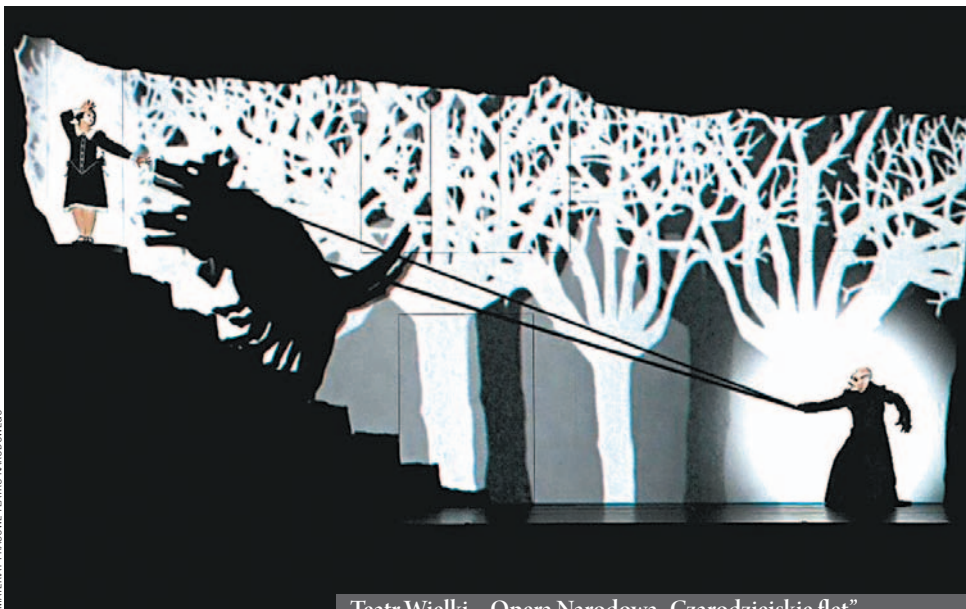
# Umyślny po Polsce, czyli co w kulturze piszczy?

Robiąc sobie od czasu do czasu prywatne wypadki do teatrów w dużych polskich ośrodkach, w sposób niezamierzony stałem się oto kulturalnym posłańcem TS, gdyż poproszono mnie o podzielenie się wrażeniami. Cóż, obraz to będzie oczywiście szczątkowy, a jego części bardzo tendencyjnie dobrane, ale niech tam – jeśli kogoś tym tekstem zachęcę do kulturalnego wyjazdu, moja satysfakcja będzie podwójna.

Relacjonowane przeze mnie niedawno widowisko „Uciezka z kina Polskość”, napisane i wyreżyserowane przez Michała Walczaka w stołecznym Teatrze Polskim, rzeczywiście było tylko jednym z kilku spektakli, jakie miałem okazję w ostatnich tygodniach zobaczyć na krajowych scenach. Akurat spektakl grupy Pożar w Burdelu to bardzo szczególna konwencja – pisałem tu o niej, więc nie ma sensu się powtarzać – natomiast kilka innych spektakli to już teatr dramatyczny w sensie ścisłym; o takowy dziś w Polsce zresztą coraz trudniej, niestety.

Trudniej nawet w Krakowie, gdzie Stary Teatr pod wodzą Jana Kláty oddał się swawolom eksperymentu i artystycznego bełkotu. Dlatego też w grodzie Kraka pojawiłem się dwukrotnie, ale w Teatrze STU, który co prawda od lat pełni głównie funkcję sceny impresaryjnej, ale zadziwiająco skutecznie zaspokaja pod Wawelem wyrwę w tradycyjnym repertuarze. Założyciel tego teatru i reżyser Krzysztof Jasiński wciąż lubi sceniczne „sztuczki”, bywa czasem efekciarski, ale przynajmniej równie skutecznie pracuje z aktorami nad tekstem, wydobywa z każdego zdania, z każdej sytuacji sensy, które nie sprzeciwiają się logice wydarzeń, nie są „sztuką dla sztuki”.

Tak właśnie było z „Hamletem” – przedstawieniem nienowym, obrosłym już w legendę, bo to ta słynna inscenizacja „w wodzie”. Faktycznie, w centrum przestrzeni teatralnej mamy zbiornik wodny, a kluczowym elementem scenografii jest zwodzony most, stający się też – w miarę inscenizacyjnych potrzeb – komnatą, fragmentem murów obronnych, sypialnią albo cmentarzem. Jednak to woda gra tu pierwszorzędną rolę: wciąż chlupe, przelewa się albo subtel-



Teatr Wielki – Opera Narodowa „Czarodziejskie flet”

nie kapie, raz burzy się w rytm grzmotów, innym razem zło-wrogo paruje; to w niej taplają się i mocują postaci, w jej czeluściach „naprawdę” topi się Ofelia. „Ograna” jest jednak cała sala widowiskowa, a obok aktorów po scenie hasają gryzonie (oryginalny zapis w programie spektaklu: „ulożenie szczurów”...). Jednak te filmowe atrakcje nie odciągają widza od samej akcji; i choć z góry wiadomo, jak to wszystko musi się skończyć, śledzimy z uwagą kolejne wydarzenia i słuchamy rzeczywiście logicznie podawanego tekstu, który ani na jotę się nie zestarzał.

W STU obejrzałem też inscenizację „Biesów”, ponownie w reżyserii dyrektora Teatru. Pora była wymarzona: tydzień przed Wielkanocą – w tym roku wspólną dla katolików i prawosławnych – a w spektaklu pojawia się ukraiński Chór Woskresinina, który śpiewa nie tylko na wejście i w finale, lecz puentuje niektóre konkretne sceny w trakcie przedstawienia. Mrok rozjaśniony dziesiątkami świec, pomnożonymi jeszcze przez otaczające widzów lustra, zapach cerkiew-

nych kadzideł, realistyczne kostiumy i taka gra aktorska – wszystko to złożyło się na doprawdy szczególne przeżycie. Może szkoda tylko, że reżyser za bardzo zawierzył „gwiazdom”: niektórych nie trzeba było sprowadzać aż ze stolicy, bo rozpoznawalna twarz to jednak za mało do spektaklu wymagającego czegoś więcej niż tylko „bycie”.

Tak się złożyło, że jeszcze w tym samym miesiącu, i to niespełna tydzień po Wielkiej Nocy, znowu mogłem obejrzeć inscenizację wielkiej powieści Dostojewskiego, ale tym razem „Idioty” na scenie kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie. Przygotował to Paweł Miśkiewicz, a premiera miała miejsce w lutym, zatem spektakl jest świeżutki i nie ma szans, by zwykły śmiertelnik mógł się na niego normalnie dostać. Ja miałem tę okazję tylko dzięki pomocy znanego i w Sanoku prof. Jacka Kopcińskiego, redaktora naczelnego miesięcznika „Teatr”. „Idiota” to solidne, rozbudowane czasowo przedstawienie, z bardzo atrakcyjną obsadą; dla przekory wymienię jednak tylko dwie główne role kobiece, bo obie panie – Dominika Kluźniak i Wiktoria Gorodeckaja – naprawdę warte są pochwały. Zastrzeżenia? Są, ale dotyczą głównie pomysłu adaptacyjnego: po pierwsze, reżyser wpakował tam fragmenty wielu innych tekstów, niepotrzebnie obniżając tym samym dramatyczne napięcie, a po wtóre – w drugiej części postawił na „dekonstrukcję” widowiska, pokazując raczej trud czy wręcz niemożność wystawienia Dostojewskiego dzisiaj. Szkoda, bo przecież jednak potencjał w tekście jest ogromny, czego dowód dał niegdyś w Krakowie Wajda, rozpisując „Idiotę” na dwugłos głównych męskich postaci – Rogożyna i Myszkina (grali wtedy Radziwiłowicz i Nowicki). Minęło już ze 35 lat, a ja wciąż pamiętam tamten pojedynek aktor-

ski... Niestety, wykonawcy tych samych ról w najnowszym przedstawieniu warszawskim z pewnością nie przetrwają tak długo w annałach historii teatru polskiego.

Zatrzymam się jeszcze w stolicy. Tydzień później pojawiłem się tam ponownie, bo w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej można było zobaczyć oryginalną adaptację „Czarodziejskiego fletu” w koprodukcji z berlińską Komische Oper. Niby to „tylko” Mozart, ale ten pomysł! Niemieccy inscenizatorzy zrobili przedstawienie w konwencji kina niemego lat dwudziestych XX wieku: zamiast tradycyjnej scenografii na scenie tylko olbrzymi ekran, a na nim – wyświetlane z wielu projektorów rysunki i animacje, w które „wkładają” się operowi śpiewacy; dodatkowo niektóre partie nie są mówione, lecz w miejsce recytatywów pojawiają się po prostu napisy, jak w starym kinie. Wszystko w stylistyce bądź to burleski, bądź ekspresjonistycznego kina grozy: przerywane postacie, które nagle pojawiają się i „znikają”; do tego mocne opozycje kolorystyczne i umowna plastyka, a zarazem wiele tu dystansu do klasycznej formy, wyraźne zabawianie się nią, inteligentna gra z tradycją. Świetne, niekonwencjonalne przedstawienie, które udało mi się zobaczyć tylko dlatego, że zrobiono dodatkowy pokaz o nietypowej jak na operę porze: w samo południe. Warto było dla niego wyskoczyć „na chwilę” ekspresem z Krakowa do Warszawy, w drodze na majówkę w Sudetach...

To nie wszystkie atrakcje, rzecz jasna. Być może dopowiem kiedyś coś jeszcze o obejrzanych już spektaklach w Trójmieście, a może o tych, które nadal przede mną? Tymczasem – lecę. Dosłownie. Na koncert Boba Dylana w Liverpoolu.

Tomasz Chomiszczak

## Co ludzie gadają

# Uliczne uroki Liverpoolu

TOMASZ CHOMISZCZAK

Nie, to nie będzie pochwała ulicznego życia w znanym angielskim mieście. Nic z odsłaniania sekretów liverpolskich zaułków po zmierzchu; takowych zresztą nie znam. Napiszę za to parę słów o nazwach ulic w mieście Beatlesów. Miałem to zrobić już wiele razy, bo od pierwszej tam wizyty – jakieś kilkanaście lat temu – zachwyłem się wyrazną oryginalnością onomastyczną napotykaną na każdym rogu Liverpoolu. I tym zachwytem chciałbym się z Państwem podzielić.

Oczywiście, wspomniana wyżej Wielka Czwórka już pół wieku temu rozslawiła dwie okolice swojego rodzinnego miasta, wydając na jednym singlu piosenki „Strawberry Fields Forever” oraz „Penny Lane”. W pierwszym przypadku co prawda okazuje się, że oryginalna nazwa występuje w liczbie pojedynczej, ale i tak „Truskawkowe Pole” to, przynajmniej, iście bajkowe określenie na miejską dzielnicę. Drugi zaś tytuł przetłumaczyłbym po swojemu jako „Grosikową Alejkę”. Tak, wiem, iż nazwa tej ulicy pochodzi nie wprost od pieniążka, lecz od nazwiska pewnego znanego liverpolskiego artysty; ale, skoro tenże nazywał się Penny, to przecież po polsku może być „Grosik”, prawda? Swoją drogą, mając takie nazwisko, z powodzeniem mógłby on dołączyć do wymyślonej Orkiestry Klubu Samotnych Serc Sierżanta Pieprza...

Włócząc się godzinami po ulicach Liverpoolu, odkrywałem za każdym razem



kolejne zachwycające nazwy. Bo pewnie, że są takie, które spotykamy chyba w każdym brytyjskim mieście (London Street albo Victoria Street), ale obok nich – ileż nowych pomysłów! To tutaj spacerowałem po Paradise St, czyli „Ulicy Rajskiej”, Chapel St – „Kaplicznej”, Duke St – „Książęcej” czy „Water St” – „Wodnej”. Ale to i tak jeszcze nic.

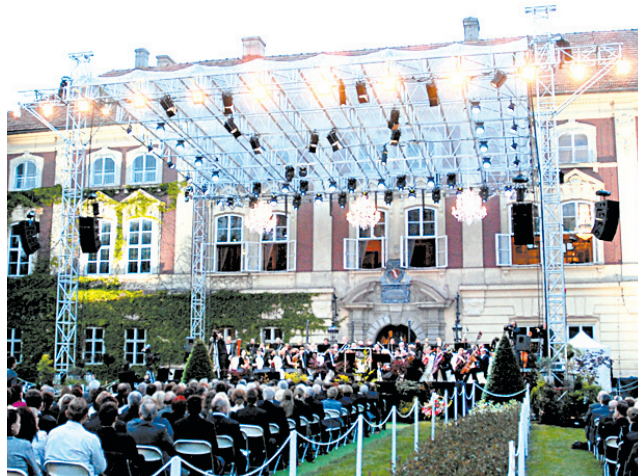
Otóż za pierwszym razem, gdy przyjechałem tu pociągiem, wysiadłem na stacji przy Lime St – zatem przy „Ulicy Limonkowej”. Mieszkałem zaś wtedy na Mount Pleasant, który nazwałem sobie na własny użytek „Przyjemnym Wzgórkim”. Nie bez powodu: ulica idzie cały czas mocno w górę, a widok na miasto staje się coraz piękniejszy. Gdy zaś wychodziłem z hotelu inną trasą, natrafiłem na Hope St – „Ulicę Nadziei”. Urzekła mnie ta nazwa. No bo jakie to proste: w poszukiwaniu nadziei – wystarczy odnaleźć właściwą ulicę! Od razu człowiekowi lżej...

To może by i u nas dać ludziom po jednej takiej Nadziei w każdym mieście?

## Inauguracja 56. Muzycznego Festiwalu w Łańcucie

# Koncerty, koncerty

Wieczorem 20 maja o godzinie 19.00 rozpocznie się 56. edycja Muzycznego Festiwalu w Łańcucie, jednego z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie. Na początek – koncert plenerowy w wykonaniu artystów i Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Podkarpackiej pod dyrekcją Sławomira Chrzanowskiego.



Wystąpią: Katarzyna Donaldska – sopran, Joanna Woś – sopran Monika Ledzion – mezzosopran Paweł Skaluba – tenor Andrzej Dobber – baryton. W programie naj-

słynniejsze arie i duety z dzieł operowych i operetkowych: W. A. Mozarta, G. Rossiniego, G. Verdiego, G. Pucciniego, F. Lehara.

FZ



Scena STU „Hamlet”

„Muzyka jest większym odkryciem niżli cała mądrość i filozofia” Ludwik van Beethoven

# Szkoła z kontrapunktem

Sanocka szkoła muzyczna odnosi tyle sukcesów ogólnokrajowych i międzynarodowych, że stały się one niemal codziennością. W dodatku sanocka placówka, która w myśl najnowszych pomysłów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ma kształcić wyłącznie najzdolniejszą młodzież, idzie pod prąd, otwierając się dla każdego, kto zainteresowany jest nauką muzyki.

W tym roku przypada jubileusz 45-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Wandy Kossakowej w Sanoku. Przez cały okres szkoła przechodziła szereg zmian, od przenosin z budynku przy ulicy Franciszkańskiej na Podgórze, przez dobudowę piętra, rozbudowę bazy dydaktycznej, a w 2012 roku oddaną do użytku piękną salę koncertową, która w pierwotnym projekcie miała kształtem przypominać akordeon. W międzyczasie w 1990 roku powstała Państwowa Szkoła II stopnia poszerzająca ofertę dydaktyczną i poziom kształcenia. W budynku szkoły działa kilka instytucji umożliwiających edukację muzyczną na kilku płaszczynach. Oprócz bezpłatnej oferty nauki muzyki I i II stopnia, istnieje tu Przedszkole Muzyczne adresowane dla dzieci w przedziale wiekowym 3-6 lat, Społeczne Ognisko Muzyczne (dla dzieci 5-18 lat). Studium muzyczne dla wszystkich tych chętnych zainteresowanych edukacją muzyczną, którzy odkryli w sobie pasję bądź z braku czasu wcześniej nie podjęli się nauki.

- Ta oferta to ewenement wśród szkół muzycznych – mówi Andrzej Smolik, dyrektor PSM – trafiają do nas nawet emeryci. Z wielką radością, mając upragniony czas oddają się oni nauce muzyki. W ten sposób wychodzimy z ofertą kształcenia do każdego z różnym stopniem umiejętności i potrzeb muzycznych.

W budynku PSM od siedemnastu lat funkcjonuje również Społeczna Szkoła Muzyczna II stopnia. Szkoła ona zgodnie z ramowymi planami nauczania, instytucja podlega nadzorowi pedagoga



Ostatnie sukcesy akordeonistów z PSM w Art-Duo Festival w Pradze (jesień 2016). Na zdjęciu od prawej: Tomasz Tarnawczyk, Andrzej Smolik, uczniowie szkoły, Grzegorz Bednarczyk

gicznemu ze strony Centrum Edukacji Artystycznej. Wymagania kwalifikacyjne są dokładnie takie same jak u nauczycieli w szkole państwowej. Dzięki uzyskanym uprawnieniom szkoły publicznej, szkoła otrzymuje dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ponieważ z samego chesnego (200 zł miesięcznie) nie byłaby w stanie sama się utrzymać.

- Szkoła społeczna tworzy ofertę dla tych dzieci, które nie uczęszczały do szkoły muzycznej I stopnia – mówi Tomasz Tarnawczyk, pomysłodawca i dyrektor SSM. Typowym uczniem jest chłopak, wiek około 15 lat, grający dwa lata w orkiestrze dętej. Z uwagi na to, że nie przeszedł on edukacji w normalnym trybie z różnych przyczyn, dajemy szansę dalszego kształcenia. Po tej szkole nasi absolwenci także kończą akademie

muzyczne lub z powodzeniem realizują się indywidualnie lub w orkiestrze. Przykładem jest chociażby Grzegorz Malinowski, dyrygent Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej Avanti.

Ciekawostką jest, że wszystkie instytucje działające w budynku PSM doskonale się uzupełniają i współpracują ze sobą, tworząc swoistego rodzaju kontrapunkt. Jak zgodnie podkreślają dyrektorzy, szkoła spełnia nie tylko funkcję edukacyjną, ale również usługową. Nie ma chyba imprezy w mieście, koncertów okolicznościowych, w których nie braliby udziału uczniowie lub absolwenci PSM, SSM.

- W ciągu roku nasi uczniowie biorą udział w około 100 imprezach muzycznych – dodaje dyrektor Andrzej Smolik – zbierając zewsząd gratulacje i podziękowania za opiekę artystyczną.

Podstawowa edukacja muzyczna trwa od dziesięciu do dwunastu lat, a jeżeli doliczy się do tego studia na Akademii Muzycznej, to kolejne pięć. Nauka odbywa się w trybie indywidualnym i jest mocno spersonalizowana. W sanockiej szkole muzycznej tryb nauczania odbywa się w godzinach popołudniowych.

- Podziwiamy naszą młodzież, za wytrwałość i doskonałą organizację czasu. Oni przecież w ciągu dnia uczęszczają do oświatowej szkoły, potem swój czas poświęcają muzyce. Proszę wierzyć, nauka i ćwiczenia na przykład na fortepianie powinny odbywać się osiem, dziewięć godzin dziennie – mówi dyrektor Tomasz Tarnawczyk.

Największym zainteresowaniem cieszy się sekcja gitary, fortepianu, skrzypiec (w tym przypadku zaskakująca zmiana na przestrzeni

dwudziestu lat), najmniej – najmniejszym fagot, wiolonczela czy kontrabas.

- W Polsce jest ogromnym deficyt fagocistów, wykształcenie w tym kierunku gwarantuje pracę – podkreśla Andrzej Smolik.

W ciągu roku szkoła wypuszcza około 16 absolwentów. Dotychczas w placówce edukację I stopnia ukończyło 1171 uczniów. Do szkoły II stopnia uczęszczało 427 uczniów, z których 216 ją ukończyło (niektórzy zdali wcześniej na studia muzyczne, nie wszystkim udało się z różnych względów ukończyć pełny cykl, m.in. z uwagi na konieczność wcześniejszej koncentracji na przedmiotach niezbędnych do studiów innych niż muzyczne). Od 1990 roku, kiedy organizowane są ogólnokrajowe konkursy muzyczne, szkoła może poszczycić się ponad 250 pierwszymi miejscami, i nie tylko na arenie ogólnokrajowej. Gdy doliczy się do tego setki wyróżnień, drugich, trzecich miejsc to skala poziomu szkoły robi wrażenie. Tegorocznym dużym sukcesem jest m.in. II miejsce dwójki młodych pianistów: Bartosza Jarosza oraz Mateusza Putyry w prestiżowym Ogólnopolskim Konkursie Muzycznym Centrum Edukacji Artystycznej. Impreza, która odbyła się 27 kwietnia w Warszawie to najważniejsze wydarzenie organizowane przez MKiDN. Innym dużym osiągnięciem ucznia PSM jest II miejsce gitarzysty Tymona Gawłowskiego z klasy gitary Iwony Bodziak, w XIX Międzynarodowym Festiwalu Gitarowym, który miał miejsce w dniach 9-12 kwietnia w Rust. Festiwal należy do największych tego typu w Europie.

Rozpoznawalna w Polsce i na świecie placówka muzyczna wyedukowała wielkie sławy, znane osobistości świata muzyki do których należą: Dominik Wania, światowej

klasy pianista jazzowy, muzyk studyjny, zdobywca dwóch Fryderyków. Współpracownik m.in. Marcusa Millera czy Tomasza Stańko. W czerwcu 2013 roku ukazał się pierwszy autorski album Dominik Wania Trio „Ravel”. Dalej Bartosz Głowacki, akordeonista, który w 2009 roku został Młodym Muzykiem Roku. W 2010 reprezentował Polskę w konkursie Eurowizji w Wiedniu. Głowacki doszedł do samego finału, gdzie przed ratuszem wiedeńskim zagrał koncert przy akompaniamencie orkiestry radia wiedeńskiego dla 40 tysięcy widzów. Grzegorz Miszczyszyn, akordeonista działający w Oslo, półfinalista norweskiego „Mam talent”, Tomek Sowa, który rozpoczął karierę od zwycięstw w konkursie w Johannesburgu. Prof. Marta Wierzbieniec, dyrektor Filharmonii Podkarpackiej, Monika Fedak-Klimaszewska, znana w Polsce i na świecie śpiewaczka operowa, Agata Kielar, znakomita flecistka, wykładowca na Akademii Muzycznej w Krakowie. Wszystkie te sukcesy możliwe były dzięki wspaniałej kadry pedagogów, jaką udało się przez lata zgromadzić w szkole.

Po 27 latach sprawowania funkcji dyrektora na emeryturę przechodzi profesor oświaty Andrzej Smolik. O kondycję i prestiż prowadzonej szkoły nie musi się martwić. PSM ma bardzo dobrą i rozpoznawalną markę, jako jedna z najlepszych szkół muzycznych w Polsce, doskonale przy tym promuje miasto. W podobnej sytuacji jest SSM, młodzież z Sanoka i okolic chętnie garnie się do muzyki, nabór zatem jest stale na wysokim poziomie. Bo przecież nic tak pięknie nie kształtuje charakteru, jak właśnie muzyka i jej piękne tajemnice, zgodnie twierdzą dyrektorzy Andrzej Smolik i Tomasz Tarnawczyk.

**Tomek Majdosz**

Z wizytą w Narodowym Instytucie Kształcenia

## Ciekawa oferta na wakacje

W czasie deszczu dzieci się nudzą – śpiewała Barbara Krafftówna w Kabarecie Starszych Panów. Organizatorom Narodowego Instytutu Kształcenia chodzi o to, by milusińscy nie nudzili się w czasie wakacji ani w deszcz, ani w upały. Najmłodszy interesują się wszystkim, co ich otacza, i szkoła by było tego nie wykorzystać...

- Kluczowe jest zapewnienie odpowiedniej oferty, atrakcyjnego wykorzystania czasu wakacji i wypełnienie go zajęciami, które pozwolą młodym odkrywać własne pasje, znaleźć nowe inspiracje i zaspokoić potrzeby, które w tym ważnym etapie życia dopiero się budzą – mówi Dyrektor Narodowego Instytutu Kształcenia, Janusz Ostrowski.

„Energetyczne wakacje” to cykl dwutygodniowych zajęć, skierowanych do dzieci w wieku od 7 do 10 lat, opracowany przez Podkarpacką Fundację Rozwoju Kultury i Narodowy Instytut Kształcenia. Warsztaty zorganizowane przy współpracy z Grupą Kapitałową PGE rozpoczyna się pierwszego dnia wakacji.

Zajęcia „Damy i rycerze Średniowiecza”, „Profesor Doświadczalski” czy „Energoludek” udowadniają, że możliwa jest jednoczesna nauka i zabawa. Dzieci poznają historię i kulturę, a także dowiedzą się, jak bezpiecznie i racjonalnie korzystać z energii elektrycznej. - Przedstawimy fascynującą fizykę i chemię, nie zapomniemy o królowej nauk – matematyce... Oprócz zajęć edukacyjnych mamy również zajęcia ruchowe i taneczne, dzięki którym dzieci wyzbywają się kompleksów, otwierają się na świat i często odnajdują swoje miejsce



w grupie rówieśniczej – mówi Karina Niemiec, specjalistka do spraw tworzenia projektów.

Tegoroczną edycję organizatorzy wzbogacili o zajęcia podstaw programowania w Scratchu. - Styczność z nowymi technologiami to dziś konieczność. Dzieci, dzięki

naturalnym umiejętnościom adaptacyjnym, o wiele szybciej się uczą. Scratch jest programem stworzonym dla najmłodszych. Dzięki niemu dzieci uczą się logicznego myślenia i podstaw matematyki. Efektem końcowym jest umiejętność stworzenia własnej

aplikacji czy swojej pierwszej gry – podkreśla Przemysław Szywała, koordynator do spraw kursów i szkoleń. - Od wielu lat współpracujemy ze Urzędem Miasta, szkołami i instytucjami oraz specjalistami różnorodnych dziedzin. Dzięki temu stale badamy potrzeby najmłodszych i udoskonalamy ofertę wakacyjną.

Zajęcia będą trwać od 26 czerwca do 7 lipca. Pod koniec warsztatów zorganizowany będzie wyjazd dla całej grupy do Muzeum Energetyki Podkarpackiej w Rzeszowie.

Zapisy odbywają się drogą elektroniczną na stronie Podkarpackiej Fundacji Rozwoju Kultury ([www.interpiano.pl](http://www.interpiano.pl)) oraz na stronie internetowej Narodowego Instytutu Kształcenia ([www.nink.pl](http://www.nink.pl)) i rozpoczynają się 1 czerwca. **FZ**

Matura 2017

# Maraton matur rozpoczęty

Po długim, majowym weekendzie przyszedł czas na egzamin dojrzałości. Maraton egzaminów rozpoczął się 4 maja i trwać ma do 24 maja. Sprawdziliśmy, jak przebiegł egzamin z języka polskiego i jak maturzyści radzili sobie ze stresem dziś, a jak kiedyś.

## Matura dziś

Matura to jeden z najbardziej stresujących momentów w życiu większości z nas. Obecny system edukacji zakłada, że aby ją zdać, należy zaliczyć pozytywnie egzaminy z trzech przedmiotów obowiązkowych na poziomie podstawowym. Są to: język polski, matematyka oraz język obcy nowożytny. Maturzysta musi także zdać egzamin z przynajmniej jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym oraz przygotować się do części ustnej z języka polskiego i obcego.

W pierwszy dzień, tuż po maturze z języka polskiego, porozmawialiśmy z uczennicami II LO, które jako jedne z nielicznych podzieliły się z nami swoimi wrażeniami – Ja na przykład jestem humanistką, więc bardziej obawiam się matematyki. Zwłaszcza, że jak to mówią: co roku przepłataną jest ciężka z łatwiejszą. W tamtym roku była łatwiejsza, więc w tym może być różnie – stwierdza Ewa, tegoroczna maturzystka. Dziewczyny oceniły egzamin jako zaskakująco prosty, co może świadczyć jedynie o ich dobrym

przygotowaniu do egzaminów. – Próbne matury, które pisałyśmy wcześniej, były o wiele trudniejsze. Jako że 2017 jest rokiem „Wesela”, to spodziewałyśmy się, że ta lektura może pojawić się na egzaminie – dodaje Kamila z II LO w Sanoku.

Dzisiaj na salę egzaminacyjną nie można wnieść absolutnie niczego. W porównaniu do tego, co było kilkanaście lat temu egzaminy mają bardziej oficjalną rangę z rygorystycznym podejściem co do problemu ukrytych ściąg, posiadania zbędnych przedmiotów, a w szczególności telefonów komórkowych. Jeśli chodzi o przesady, to niezmiennie górują raczej wśród dziewczyn – czerwona bielizna, czy bezwzględny zakaz ścinania włosów do czasu matury.

## Matura dawniej

Kiedyś atmosfera matur była o wiele luźniejsza. Niektóre roczniki mogły wnieść ze sobą na salę maskotkę na szczęście. Serwowany był poczęstunek czy napoje. O to, jak egzamin dojrzałości był przeżywany kiedyś, zapytaliśmy – dyrektorów i nauczy-



KATARZYNA KĘDRA

cieli sanockich liceów. Co różniło się na pewno, to nie tylko formuła egzaminu, ale także jego ranga. – Matura była zupełnie na innych zasadach. Ja nastawiałam się przede wszystkim na humanistyczne przedmioty. Zdałam język polski, język niemiecki, a matematykę zdawałam, żeby tylko zdać. Pamiętam, że na polskim była „Dżuma”. Nie było zbyt wielkiego stresu w moim przypadku. Najbardziej z matury

pamiętam charakterystyczne bułki z szynką, które przygotowywane były przez radę rodziców. Większy stres był przy egzaminach wstępnych na studia wyższe, od których zależało o wiele więcej, bo przyjęcie na studia – opowiada Joanna Połdiak, zastępca dyrektora w II LO.

Co wspominają maturzyści, zdający egzamin kilkanaście lat temu, to z pewnością luźniejszą atmosferę. – Ja pamiętam, że można było wno-

sić na salę maskotki. Koleżanka weszła z miśkiem, który był tak duży, jak ona sama. Była też podawana coca-cola. W pewnym momencie jedna butelka wybuchła i zalała ławkę – wspomina Katarzyna Borowiec, nauczycielka języka francuskiego w II LO.

Dla innych matura, pomimo całkiem innej wówczas formy, była również niebawym przeżyciem.

– To były jeszcze czasy, kiedy dosyć często zdarzało

się, że ktoś tam egzaminu maturalnego nie zdawał. Mimo że to był egzamin przeprowadzany w zupełnie innej formie, to jednak 10-20% uczniów tego egzaminu nie zdawało. Ja byłem pierwszym rocznikiem, który nie musiał zdawać matematyki. Część pisemna składała się z rozprawki zarówno z języka polskiego jak i z biologii, a w części ustnej losowało się zestaw trzech pytań. Stres był na pewno, mimo że egzamin nie podlegał takim rygorom jak teraz. Pamiętam temat z języka polskiego, który brzmiał mniej więcej: „Polska, polskość i Polacy w literaturze polskiego romantyzmu”. Czego nigdy nie zapomnę to, że zaraz po pisemnej maturze z biologii zachorowałem na ospę. Jednak jeśli ktoś miał wtedy ocenę bardzo dobrą z części pisemnej i we wcześniejszych klasach również, to był zwolniony z części ustnej – opowiada dyrektor I LO Robert Rybka.

Współcześnie matura ma bardziej oficjalną formę, jeśli chodzi o egzaminy. Plusem jest dowolność ubioru, który niezmiennie zostaje jednak w wersji eleganckiej i stonowanej. Czego mogą zazdrościć jednak obecni maturzyści, to wspomnianego poczęstunku, którego dzisiaj nie dałoby się już przemycić na egzaminacyjną salę.

Katarzyna Kędra

## Edukacja przyrodnicza w przedszkolu

# Dzieci i tajemniczy świat owadów

To, co małe, nieznanne, często bywa przez nas pomijane i niezauważalne. Świat owadów – zwierząt, które stanowią 80% gatunków świata, jest bardzo interesujący i kryjący w sobie wiele tajemnic. W Polsce mamy ponad 30 tys. owadów i entomolodzy twierdzą, że ta liczba na pewno się powiększy. Owady opanowały wszystkie środowiska – na ziemi, w ziemi, w wodzie i oczywiście w „przestworzach”. O najciekawszych, najładniejszych, pożytecznych, ale także szkodliwych owadach studenci PWSZ w Sanoku opowiadali ostatnio przedszkolakom.



ARCHIWUM FOTOSYNTYZA

FOTOSynteza dostała zaproszenie od Samorządowego Przedszkola Publicznego nr 1 w Sanoku – Filia Dąbrówka. Temat zaproponowany – owady. Nie lada wyzwanie. Alfred Król udostępnił prelegentom zbiory uczelnianej pracowni z wieloma okazami. Ponadto Nadleśnictwo Baliogród, z którym od dawna współpracuje FOTOSynteza, przekazało materiały edukacyjne, a dobre słowo Ewy Sceliny – tajniki, jak przekazywać najowocniej wiedzę – dodało pewności siebie.

Dzieci poznały cykl rozwoju motyla, życie podziemne turkucia podjadka, szkody, jakie wyrządzają korniki, ale i dobrodziejstwa pszczoł i mrówek. Żuk leśny, a dokładniej jego odnóża oglądane pod binokulem wywołały poruszenie. Przedszkolaki obiecały szukać chrabąszcza majowego podczas spacerów. Za najpiękniejsze owady (piękność to kwestia gustu) uznały pająk królowej i nadobnicę alpejską. Wspólne kolorowanie owadów, na kartach papieru oczywiście, konkurs



wiedzy, nagrodzony medalami zakończyły zajęcia.

Edukacja przyrodnicza jest bardzo ważna. Wpływa na kształtowanie charakteru i uwarściwia na kruchość świata, który nas otacza. Jednocześnie jest inwestycją w przyszłość, bo wiedza o tych małych organizmach jest pierwszym krokiem ku przebudzeniu świadomości

ekologicznej. Jej rozbudzenie wydaje się być niezbędnym krokiem w budowaniu rozsądnego modelu społeczeństwa. FOTOSynteza wie o tym bardzo dobrze i stara się przekazywać wiedzę najlepiej, jak tylko potrafi.

Zajęcia przeprowadzili Michał Pancerz i Amelia Pięgoń.

ab

Wykorzystanie dzieła plastycznego

# SYNTEZA SZTUK – ARCHITEKTURA



**Carlos Raul Villanueva** (1900-1975) – mimo że już nie żyje – może być uznany jako symbol współczesnej i nowoczesnej architektury Wenezueli. Mimo że w początkach swej edukacji poddany był wyraźnie wpływowi nurtów, typowych dla paryskiej L'École Beaux Arts, późniejszy kontakt w 20-tych latach ubiegłego wieku z awangardą artystyczną tegoż Paryża doprowadził nie tylko do unowocześnienia jego poglądów, ale i do ścisłej współpracy z tymi twórcami, których dzieła z pełną świadomością kompozycyjną – wprowadzał do swojej architektury.



Caracas. Stadion uniwersytecki

Carlos Raul Villanueva doszedł bowiem do słusznego wniosku, że architektura jest syntezą sztuk i to nie tylko plastycznych, albowiem np. układanie zbrojenia w konstrukcjach żelbetonowych podobnie jak wiele innych prac budowlanych jest też – swego rodzaju – sztuką. Można powiedzieć więc, bez umniejszania pozycji twórczej danego artysty, że Villanueva traktuje go jako pewnego rodzaju materiał budowlany, co do którego ma pełną świadomość, w jaki sposób można go użyć w projektowanym przez siebie obiekcie. Dla przykładu podać tu można wnętrze wielkiej auli Uniwersytetu Simona Bolívara w Caracas, którego akustyka została poprawiona przez wprowadzenie odpowiednich elementów – o cechach ekranów akustycznych, którymi w końcu zostały rzeźby lub może formy Caldera. Villanueva doskonale wiedział, jakich kształtów w propozycji Caldera mógł się spodziewać i dlatego widział go właśnie jako taki, a nie inny „materiał budowlany”. Na terenie tego uniwersytetu jest wiele podobnych przykładów wykorzystania dzieł plastycznych – rzeźb, mozaiki itd. zintegrowanych z architekturą i dlatego zapewne Uniwersytet w Caracas został wpisany



Caracas. Aula uniwersytecka. Wnętrze

ny na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Rozmawiałem na temat, o którym tu piszę długo z C.R. Villanuevą w jego domu, do którego po obejrzeniu uniwersytetu zostałem przez niego zaproszony. Dom bardzo prosty – można powiedzieć typowy – z układem parter dostępny dla gości, a piętro do użytku domowego. W tej typowości jednak odkrywa się po wejściu rzecz niezwykłą. W pokoju głównym – tak zwanym dziennym, otwartym na ogród – cała ściana wewnątrz

domu od niego dzieląca jest przeszklona, a za nią właśnie... nie ogród a prawdziwa dżungla. Siedząc więc w domu w wygodnych fotelach i patrząc się do... ogrodu, ma się przed sobą jakgdyby wielki – ujęty ramami okna – obraz tego specjału narodowego – dżungli. Biorąc pod uwagę, że jest to coś autentycznego z tego kraju, robi to w sumie duże wrażenie. Czuje się w tym wyraźnie rękę architekta. I jeszcze na zakończenie pobytu zabawna ciekawostka. C. R. Villanueva zapytał mnie, czy

nie zechciałbym skorzystać z toalety. Podziękowałem, bo nie czułem takiej potrzeby, ale on dalej nalegał, żeby choć tylko zaglądnąć. No więc zaglądnąłem i... zdębiałem. Całe jej ściany były bowiem pokryte podpisami. Po zbliżeniu zorientowałem się, że należą do jego sławnych gości, głównie ze świata plastyki. Zachęcony przez gospodarza, złożyłem i swój, uwieczniając się w ten sposób, co prawda w nie najciekawszym miejscu, ale za to w doborowym towarzystwie.

**Tadeusz Barucki**



Caracas. Uniwersytet Simona Bolívara



Caracas. Dom C. R. Villanuevy. Wnętrze

Wyprawa dla poety na Łopiennik

## Wędrówka pamięci Wincentego Pola

**Wędrówką pamięci na Łopiennik (1069 m n.p.m.) turyści i leśnicy z Nadleśnictwa Baligród uczcili pamięć poety Wincentego Pola, którego 210. rocznica urodzin przypada w kwietniu. Na szczycie przypomniano historię powstania „Pieśni o ziemi naszej” i zaprezentowano nowo wydany reprint poematu, wykonany na podstawie XIX-wiecznego egzemplarza.**

23-osobowa grupa w dość trudnych warunkach wspięła się na szczyt góry, na który w 1833 roku wycieczkę odbył Wincenty Pol. Towarzyszyli mu m.in. Seweryn Goszczyński i młody wówczas Zygmunt Kaczkowski, który po latach opisał to wydarzenie:

„Pol (...) wskazywał nam i opowiadał, gdzie leżą i jak wyglądają wszystkie ziemie Rzeczypospolitej Polskiej. (...) pokazywał, gdzie leży

Kraków (...), Kruszwica, Gopło i katedra Gnieźnieńska, gdzie Warmija, jego ziemia rodzinna, gdzie się rozlega piaszczyste Mazowsze i jak w Pomorze uderzają fale morza bursztynowego, gdzie Litwa drzemie w lasach odwiecznych (...). Były to pierwsze nuty do „Pieśni o ziemi naszej”, z którą Pol już się nosił od roku...

Na skalkach szczytowych Łopiennika w 1975 roku dzia-



łaczy PTTK Lesko umieścili tablicę, która wkrótce została skradziona. Po jej odzyskaniu przez Nadleśnictwo Baligród, pojawiła się na szczycie 10 lat temu. Od tego czasu grupa turystów pod wodzą baligrodzkich leśników corocznie udaje się na Łopiennik, by oddać hołd piewcy Karpat. Pol był poetą o wielkich zasługach dla kultury i geografii polskiej, jak również dla leśnictwa – w jego pismach znaleźć można wykład na temat typologii leśnej, która jako nauka jeszcze wówczas nie istniała.

W tym roku z okazji 210. rocznicy urodzin Wincentego Pola był urodzinowy szampan i tort. Rajd zakończono ogniskiem przy wiacie turystycznej Nadleśnictwa Baligród w Jabłonkach. Uczestnicy zostali obradowani przez leśników reprintem XIX-wiecznego wydania „Pieśni o ziemi naszej”.

**Edward Marszałek**  
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie

W okolicach Sanoka

# Cerkiew na skale

Na skraju wioski, na prawym brzegu rzeki stoi na wysokiej skale piękna biała cerkiew. Jest to dawna, greckokatolicka świątynia parafialna pod wezwaniem Trójcy Świętej, obecnie użytkowana przez wiernych kościoła rzymskokatolickiego. Zbudowano ją w latach 1899-1900 z fundacji Aleksandra Wajcovicza. Murowana, potynkowana, postawiona na rzucie krzyża greckiego, z prezbiterium (wiwtarem) zamkniętym trójbocznie. Jednokopułowa.

Autorem zachowanego ikonostasu, pochodzącego z 1900 roku, jest Bogdanowicz ze Lwowa. Mały, zgrabny ikonostas architektoniczny, z sześcioma (tylko) pryzmatami. Pozostałe sześć pryzmatów rozmalowano w formie polichromii na ścianach naw bocznych. W lewym ołtarzu bocznym współczesna ikona Matki Bożej Pokorowej nad międzybrodzką cerkwią. Na ścianach nawy piękna polichromia figuralna przedstawiająca m.in. św. Włodzimierza Wielkiego, św. Olgę po stronie południowej oraz Cyryla i Metodego po stronie północnej. Na kopule wyobrażenie sklepienia niebieskiego, a w centrum Bóg Ojciec. Na północnej ścianie narteksu wisi portret fundatora cerkwi – dr Aleksandra Wajcovicza, trzymającego w ręku plany cerkwi. Jego autorem jest Feliks Bogdański, który wykonał prace w 1899 roku. Nawę główną wieńczy wielka, oktagonalna kopuła pobita blachą, zwieńczona krzyżem łacińskim. Przed świątynią stoi murowana, również ośmioboczna dzwonnica, zwieńczona taką samą kopułą. Krzyże na świątyni kute, łacińskie. Przy cerkwi cmentarz, którego ozdobą jest grobowiec rodziny dobrzańskich i Kulczyckich, postawiony w formie piramidy, co było nawiązaniem do

orientalnych zainteresowań dr Włodzimierza Kulczyckiego i jego syna – Jerzego. Większość zbioru kobierców wschodnich z kolekcji rodziny Kulczyckich znajduje się obecnie w zbiorach Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem. Na wschód od prezbiterium znajduje się nagrobek fundatora, który dużą część życia spędził na zesłaniu, po udziale w powstaniu styczniowym. Gdy powrócił do rodzinnej wioski, fundował nie tylko cerkiew, ale i plebanię i szkołę. Złośliwi powiadają, że cerkiew była ofiarą za grzeszne życie doktora Wajcovicza. Po wsi krążą różne opowie-

ści. Jedna z nich mówi, iż doktor, będący aż do zgonu kawalerem, nie stronił w życiu od amatorów, a i na starość dwie wiejskie dziewczyny, od noszenia doktorowi mleka, zaszły w ciążę...

Obecna świątynia stoi w miejscu starszej, zbudowanej w latach 1784-1794, fundowanej przez ojca Jana Wajcovicza, a pierwsza wzmianka o tutejszej cerkwi pochodzi z 1510 roku. Legenda głosi, że w Międzybrodziu istniał również klasztor. Obecna świątynię używano do czasu wysiedlenia ludności Międzybrodzia. Później nieregularnie użytkowano ją



ROBERT BAŃKOSZ

jako kościół. W 1966 roku została zamknięta i przekazana Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Mieszkańcy jednak zrywali kłódki

i odprawiali w niej nabożeństwa. W 1973 roku cerkiew podane o powstaniu świątyni. Mówi ono, że oto gdy miano budować cerkiew, wody Sanu wyrzuciły na brzeg stary dzwon, pochodzący z dawnej cerkwi na górze Horodyszcze. Mieszkańcy uznali to za znak opatrności i na „wskazanym przez Boga” miejscu postawili nową świątynię. Niektórzy mówią, że dzwonen wyorano z ziemi i pozostawiono, a on sam przeniósł się na wzgórze, wskazując miejsce budowy cerkwi. Na przeciwległym brzegu Sanu wznosi się strome wzgórze. Jest to wspomniane już wcześniej Horodyszcze, nazywane też Fajką, na którym zachowały się ślady najstarszych sanockich cerkwi. Miejskowa legenda mówi, że

żyła kiedyś kobieta, która chodząc na nabożeństwo do cerkwi, leżącej na szczycie tej góry, bardzo narzekała, a i bluźniła nie raz, że świątynia tak wysoko pobudowana i chodząc do niej, tak się musi męczyć. Aż razu pewnego, stojąc w cerkwi, usłyszała głos, że gdy następnym razem przyjdzie, nigdy już nie będzie wspinac się do cerkwi. Rada przysła zatem następnej niedzieli, a tu ziemia się zatrzęsała i góra pochłonęła cerkiew na wieki. Pozostało po niej tylko zapadlisko i dźwięk dzwonnów, które słychać, jak w niedzielę i święta brzmi nad lasem.

Pierwsza za miastem cerkiewka na Szlaku Ikon jest miejscem częstych spacerów i wycieczek sanoczan.

Robert Bańkosz



ROBERT BAŃKOSZ

W rezerwacie „Zwieszło”

## Uczcili 110-lecie Jeziorek Duszatyńskich

W sobotę 6 maja w Duszatyńcu odbyły się uroczystości związane ze 110. rocznicą powstania słynnych Jeziorek Duszatyńskich, które wchodzi w skład rezerwatu „Zwieszło” na terenie Nadleśnictwa Komańcza.

W maju 1907 roku po długotrwałych opadach deszczu, mieszkańców Duszatyńca poderwał ogromny huk zwielenokrotniony odbitym od gór echem. Ludzie, nie wiedząc

co się stało, szybko pakowali podręczne rzeczy i w panice opuszczali swą wieś, uciekając w kierunku Prełuk, gdzie w miejscowej cerkwi uderzono w dzwony na trwogę.

Okazało się że na Chryszczatej oderwał się potężny płat zbocza i lejem długości pół kilometra ruszył w dół, zabierając ze sobą wiekowy las i tarasując dolinę Olchowego potoku. Najdalej przesunięte warstwy przebyły ponad kilometrową drogę, masa przemieszczonego materiału oszacowana została na 12 mi-

lionów metrów sześciennych. Powstały trzy jeziora nazwane Duszatyńskimi, z których do dziś przetrwały dwa, stanowiące rezerwat przyrody „Zwieszło”, utworzony w 1957 roku.

Całkiem inaczej niż 110 lat temu wyglądała sobota 6 maja 2017 roku w Duszatyńcu. Przyjechało mnóstwo gości, turystów, biegaczy i drwali, którzy wzięli udział w jubileuszowych imprezach. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Były m.in. zawody drwali, stoiska edukacyjne, półmaraton „Tropem zbaka po zwiezionej górze”, w którym wystartowało ponad 100 osób.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się stoiska edukacyjne, obsługiwane przez leśników, jak również „tyrolka”, dostarczająca mocniejszych wrażeń młodszym uczestnikom. Były też pokazy ratownictwa drogowego, konkursy, zabawy i inne atrakcje.



Zwycięzcy rywalizacji drwali: Tomasz Bilski, Zenon Sobolewski, Kamil Szarmach

Turyści wędrujący bieszczadzskimi szlakami spotkali się przy górnym jezioru, gdzie każdy mógł wysłuchać opowieści Edwarda Orłowskiego o genezie „Zwieszła”, otrzymać nową mapę turystyczną Nadleśnictwa Komańcza i folder okolicznościowy o Jeziorach Duszatyńskich. Był czas na wspomnienia, wspólne zdjęcie, a nawet koncert gitarowy „Dla Jeziorek”.

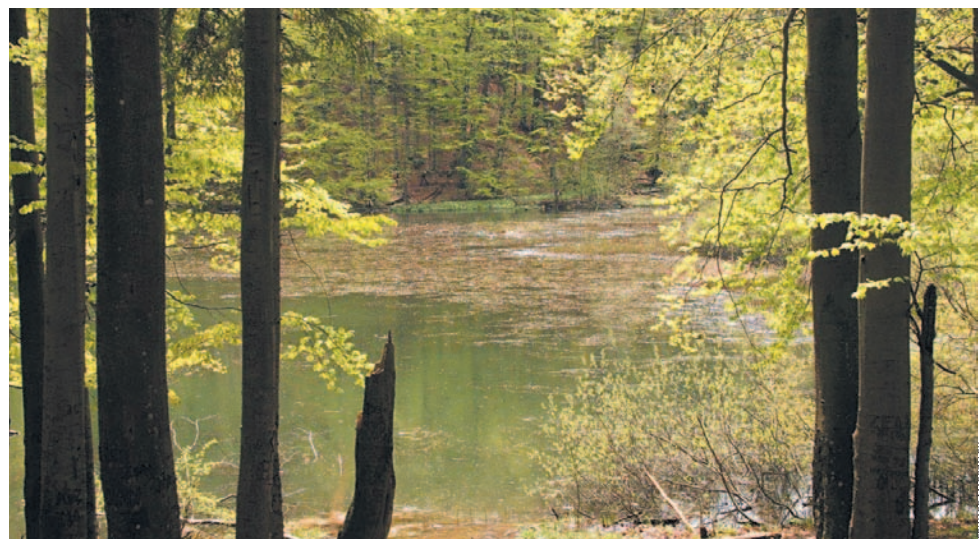
Przez kilka godzin trwała rywalizacja 13 drwali, która zakończyła się zwycięstwem Tomasza Bilskiego, reprezen-

tanta Polski, na co dzień pracującego w lasach Nadleśnictwa Komańcza. Minimalną różnicą punktową wyprzedził on Zenona Sobolewskiego i Kamila Szarmacha.

Do nocy na estradzie trwały występy zespołów, w tym m.in. kultowej „Orkiestry św. Mikołaja”.

Głównymi organizatorami imprezy byli: Nadleśnictwo Komańcza, Gmina Komańcza i Lokalna Grupa Przedsiębiorców Leśnych.

Edward Marszałek  
rzecznik prasowy RDLP w Krośnie



EDWARD MARSZAŁEK

Gorąco polecają panie z księgarni Autorskiej

AUTORSKA  
JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

## AUTORSKA RECENZJA

„Strażak” Joe Hill

Harper Grayson była szczęśliwa. Miała kochającego męża i dobrą pracę – jako pielęgniarka szkolna mogła być niczym jej ukochana Mary Poppins i opiekować się dziećmi, nieść dobro i miłość. Wszystko było pięknie, do czasu. Kiedy świat opanowała epidemia draco incendia trichophyton czyli smocznej luski, jej marzenia i piękne życie pochłonął ogień. Dosłownie.

Smocza luska to choroba, która maluje na ludzkiej skórze, czarno-złote wzory wyglądające jak tatuaże. Miło, pomyslicie. Dopóki zarazi nie zaczynają płonąć żywcem... Epidemia pochłania coraz to nowe ofiary, cały świat zdaje się płonąć, a Harper musi uciekać ze szpitala (do którego zgłasza się jako pielęgniarka-ochotniczka), następnie odkrywa, że jest w ciąży, a potem, że zaraziła się smoczą luską. Jej mąż zaczyna się dziwnie zachowywać, po



okolicy krążą Szwadrony Kremacyjne likwidujące chorych, a Harper – jeśli chce przeżyć i urodzić zdrowe dziecko (podobno jest na to szansa) – musi uciekać. Pomoże jej w tym tytułowy tajemniczy strażak. Co to za gość? Och, bardzo niezwykły. Wygląda na to, że potrafi władać płomieniami... Ale jeśli spodziewacie się typowego superbohatera, możecie się bardzo rozczarować.

Powieść Joe Hilla to chwytająca za serce historia, która ma nie tylko swoją brutalną stronę (choć opisów ludzkiego okrucieństwa i walki z chorobą w niej nie brakuje). Hill już w zbiorze opowiadań „Upiory XX wieku” dał się poznać jako niezwykle przenikliwy i nieco refleksyjny pisarz. „Strażak” jest opowieścią nie o ludziach uciekających przed epidemią, ale o zarażonych, którzy usiłują przeżyć i pozostać ludźmi. O tym, jak społeczeństwo dzieli się i zwraca przeciwko sobie w obliczu tak dużego zagrożenia. O tym, że poczucie wspólnoty może ratować, ale też być wyjątkowo zgubne. To nie kopia „Bastionu” Stephena Kinga, to jego zupełnie inna wersja. Kolejna historia o apokalipsie. Tym razem takiej, w czasie której cały świat stanie w ogniu.

Beata

„Ciało” Iga Horn

Paulina Weber jest historykiem sztuki. Jej pasją jest okrucieństwo w sztuce i z tej dziedziny prowadzi zajęcia na wiedeńskim uniwersytecie.

Obecna grupa studentów wydaje się być dziwna - trudno stwierdzić, czy straszliwe obrazy ich fascynują ze

względu na sztukę czy na okrucieństwo. Bardzo ciekawą ich fragmenty ludzkich zwłok znajdowane w rzece przez policję. Wszystko wskazuje na to, że w mieście grasuje seryjny morderca. Paulina dostaje na maila zdjęcia fragmentów ciała przed wyrzuceniem do wody, ale kto jest autorem? Wysłała je ze względu na to, że jest ona autorytetem w dziedzinie okrucieństwa, czy powinna czuć się zagrożona? Jaki udział w sprawie ma para zdziwiałych tajemniczych starców? Czy przysłany z Polski na konsultację przystojny analityk złapie mordercę?

Jest to jeden z najlepszych polskich kryminałów, jakie ostatnio czytałam. Przesycony tajemnicą i sztuką, ma jeszcze tę zaletę, że do samego końca każdy jest podejrzany. Polecam wielbicielom dobrych kryminałów.

Agata



„Bajka o mysiej rodzinie” Michael Bond



Pięknie wydana historia o rodzinie sprytnych, zaradnych i przesympatycznych myszek, które mieszkały w domku dla lalek, mieszczącym się w pałacu hrabiego.

Jak sobie radziły? Co zrobią Pani Malutka i Pan Malutki, kiedy ich rodzinie będzie zagrażało niebezpieczeństwo? Dowiedz się, dlaczego myszki straciły dach nad głową. Czy znajdą odpowiednie schronienie przed zimą?

To bogato ilustrowana książka dla dzieci, którą gorąco polecam :)

Marzena

Startup na 5-tkę

## Ruszył konkurs dla uczniów z Polski Wschodniej

Akcja edukacyjna „Lekcja o Funduszach Europejskich. Przedsiębiorczość”, organizowana od lutego do kwietnia br. przez Ministerstwo Rozwoju, spotkała się z bardzo dużym odzewem uczniów i nauczycieli. Zwieńczeniem tegorocznej edycji jest konkurs „Startup na 5-tkę”, który wyłoni pięć najlepszych pomysłów na innowacyjny biznes, przygotowanych przez uczniów szkół ponadgimnazjalnych z Polski Wschodniej. Propozycje już można zgłaszać – na adres mailowy [lekcyjna@exacto.pl](mailto:lekcyjna@exacto.pl)

Uczniowie podczas lekcji mogli zdobyć wiedzę na temat Funduszy Europejskich, zapoznać się z pojęciami: start-up, platforma startowa, czy z samym Programem Polska Wschodnia (POPW). Ich przewodnikiem po świecie startupów była Matylda, podobna im wiekiem bohaterka specjalnie przygotowanego komiksu.

Wiedza teoretyczna to jednak nie wszystko. Dlatego konkurs „Startup na 5-tkę” umożliwi uczniom i nauczycielom, którzy wzięli udział w akcji, wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce i kreatywnie rozwinąć pomysł na start-up, a także wziąć udział w symulacji ubiegania się o dotację w POPW.

Konkurs nawiązuje do ścieżki, którą przechodzą beneficjenci działania „Platformy startowej” POPW, i składa się z dwóch etapów. W pierwszym, 3-osobowe grupy uczniów opracują dwustronnicowy „wniosek o dofinansowanie”, w którym przedstawią swój pomysł na biznes. Zgłoszenia są przyjmowane do 26 maja br. Następnie 20 najciekawszych wniosków oceni eksperci z plat-

formy startowej Connect w Lublinie.

Do drugiego etapu konkursu zostanie zaproszonych 5 najlepszych zespołów. Podczas finału, który odbędzie się 20 czerwca na terenie Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego, zespoły zaprezentują pomysły przed gronem profesjonalistów współpracujących na co dzień ze start-upami wspieranymi przez POPW. Finaliści będą mogli także zwiedzić siedzibę platformy Connect a nawet spotkać prawdziwych startupowców.

– Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych to grupa, w której wkrótce może pojawić się kolejny pomysłodawca – potencjalny beneficjent działania Platformy startowej Programu Polska Wschodnia. Kierujemy je bowiem do osób młodych, które widzą przyszłość w swoim własnym, innowacyjnym biznesie i mają na niego pomysł – powiedział wiceminister rozwoju Adam Hamryszczak. Dzięki konkursowi „Startup na 5-tkę”, uczniowie mogą m.in. spędzić jeden dzień w Platformie startowej i zwerfikować z ekspertami,



w uproszczony sposób, swój pomysł na biznes. Metodą nauki przez działanie chcemy im także przybliżyć zasady sięgania po środki unijne. Podczas tegorocznej edycji otrzymaliśmy wiele kreatywnych podsumowań prowadzonych lekcji – nagrania, zdjęcia, prezentacje, dlatego wierzę, że konkurs będzie miłą niespodzianką i szansą, którą młodzież z Polski Wschodniej z pewnością bardzo dobrze wykorzysta. Wszystkim zespołom życzę powodzenia i mam nadzieję na ciekawe spotkania z finalistami w Lublinie.

Konkurs swoją nazwą nawiązuje do głównej tematyki lekcji, liczby województw

biorących udział w akcji oraz liczby grup, które zakwalifikują się do finału. Najważniejszą wartością dla uczniów, którzy wezmą udział w konkursie, będzie jednak możliwość przećwiczenia w praktyce procesu ubiegania się o wsparcie z Funduszy Europejskich na założenie i rozwinięcie startupu.

„Lekcja o Funduszach Europejskich. Przedsiębiorczość” to czwarta edycja akcji edukacyjnej organizowanej przez Ministerstwo Rozwoju. Jej celem jest popularyzacja wśród młodzieży ponadgimnazjalnej idei przedsiębiorczości, a także możliwości otrzymania wsparcia z Funduszy Europejskich na

rozwój własnego biznesu. W akcji wzięło udział ponad 300 szkół z pięciu województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego oraz warmińsko-mazurskiego.

Więcej informacji na temat akcji można znaleźć na stronie: <https://www.polskawschodnia.gov.pl/lekcyjna> na facebookowym profilu I love Polska Wschodnia: <https://www.facebook.com/polskawschodnia> oraz na stronie Biura Prasowego: <http://lekcyjnaofe.newslink.pl/>

Projekt realizowany jest z funduszy Programu Operacyjnego Polska Wschodnia 2014-2020.

\*\*\*

Program Polska Wschodnia 2014-2020 (PO PW) to instrument wsparcia rozwoju społeczno-gospodarczego 5 województw: lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego. Jego środki – 2 mld euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – przeznaczone są na rozwój innowacyjnej przedsiębiorczości oraz na ważne, z punktu widzenia spójności i dostępności terytorialnej makroregionu, inwestycje w komunikację miejską, drogi i kolej.

Świat wokół nas

# Oznaczanie flory porostów

Jak niewiele, a może aż tyle, jest potrzebne do szczęścia! Pod koniec kwietnia miałam fascynujące i pełne emocji przeżycia. Jak wielu już chyba wie, zakochałam się w porostach. W doborowym towarzystwie miałam okazję wyruszyć na lichenologiczne eksplorowanie terenu do miejsca pełnego tajemnic i bogatej historii, a przede wszystkim terenu o niezbadanych porostach.

Rezerwat „Goloborze” we wsi Huczvice koło Baligrodu został utworzony w 1969 r. i obejmuje powierzchnię 13,9 ha. Przedmiotem ochrony rezerwatu są rumowiska skalne, charakteryzujące się różnym stopniem zaawansowania sukcesji leśnej, położone około 500-600 m poniżej górnej granicy lasu. Szczyt rezerwatu znajduje się na wysokości 640 m n.p.m. i opada w kierunku dolin trzech potoków: potoku rabskiego i dwóch cieków wodnych bezimiennych. Las górski, który zajmuje około 65 proc. rezerwatu, jest utworzony głównie z jodły, świerka oraz buka. W jego składzie znajdziemy także jawory, jesiony czy brzozy. Takie uwarunkowania klimatyczne, siedliskowe sprzyjają florze porostów, które są głównymi bohaterami mojej historii. Wraz z doktorem Rafałem Szymczykiem przeprowadziliśmy badania



terenowe, sporządzając spis gatunków porostów oraz ich rozmieszczenie. Pod czujnym okiem specjalisty miałam okazję pogłębiać swoją wiedzę „porościską”, a jego anielska cierpliwość i wyrozumiałość oszczędziły mi śmiałości w zadawaniu po raz

teny tego samego pytania – „nie wstyd pytać, wstyd nie wiedzieć”. Większość gatunków nie wymagało oznaczenia laboratoryjnego, więc dokumentacja fotograficzna była wystarczająca, natomiast czarne, cieliste mini kropeczki, paseczki wymagały zbioru. Pomimo niewielkiego arealu zróżnicowanie terenu dostarczyło nam na chwilę obecną (bez kropeczek i paseczków niewiadomego nazewnictwa) ponad 100 gatunków. Na rumowiskach skalnych swój prym wiodą Rhizocarpon lecanorinum (wzorec misecznicowaty) i geographicum (geograficzny) barwiąc skały na jasnozielony kolor. Przepiękne kożuchy pomiędzy skałami tworzą Cladonia arbuscula



Lecanora albella



Chrobotki

(chrobotek leśny) oraz Cl. Rangiferina (chrobotek reniferowy). W wilgotniejszych partiach, na omszałych terenach wypatrzyliśmy Peltigera (pawężnica). Małeństwa takie jak: Chaenotheca (trzonecznica) furfuracea, xyloxe-na i ferruginea były dla mnie nie do odróżnienia. Dzięki doktorowi Szymczykowskiemu, na co patrzeć, gdzie patrzeć, więc z tymi trzema gatunkami jestem już za pana brata. Największych emocji dostarczyły nam ostatnie dni: hypotrachyna (przystrumycznik), menegazzia (tarczynka) i wisienka na torcie thelotrema (puchlinka) – te objawiły mi się po raz pierwszy. Widząc radość pana Rafała, czułam powagę sytuacji. Teraz mogę sobie zanuć: „mam moc, oznaczę to w jedną noc”, patrząc na cztery pudła zbiorów. To, co dobre szybko się kończy, ale fakt powrotu w te tereny z misją szukania: Multiclavula (wielorożek) i jej żółto-cielistych różków na drewnie, napelnią mnie optymizmem.

Amelia Piegdoń



FOT. AMELIA PIEGDOŃ (6)



Praca domowa badacza porostów

Wspomnienia Witolda Mołodyńskiego

## Biały mercedes

Pan Żukowski był w moim wieku, może trochę niższy ode mnie, elegancko ubrany. Mieszkał w kilkupokojowym, stylowo urządzonej mieszkanie. Nie słyszałam żadnych „odgłosów” rodziny, ale też nie widziałam żadnych śladów pracowni architektonicznej.

Pytał o mój staż pracy w Polsce, warunki rodzinne i o to, gdzie studiowałam. Następnie przeszedł na temat mojego przyszłego pracodawcy. Opowiedział coś nieco o nim samym, jakie robi projekty i że jego ojciec był Węgrem. Pomyślałam sobie, że ich znajomość wywodzi się z czasów ich ojców (wedle porzekadła: Polak – Węgier, dwa bratanki...) albo ze studiów paryskich, ale nie pytałam o to. Wiedziałem, że tradycja w narodzie nie ginie i z tą „szklanką” w Chateauroux nie będzie tak źle, skoro sam pan Żukowski wyciągnął butelkę dobrego wina i po-

częstował nim. Na drugą nogę życzył powodzenia w pracy.

Dzwoniąc do pana Csalego w Chateauroux powiedział, że jestem u niego i zapytał, kiedy mam przyjechać. Dowiedziałem się, że jutro o 10:00 rano przed dworcem kolejowym będzie czekał na mnie biały mercedes. Podał mi nawet, z którego dworca i o której godzinie odchodzi mój pociąg.

Nie da się opisać uczucia, którego po tej informacji doznałem. Chętnie wypiłbym wtedy trzeci kieliszek wina, ale gospodarz nie nalał.

Pożegnałem się, dziękując w imieniu własnym i rodziny pozostawionej w kraju. Przez pozostałą część dnia już nic nie zwiedzałem, pojechałem do hotelu, gdzie do późnej nocy uczyłem się francuskich słówek, a nawet całych zdań z „Rozmówek...” na różne spodziewane tematy. Usnąłem snem



Ratusz miejski w Chateauroux

sprawiedliwych. Rano musiałem wcześniej zjeść śniadanie, pożegnać się z kierownikiem i z metra Pigalle miałem jedną przesiadkę na stacji „Stalingrad”. Moja końcowa podróż metrem paryskim kończyła się na stacji d’Austerlitz. Taką samą nazwę miał dworzec kolejowy, z którego rozpoczynałem

podróż do środkowej Francji – Chateauroux.

Było to ponowne wypłynięcie na „szerokie wody”, ale już z zupełnie innym samopoczuciem. Dotychczas, przez kilka miesięcy, czułem się – prawdę mówiąc – pokrzywdzony. Tyle nauki, dyplomów, wspaniałych opinii, a tu nagle stałem się niepo-

trzebny nikomu, nawet w miejscu mego urodzenia, lat dzieciennych i chłopców.

Jechałem w nieznaną, mijając podparyskie miasteczka, chaotyczną zabudowę, ale mimo to zawsze jakoś skupiona, gdzie uzbrowienie terenu jest znacznie łatwiejsze i tańsze. Skoro takiej zabudo-

wy przestrzegają takie bogate kraje jak Francja, to tym bardziej powinno się tego przestrzegać u nas w kraju.

Krajobraz za oknem zmienił się na całkowicie różnicowy, olbrzymie pola przygotowane były do wiosennych zasiewów, ani śladu między sąsiadami, ani skrawka nieużytków. Tereny podmokłe obsadzone były topolami i to tak równiutko, że aż do przesady. Właśnie o nich pomyślałem, że mogłyby świetnie rosnąć od Zaluża aż po granicę w Krościenku na mokradłach, przyległych po obu stronach do linii kolejowej. Pociąg wjechał na olbrzymi most, pod spodem płynęła spokojnie majestatyczna rzeka – Loara, po obu jej brzegach mijaliśmy zabytkową część historycznego miasta – Orleanu. Jadąc przez tereny rolnicze, ponownie zapamiętałem jedynie nową zabudowę hangarów gospodarczych i silosów.

Klepanie słówek ze słownika przerwał mi hurkot samolotów wojskowych. Zbliżał się dworzec kolejowy w Chateauroux, przed którym z boku stał biały mercedes.

Witold Mołodyński

## Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

## O reklamach z dawnych gazet

Jak dawniej kupcy zachwalali swój towar, zaś rzemieślnicy swoje usługi? Nie mając do dyspozycji dzisiejszych możliwości, zdani byli na proste, ale i często bardzo skuteczne formy reklamy: reklamę szeptaną, atrakcyjne szyldy nad swymi sklepami czy zakładami, wielokrotnie – zwłaszcza w warunkach targowych – donośny głos. W XIX wieku pojawiła się nowa możliwość: reklama prasowa.

W dziewiętnastym stuleciu, wieku rozwijającego się przemysłu, obserwujemy powstawanie nastawionych na masowego odbiorcę czasopism. Pierwsze periodyki pojawiały się co prawda grubo wcześniej, ale dopiero teraz na taką skalę. Sprzyjał temu i rozwój sztuki drukarskiej, ale w dużej mierze znaczny wzrost świadomości i poziomu edukacji szerszych warstw społeczeństwa. Umiejętność czytania trafiała nie tylko do szlacheckich czy mieszczańskich domów, ale coraz częściej pod chłopskie strzechy. Wraz z nią rosło czytelnictwo, co widoczne było również na ziemi sanockiej.

## „Echo z nad Sanu” i inne

Na terenie obecnego Podkarpacia najprawdopodobniej pierwszym periodykiem była przemyska „Zabawa literatów” ukazująca się w latach 1794-1798, na ziemi sanockiej zaś „Rozmaitości Biblioteki Polskiej”. Nie były to jednak wydawnictwa nastawione na masowego odbiorcę, nie miały charakteru popularnego czy też typowo informacyjnego. Na powstanie i rozwój takich trzeba było jeszcze trochę poczekać. Sprzyjająca atmosfera powstała w dobie Autonomii Galicyjskiej (po 1867 roku), gdy ruch wydawniczy gwałtownie zaczął się rozwijać, zwłaszcza w Krakowie i Lwowie, skąd na prowincję w dużej ilości trafiać zaczęły tygodniki i dzienniki o charakterze informacyjnym. Sytuacja polskiej prasy pod tym względem w Galicji była zresztą o niebo lepsza niż w innych zaborach. Np. w 1884 roku na terenach wcielonych do Austrii ukazywało się 106 czasopism, podczas gdy w zaborze pruskim zaledwie 35.

Końcem XIX wieku i w początkach wieku XX powstawać zaczęły pierwsze periodyki lokalne na ziemi sanockiej. W 1885 roku ukazywał się przemysko-sanocki tygodnik „Echo z nad Sanu”, później m.in. „Gazeta Sanocka”, „Tygodnik Ziemi Sanockiej”, „Tygodnik Ludowy” czy „Sanoczanin”. Różny był los, niektóre okazywały się krótkotrwałymi efemerydami, innym udało się przetrwać kilka lat. Nie ma wątpliwości, że wydawanie periodyku, których nakłady nie przekraczały zazwyczaj kilkuset sztuk, było poważnym finansowym i logistycznym wyzwaniem. Niewątpliwie przy tak małym nakładzie wpływy z pojawiających się reklam musiały być istotnym źródłem dochodu wydawców. Bloki ogłoszeniowe zazwyczaj obejmowały od pół kolumny (strony) do dwóch. Z powodów technicznych znacznie różniły się od obecnych. Dominował tekst drukowany różnymi czcionkami, dla wyróżnienia dodawano czasem zdobione obramowanie, rzadko rysunki czy grafiki.

Ogłoszenia były różnego rodzaju i widać po nich, jakie zakłady, firmy handlowe i usługowe funkcjonowały dawniej w Sanoku. Ma to ogromną wartość poznawczą. A tych zakładników, firm i firemek było rzeczywiście niemało. Aleksander Piech – „bronzownik w Sanoku” – polecał znacząco kościelne i cerkiewne „odznaczony wielokrotnie medalami i dyplomami na wystawach krajowych i zagranicznych”. U Jana Hydzika można było dostać „cremy twarzowe i mydła do tychże” przeciw piegom, wypryskom i opaleniu. Niektóre ogłoszenia najprawdopodobniej zlecane były centralnie przez producentów produktów sprzedawanych na szeroką skalę. Np. najlepsze ponoć na nagniotki

1885.

**WODY MINERALNE**  
najświetniejszego napełnienia  
krajowe i zagraniczne  
poleca handel  
**M. KOZŁOWSKIEGO**  
W PRZEMYSŁU.  
Wszelkie zamówienia uskutecznią odwrotnie.  
Cenniki wysłać bezpłatnie. 6-50

Rutynowany  
**leśnik i inżynier lasowy**  
były podporucznik, szlachcic ziem sanockiej, który w ostatnich czasach a później w k. Namiestnicztwa przeprowadził systematyczne gospodarstwo lasowe w latach 90. Dominików lwowskich, posiada posesję leśniczą lub inną stałą przywilejną w najkorzystniejszych warunkach. Windowność w Redakcji. 11

Przeszukuje się **Dzierżawy** w obszarze około **200 morgów ornej ziemi** w okolicy Przemysła. Listy pod adresem Z. p. r. Przemysł 14-5

**Akuszerka**  
dyplomowaną miejską  
**M. WIERZBICKA**  
przy ul. Gimnazjalnej l. 102  
poleca swoje usługi Szanownym P. T. Paniom.  
9-12

**PIERWSZORZĘDNA**  
**Düsseldorfska fabryka musztardy i octu**  
w Krakowie  
prezентована z nad Renu w roku 1883  
ma honor zawiadomić Szanowaną Publiczność, iż wyroby jej, jako wszechstronnie za najdoskonalsze uznane, są do nabycia we wszystkich handlach korzennych w całej monarchii po cenach następujących:

<b>MUSZTARDA</b>		<b>OCT WINNY</b>	
düsseldorfska (francuska)		z wina węgierskiego:	
1 kamienka	25 cent.	1 butelka 1 litrowa	75 cent.
1 słoik mały	30 "	1 " 1/2 "	45 "
1 " duży	45 "	z wina austriackiego:	
		1 butelka 1 litrowa	50 cent.
		1 " 1/2 "	35 "
		<b>OCT OWOCOWY</b>	
		1 litra od 5 do 15 cent. stosownie do sily kwasu.	

15-7

Blok reklamowy w ukazujący się na ziemi sanockiej i przemyskiej w czasopiśmie Echo z nad Sanu z 1885 roku

pierścienie Cooka&Johnsona można było dostać – jak zapewniała prasowa reklama – w obydwu sanockich aptekach i wszystkich w kraju.

## „Słomianym Wdowcom”

W lokalnych gazetach nie brak było ogłoszeń zakładów gastronomicznych, sklepów z żywnością oraz handlarzy różnymi towarami spożywczymi. I tak na przykład w 1910

roku w „Tygodniku Ziemi Sanockiej” reklamowała się „Znana z dobrego kuchnia w Restauracji Hotelu Imperial”, oferując zwłaszcza „wszystkim Pp. Słomianym Wdowcom w obecnym sezonie kąpielowym” smaczne – jak zapewniało – abonamentowe obiady trzydaniowe w cenie 30 koron miesięcznie.

W tym samym periodyku swe produkty przez jakiś czas polecała sanocka cukiernia Zygmunta Peszkowskiego, polecając „wszelkie wyroby w zakresie cukiernictwa wchodzące”. Właściciel owego zakładu – znanego również daleko poza granicami Sanoka – wywodził się z zacnej miejscowej rodziny szlacheckiej, wielce ustosunkowanej. Zona cukiernika – Maria – skoligacona była z samym Henrykiem Sienkiewiczem. Jednym z jego synów był Zdzisław – ksiądz katolicki, harcerz, żołnierz cudem ocalały z rzezi katyńskiej.

Stałym reklamodawcą sanockiej prasy był wielce zasłużony miejscowy drukarz Karol Pollak. To nie dziwi, gdyż spod jego pras drukarskich wychodziło wiele lokalnych wydawnictw periodycznych i nieperiodycznych. W 1910 roku zachwalał swoje przedsiębiorstwo jako jedyną w Sanoku drukarnię „z nieograniczoną koncesją” oferującą zarówno „książki wszystkich działów, co tydzień nowości”, a także m.in. „ayencję czasopism wydaw-

**Kino „UCIECHA” w Sanoku.**

Salon I, Salon II, Salon III, Salon IV, Salon V, Salon VI, Salon VII, Salon VIII, Salon IX, Salon X, Salon XI, Salon XII, Salon XIII, Salon XIV, Salon XV, Salon XVI, Salon XVII, Salon XVIII, Salon XIX, Salon XX, Salon XXI, Salon XXII, Salon XXIII, Salon XXIV, Salon XXV, Salon XXVI, Salon XXVII, Salon XXVIII, Salon XXIX, Salon XXX, Salon XXXI, Salon XXXII, Salon XXXIII, Salon XXXIV, Salon XXXV, Salon XXXVI, Salon XXXVII, Salon XXXVIII, Salon XXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXXI, Salon LXXII, Salon LXXIII, Salon LXXIV, Salon LXXV, Salon LXXVI, Salon LXXVII, Salon LXXVIII, Salon LXXIX, Salon LXXX, Salon LXXXI, Salon LXXXII, Salon LXXXIII, Salon LXXXIV, Salon LXXXV, Salon LXXXVI, Salon LXXXVII, Salon LXXXVIII, Salon LXXXIX, Salon XL, Salon XLI, Salon XLII, Salon XLIII, Salon XLIV, Salon XLV, Salon XLVI, Salon XLVII, Salon XLVIII, Salon XLIX, Salon L, Salon LI, Salon LII, Salon LIII, Salon LIV, Salon LV, Salon LVI, Salon LVII, Salon LVIII, Salon LVIX, Salon LX, Salon LXI, Salon LXII, Salon LXIII, Salon LXIV, Salon LXV, Salon LXVI, Salon LXVII, Salon LXVIII, Salon LXIX, Salon LXX, Salon LXX

## „Losy tureckie”

Pojawiały się ogłoszenia, często nawet zagranicznych loterii, kuszących możliwością wielkich wygranych. Chociażby dom bankowy z Berna na lamach „Tygodnika Ziemi Sanockiej” zachęcał do kupna „losów tureckich”, dzięki którym można było wygrać nawet ogromną kwotę 400 tysięcy franków. Mieszczące się zaś w składzie papieru na Jagiellońskiej lokalne przedstawicielstwo „Głównej Agencji Tow. Ubezpiecz. Na życie >La Royale Belge” proponowało ubezpieczenia. Ten sam dom bankowy w innym ogłoszeniu oferował pożyczki na losy i inne papiery wartościowe oraz ich wykup.

Zapewne w wielu lokalnych gazetach, nie tylko sanockich, ogłoszenia dawał np. Dom Eksportowy J. Gelb z Nowego Sącza, oferujący za „tylko 2 korony” znakomite ponoć, pozłacane „zegarki kotwiczne, idące 36 godzin razem z pięknym łańcuszkiem”. Równie ponoć atrakcyjną ofertą kusił dom wysyłkowy Michała Horowicza z Krakowa, proponując za 5,50 korony warty 20 koron „prawdę. złotem pozłacany płaski kawalerski zegarek męski marka Speciosa metalowy”.

## Transport „bez najmniejszego uszkodzenia”

Analiza reklam prasowych wskazuje, że w Sanoku nieźle miały się różnorodne firmy transportowe. „Pierwszorządne w powiecie sanockim” przedsiębiorstwo przewozowe „Esperanto” oferowało za pośrednictwem gazet (duże, nawet półstronicowe reklamy), przewozy po konkurencyjnych cenach mebli („bez najmniejszego uszkodzenia”) oraz „materiałów budowlanych w każdej ilości i gatunku”. Z kolei firma Antoniego Wolińskiego zajmowała się skupem i transportem trzody tucznej, kupowanej na miejscu za gotówkę.

Z możliwości docierania do szerszych kręgów odbiorców za pośrednictwem prasy korzystały inne instytucje finansowe. Rada Nadzorcza Kasy Zaliczkowej w Sanoku w ten sposób zawiadamiała swych członków o Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu i podawała do

**PRACOWNIA KRAWIECKA  
JÓZEFA KRAJEWSKIEGO  
W SANOKU**  
wykonuje  
ubrania męskie najnowszego kroju angielskiego z dokładnym wykończeniem i po cenach bardzo przystępnych.

2 1-3

**CUKIERNIA  
ZYGMUNTA PESZKOWSKIEGO  
W SANOKU**  
Pełca wszelkie wyroby w zakresie cukiernictwa wchodzące.  
Zamówienia z prowincji skutecznia odwrotną pocztą.

8 1-1

**Sprzedaję moje najnowsze TOWARY  
KARNAWAŁOWE**  
z powodu odzyskania opustu od fabrykantów 20%  
Kapelusze damskie z opustem 50%

Tylko przez dwa miesiące  
nadzwyczajnie okazja zakupu towarów niżej cen fabrycznych  
Magazyn galanterijno-modny  
**Maksa Kornweicha**  
(a la ville de Paris)

wiadomości porządek obrad, zaś Galicyjski Bank Ziemi informował, że ma jeszcze kilkanaście morgów najlepszej gleby w Sanoku na Wójtostwie pod korzystnymi warunkami do sprzedania, zaś „cena kupna może być częściowo przez dłuższy czas spłacana”.

## „Czy jest pan chory?”

Ówczesne reklamy zachęcały także do poznawania rzeczy nadprzyrodzonych. W pewnym momencie dość często ukazywały się anonse zachęcające do kupna gry towarzyskiej „Kabała”, składającej się z kart „słynnej wróżki panny Leonard z Paryża, tej samej, która przepowiedziała upadek Napoleonowi i przyszłość z kart wyczytała Fryderykowi Wilhelmowi”. Niektóre

ogłoszenia na odległość pachniały jakimś szalbierstwem. Niejaka pani Pi. F. Krizkowa z Pragi czeskiej pytała: „Czy pan jest chory?” i oferowała, ponoć za darmo wyleczenie z każdego z długotrwałej choroby płucnej (tuberkulozy i astmy). Skąd ten niezwykle samarytanizm? Otóż, jak czytamy w ogłoszeniu: „czynię to dlatego, bom sobie w swoim czasie, gdy stan mój był powszechnie uznany za beznadziejny postanowiła, że jeżeli znajdę środek, który mnie uratuje, to swym kosztem zrobię o tem we wszystkich czasopiśmiech ogłoszenie”.

W lokalnych tytułach pojawiały się ogłoszenia o pracę. Czasem możliwością zarobku kusili sami wydawcy, poszukując młodych chłopców do kolportażu prasy. Niektóre przypominały dzisiejsze anonse, oferujące wysokie zyski za bliżej nieokreślone usługi. Np. tajemnicza firma wiedeńska Jakób König oferowała możliwość dziennego zarobku („w łatwy sposób”) nawet 10 koron dziennie. Nie znamy szczegółów, na czym polegać miała ta praca, ale stawka była podejrzanie wysoka. Dwukrotnie przekraczała ówczesne pobory urzędnika niższego szczebla.

sj

**Kino „UCIECHA” w Sanoku.**  
wystawi

Sobota 8, Niedziela 9. marca <b>„PAX AETERNA”</b> olbrzymi film propag. polski	Sobota 15, Niedziela 16. marca <b>Dzieci słońca</b> dramat pięciu sierot	Sobota 22, Niedziela 23. marca <b>Niebiański okręt</b> wspaniałe sztuki kinematograficznej film przygodowy
--	--	--

Ceny pomimo olbrzymich kosztów wypożyczenia niezmiennione.

**M. Stefański Sanok** poleca: **Bieliznę męską białą i kolorową.**  
**Kufry i kufarki do podróży**  
**rękawiczki skórkowe i niciane. Kapelusze prawdziwe „Panama”**

**Jedyna! Katolicka Jedyna!**  
**Restauracja zakopiańska**  
w Sanoku

W której dostać można wszelkiego rodzaju potrawy i przekąski.  
Zarazem oznajmiam, iż przyjmuję abonentów na śniadania, obiady i kolacje.  
POTRAWY GORĄCE i ZIMNE, Herbata kawa, czekolada, wina, miód, piwo, wódka oraz WĘDLINY, własnego wyrobu PO CENACH UMIARKOWANYCH.  
W lokalu tym schłodnym i czystym, spędzić można chwile czasu mile i wesoło, to też o łaskawe względy i odwiedzić Sz. P. T. Publiczności uprasza z szacunkiem **Marceli Czekiewicz.**

## Z kalendarium podkarpackiej historii 12 – 18 maja

### Urodzili się

**16.05.1919** w Jasle urodził się ks. prałat Jan Mikosz, długoletni proboszcz m.in. w Olchowcach koło Sanoka i Besku. Zasłynął zwłaszcza budową nowych świątyń. Legendarna stała się sprawa powstania – wbrew oporowi władz – kościoła w Milczy, który siłami księdza i jego parafian postawiono w... jedną noc.

**18.05.1893** w Sanoku urodził się Aleksander Ślącza, profesor medycyny, jeden z twórców polskiej neurochirurgii. Aresztowany przez Rosjan we wrześniu 1939 roku, jako kapitan Wojska Polskiego, trafił do obozu jenieckiego w Starobielsku. Podzielił los tysięcy współtowarzyszy, zamordowany strzałem w tył głowy i pochowany w podcharkowskich Piatichatkach.

### Zmarli

**12.05.1420** w Krakowie zmarła Elżbieta Granowska z Pileckich, trzecia żona króla Władysława Jagielly, królowa Polski. Ich ślub, mimo sprzeciwu części możnych, miał miejsce 2 maja 1417 roku w Sanoku, zaś wesele na zamku Kmitów w Sobieniu.

**15.05.1885** w Sanoku zmarł Jan Zarewicz, aptekarz, działacz społeczny, burmistrz miasta. Był z pochodzenia Rusinem i synem duchownego, należała do niego najstarsza w mieście Apteka Obwodowa. Przez szereg lat, będąc członkiem Polskiego Stronnictwa Narodowego piastował funkcję naczelnika oraz burmistrza i wiceburmistrza miasta. Był współinicjatorem powstania ochotniczej straży pożarnej oraz parku miejskiego na rzecz którego przekazał część swych włości.

**16.05.1657** w Janowie Poleskim ginie pochodzący z podsanockiej Strachociny Andrzej Bobola, jezuita, kaznodzieja, misjonarz. Słynął z bezkompromisowych poglądów religijnych i nawracania prawosławnych na katolicyzm. Pojmany przez zbuntowanych kozaków po bestialskich torturach został zamordowany. W XVIII wieku rozwinął się jego kult jako męczennika za wiarę. W 1853 roku został beatyfikowany, zaś w 1938 kanonizowany. Jest jednym z patronów Polski.

**18.05.1893** w Sanoku urodził się Aleksander Ślącza, profesor medycyny, jeden z twórców polskiej neurochirurgii. Aresztowany przez Rosjan we wrześniu 1939 roku, jako kapitan Wojska Polskiego, trafił do obozu jenieckiego w Starobielsku. Podzielił los tysięcy współtowarzyszy, zamordowany strzałem w tył głowy i pochowany w podcharkowskich Piatichatkach

### Wydarzyło się

**12.05.1940** ostatni transport 250 jeńców polskich z obozu NKWD w Kozielsku. Ten transport zamiast do miejsca kaźni w Katyniu trafił do obozu w Pawliszczewie-Borze. Wśród ocalałych, nieświadomych jeszcze tragicznego losu kilku tysięcy współtowarzyszy był ksiądz Zdzisław Peszkowski.

**13.05.1872** oddano do użytku pierwszy, ponad 30-kilometrowy odcinek trasy kolejowej, biegnącej ze Słowacji przez Komańczę, Zagórz i Chyrów do Przemysła.

**14.05.2013** w Czerteżu odbył się pogrzeb zmarłego cztery dni wcześniej wójta gminy Sanok Mariusza Szydła. 11 września 2012 roku samorządowiec zastrzelił we własnym domu żonę, a następnie strzelił do siebie, raniąc się w głowę. Zmarł po ośmiu miesiącach nie odzyskawszy przytomności.

**14.05.2013** Zakłady H.Cegielski-Poznań S.A. podpisały umowę na budowę biogazowni o mocy 500 kW w Odrzechowej. Inwestycja, dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, wykonana została dla Zakładu Doświadczalnego PIB Odrzechowa sp. z o.o.

**16.05.1497** pierwsza wzmianka o wsi Hołuczów (gmina Tyrawa Wołoska). Zgodnie z zachowanymi dokumentami, tego dnia Mikołaj Czeszyk, właściciel Tyrawy Wołoskiej, wydał niejakiemu Januszowi przywilej lokalizacyjny na założenie wsi Holohoczkowa, która miała powstać na tzw. surowym korzeniu nad potokiem Hioczkowe na prawie niemieckim. Ruskim osadnikom przyznano 24-letnią wolność.

**16.05.1956** internowany w klasztorze w Komańczy kardynał Stefan Wyszyński pisze tekst Ślubów Jasnogórskich, będących programem moralnego przygotowania narodu do Milenium Chrztu Polski.

**17.05.2010** powódź w Zagórz. Po intensywnych opadach deszczu wylewa Oślawa podtapiając kilka gospodarstw w Wielopolu. Konieczna jest ewakuacja.

**18.05.2012** na sanockim Rynku stanęła odlana w brązie rzeźba przedstawiająca wybitnego artystę Zdzisława Beksińskiego.

**18.05.2012** w Besku rozpoczęła działalność Spółdzielnia Socjalna „Gościńiec”, zajmująca się m.in. usługami cateringowymi. To forma działalności gospodarczej prowadzonej przez osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, coraz bardziej popularna m.in. na Podkarpaciu.

(sj)

## LOKALE NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 48m<sup>2</sup>, Sanok, tel. 605-148-629
- ★ Mieszkanie własnościowe na ul. Wójtostwie, składające się z 2 pokoi, kuchni i łazienki 32,2 m<sup>2</sup>, tel. 535-591-012
- ★ Mieszkanie 48,15m<sup>2</sup> 3 pokoje, 4 piętro po remoncie, tel. 507-305-556

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Lokal biurowy, Sanok ul. Jagiellońska 23 I p., powierzchnia ok. 42 m<sup>2</sup>, tel. 692-039-146

### Zamienię

- ★ Zamienię mieszkanie 2 pok. Na większe za dopłatą, tel. 785-679-848

## AUTO MOTO

### Kupię

- ★ Kupię samochód terenowy, tel. 795-934-654

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Drewno opałowe, pocięte, połupane, tel. 605-205-640
- ★ Szafę 3-drzwiową + toaletka, drewniane, nowe, tel. 795-933-263

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**  
18 maja 2017 r.  
(czwartek) pokój nr 8  
dyżur pełni radny  
**Krzysztof  
Banach**  
w godz. 17-18

## Kupię

- ★ Stare motory niezależnie od stanu tel. 795-934-654

## Inne

- ★ Wykaszenie działek i ogródków przydomowych, tel. 691-793-694

## PRACA

### Dam pracę

- ★ Przyjmę fryzjerkę z doświadczeniem, tel. 691-116-021
- ★ Moja rodzina poszukuje 2 silnych fizycznie i psychicznie osób do opieki nas 2-ką starszych ludzi (77 lata mężczyzna i 86 lat kobieta). Godziny pracy i wynagrodzenie do uzgodnienia, tel. + 48 691-934-903 Małgorzata

## Usługi

- ★ **KARO ŻALUJE**, Rolety, Plisy 600-297-210
- ★ **Podejmę się koszenia łąk i nieużytków**, tel. 504-372-404
- ★ Usługi remontowe, kompleksowe remonty łazienek, adaptacji poddaszy, zabudowy, pawlacze, garderoby, układanie stopni, podłóg itp. tel. 795-933-263

### Podziel się z drugim

- ★ Udostępnię (nieodpłatnie) osobny pokój – w zamian za drobną pomoc w domu, tel. 537-533-141
- ★ Poszukuję chętnej starszej samotnej kobiety lub starszego małżeństwa, które przyjmie mnie pod swój dach, użyje jednego pokoju, wyżywienia i do utrzymania towarzystwa i rodzinnego ciepła w zamian oferuje opłaty rachunków i dokładania się do codziennego budżetu. Kontakt : 13-46-402-21

**Cyklinowanie – bezpyłowe,  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowację, w ofercie parkiet**  
tel. 506-356-210

## INFORMATOR MEDYCZNY

★ **Gabinet psychiatryczny lek. Aleksandra Mazur** specjalista psychiatra, ukończony kurs terapii psychodynamicznej CM UJ w Krakowie. **Przyjmuje w Sanoku ul. Pogodna 1, poniedziałek 15.30 – 20.00.** Przemysł ul. Św. Jana 32, wtorek 15.30 – 18.00, piątek 15.30 – 18.00. Rejestracja telefoniczna, wizyty domowe tel. 602-733-424.

## ZGUBY

- ★ Zgubiono legitymację nr. albumu leg. 27 162, tel. 691-830-211
- ★ Zgubiono legitymację studencką Politechniki Krakowskiej nr 2040103049, kontakt: 726-659-303
- ★ Zgubiono legitymację studencką Politechniki Krakowskiej nr 2040102986, kontakt: 793-974-722
- ★ Zgubiono legitymację studencką Politechniki Krakowskiej nr 2040102892, kontakt: 882-771-093

**MONTAŻ GRATIS**

**GARAŻE BLASZANE**  
- WZMOCNIONE  
BRAMY GARAZOWE, KOJCE DLA PSÓW

tel. 13-440-92-06, 512-245-075  
www.robstal.pl

**Euro-kontakt** (nr lic. 12458)

**za granicę poszukuje pracowników:**  
budowlanych, fizycznych, produkcji, wykończeniowych, rolnych, elektryków, spawaczy, stolarzy, monterów instalacji grzewczych, rusztowań, silosów, ociepleń, okien, fasad, podłóg, płytkarzy, hydraulików, dekarzy, cieśli, malarzy, betoniarzy, murarzy, tynkarzy, brukarzy, lakierników, szpachlarzy, operatorów koparki, maszyny drukarskiej, magazynierów, ogrodników, do zbioru pieczarek. Mile widziany j. obcy i własny samochód.

**Kontakt: gazeta12@euro-kontakt.eu ; tel. 530 456 977**

**Amidon s.c.**  
ul. Lipińskiego 57A, tel. 13 46-376-45, kom. 601 981 079

**WYROBY HUTNICZE**  
- rury profilowe - blachy  
- kształtowniki - słupki ogrodzeniowe

**PROMOCJA !**  
**Słupki ogrodzeniowe od 14 zł/brutto/szt**

**Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Sanoku**

zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej SPGK Sp. z o.o. [bip.spgk.com.pl/przetargi-i-zamowienia-publiczne](http://bip.spgk.com.pl/przetargi-i-zamowienia-publiczne) zamieszczono ogłoszenie o przetargu na dostawę materiałów preizolowanych przeznaczonych do budowy i przebudowy sieci ciepłowniczych.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: 13 46 47 877.

oferta ważna od 20 listopada do 10 grudnia

**reklama-sanok.pl**  
tel. 510 248 147

**PROMOCJA!**  
ulotki a6 jednostronne  
nakład 10 000 szt  
cena 123 zł brutto

**„SZWAGIER – MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,

**FACHOWY MONTAŻ**

Zapraszamy:  
Nowosielce 313  
kom. 602 465 102

**REKLAMA**  
NAJLEPSZE PROJEKTY, SOLIDNE WYKONANIE

**GFX STUDIO**

plansze i gadzety reklamowe  
banery, ulotki, katalogi  
strony i aplikacje internetowe  
tanie druki czarno-białe

[WWW.GFX.SANOK.PL](http://WWW.GFX.SANOK.PL)

**TYGODNIK SANOCKI**

**CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ**

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
  - cena jednego słowa 0,80 zł
  - druk wytłuszczony (za słowo) 1,20 zł
- Reklamy** (kolor)
  - moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 42 zł
  - filigran 8 cm<sup>2</sup> 18 zł
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie + 100%
  - reklama na stronie redakcyjnej + 50%
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**  
ogłoszenia standardowe:
  - moduł podstawowy 36 zł
  - powyżej trzech, 50% wartości ceny modułu podstawowego
- 3. Artykuł sponsorowany** – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej
  - tekst o powierzchni ¼ strony – 200,00 zł
  - tekst o powierzchni ½ strony – 420,00 zł
  - tekst o powierzchni 1 strony – 800,00 zł
- 4. Insety (wkładki reklamowe)** od 0,15 zł do 0,25 zł/szt  
- maksymalna wielkość insertu 260 mm x 375 mm
- 5. Bonifikaty dla klientów** (reklamy)  
Powyżej 6 emisji lub powierzchnia powyżej 14 modułów – istnieje możliwość negocjacji cen
- 6. Baner na stronie internetowej** (czas trwania 1 miesiąc)
  - 260 x 120 px – 20,00 zł
  - 260 x 260 px – 40,00 zł
  - 260 x 380 px – 60,00 zł

**FREZOWANIE  
ROZWIERCANIE  
KOMINÓW**

Wkłady  
żaró - kwaso  
odporne  
sprzedaż - montaż

F.P.H.U. „WIĘCUS” M. WIĘCZKOWSKI, LESKO ul. Piłsudskiego 48

**604 500 288 605 530 288**

[www.rozwiercaniekominow.pl](http://www.rozwiercaniekominow.pl)

**SPGK OGŁOSZENIE**

**Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. zatrudni Specjalistę ds. zamówień publicznych.**

ZAKRES ZADAŃ NA STANOWISKU PRACY:

- przygotowywanie ofert przetargowych pod względem dokumentacyjnym i merytorycznym.
- przygotowywanie projektów pism i prowadzenie korespondencji na etapie procedury przetargowej.
- współpraca z podmiotami zewnętrznymi, gromadzenie i analiza ofert,
- udział w opracowywaniu projektów umów,
- uczestnictwo w pracach Komisji Przetargowych,
- badanie i weryfikacja ofert.

WYMAGANIA NA STANOWISKU PRACY:

- dobra znajomość ustawy Prawo Zamówień Publicznych i aktów wykonawczych,
- wykształcenie wyższe, preferowane techniczne,
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- obsługa komputera - pakiet MS Office, zwłaszcza Excel,
- komunikatywność, dyspozycyjność,
- umiejętność samodzielnej pracy.

OCZEKIWANIA

- predyspozycje do pracy biurowej i umiejętność pracy z dokumentami
- umiejętność pracy pod presją czasu
- dokładność, odpowiedzialność i terminowość
- zdolność do samodzielnej koordynacji działań w różnych obszarach tematycznych

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełnym etacie na podstawie umowy o pracę,
- szkolenia zewnętrzne

Osoby zainteresowane prosimy o dostarczenie CV wraz z listem motywacyjnym do sekretariatu przedsiębiorstwa, lub wysłanie na adres [sekretariat@spgk.com.pl](mailto:sekretariat@spgk.com.pl) z dopiskiem „Zgłoszenie do pracy – Specjalista ds. zamówień publicznych”

Wymagane dokumenty aplikacyjne: list motywacyjny, CV powinny być opatrzone klauzulą:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 101 poz.926 z późn.zm.) oraz ustawą z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz.1593 ze zmianami)”

**Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia,**

że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Jagiellońskiej 64 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Urzędu Miasta pod nr telefonu 13-46-52-878.

**Burmistrz Miasta Sanoka informuje,**

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Sanoka, Rynek 1, zostanie wywieszony **Wykaz nr 1/2017** nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w 2017 roku.

Wykaz wywiesza się do publicznego wglądu na okres 3 tygodni tj. od dnia 15 maja 2017 r. do 05 czerwca 2017 r.”

Zespół Tańca Ludowego „Sanok”

# Koncert pod patronatem PGNiG S.A.



2 maja w Sanockim Domu Kultury koncertem z okazji Święta Uchwalenia Konstytucji 3-go Maja Zespół Tańca Ludowego „SANOK” rozpoczął sezon artystyczny.

Na scenie zaprezentowały się dwie grupy: młodzież i dorośli. Koncert rozpoczął polonezem, tańczonym przez 16 par młodzieżowych. Następnie grupa starsza zaprezentowała premierowy układ mazura, w pięknych nowych strojach.

Występ odbył się pod patronatem PGNiG S.A. Oddział w Sanoku, który dofinansował zakupy i konserwację elementów ubiorów ludowych, będących na wyposażeniu ZTL Sanok.

FZ

20 MAJA 2017 r. godz. 11.00  
MOSiR SANOK

## II SANOCKIE ZAWODY ROLKARSKIE SKATE CROSS

tor przeszkód skok nad tyczką  
przejazd pod tyczką



www.mosir-sanok.pl tel. 13 46 59 123

**ZGŁOŚ SIĘ DO 16 MAJA!**

MOSiR zaprasza

## II SANOCKIE ZAWODY ROLKARSKIE SKATE CROSS

Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników rolek do udziału w II SANOCKICH ZAWODACH ROLKARSKICH SKATE CROSS. Zawody odbędą się 20 maja o godz. 11.00 w MOSiR Sanok.

Uczestnicy startować będą w następujących kategoriach:

- Dzieci do lat 6 (roczniki 2011 i młodsze)
  - Dziewczynki
  - Chłopcy
- Dzieci w wieku 7-9 lat (roczniki 2008-2010)
  - Dziewczynki
  - Chłopcy
- Dzieci w wieku 10-12 lat (roczniki 2005-2007)
  - Dziewczynki
  - Chłopcy
- Dzieci w wieku 13-15 lat (roczniki 2002-2004)
  - Dziewczynki
  - Chłopcy

Kategorie „open”: przejazd pod tyczką, skok nad tyczką oraz dodatkowo - tor przeszkód.

Warunkiem udziału w zawodach jest e-mailowe zgłoszenie uczestnictwa na adres mosir.rolki@wp.pl, poprzez wypełniony formularz dostępny do ściągnięcia na stronie www.mosir-sanok.pl (na podstronie informującej o zawodach) lub dostarczenie formularza osobiście do MKS – Sekcji Wrotkarskiej Sanok lub biura MOSiR Sanok oraz wniesienie opłaty startowej do dnia 16 maja 2017 r. w wysokości 15 zł od osoby, na konto Międzyszkolnego Klubu Sportowego MKS Sanok

nr konta 67 8642 0002 2001 0061 0850 0001

(w tytule przelewu należy wpisać „ZAWODY ROLKARSKIE” oraz imię i nazwisko uczestnika zawodów).

**Uwaga:**

Opłata startowa wzrasta do 20 zł, jeśli zostanie dokonana po dniu 16.05.2017r. Możliwe jest wniesienie opłaty startowej gotówką w dniu zawodów tj. 20 maja 2017 r. opłata taka wynosi 20 zł.

1. Skan formularza zgłoszeniowego podpisany przez rodzica lub opiekuna prawnego dziecka oraz potwierdzenie uiszczenia opłaty startowej należy przesłać na adres e-mail: mosir.rolki@wp.pl lub wypełniony formularz dostarczyć osobiście do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku, ul. Królowej Bony 4 – biuro w Domu Sportowca.

2. Wszyscy uczestnicy zobowiązani są do posiadania kasku ochronnego, mile widziane są nakolanniki i ochraniacze na łokcie.

3. Liczba miejsc na zawodach jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

Więcej informacji na temat zawodów pod numerem telefonu 13 46 59 123

**ZAPRASZAMY!**

## Sanok 2017 VIII NOCE KULTURY GALICYJSKIEJ

**19.05 PIĄTEK**

SALA GOBELINOWA, Muzeum Historyczne,

ul. Zamkowa 2

IMPREZA TOWARZYSZĄCA  
organizator: IPN o/Rzeszów

**ECHA KATYNIA**

**8. przegląd filmowy**

11.00 „Polska szuka bohaterów”

reż. Arkadiusz Gołębowski

11.20 „Katyni” - historia wciąż żywa”

reż. Autostopem na koniec świata

17.00 - „The Officer's Wife”,

reż. Piotr Uzarowicz

(Wprowadzenie Andrzej Romaniak - kustosz MH)

więcej informacji na odrębnym plakacie

**20.05 SOBOTA**

**DZIEDZINIEC ZAMKOWY,  
Muzeum Historyczne, ul. Zamkowa 2**

**17.00**

**„PIOSENKA JEST  
DOBRA NA WSZYSTKO”**

**SPEKTAKL**

**TEATRU IM. WANDY SIEMASZKOWEJ**

**17.00 - 22.30**

**NOC w  
Muzeum Historycznym**

W  
S  
T  
E  
P  
W  
O  
I  
N  
Y

**21.05 NIEDZIELA**

Skansen -

**MUZEUM BUDOWNICTWA LUDOWEGO**

**18.00 - AHANKARA**



**19.00**

**LAO CHE**



IMPREZA TOWARZYSZĄCA  
(organizator: MBL)

8.00 - GIEŁDA STAROCI -

GALICYJSKA GRACIARNIA

15.00 - RYNEK GALICYJSKI -

Dni Otwarte Funduszy Europejskich

„Otwarcie Pracowni Lutniczej

Stanisława Wyżykowskiego w MBL”

KONCERT LIRNIKÓW oraz

KAPELI MALISZÓW

**19.00 - 22.00**

**NOC MUZEÓW W SKANSENIE**

PATRONI MEDIALNI:

WSPÓLORGANIZATORZY:

ORGANIZATORZY:

tvPodkarpacie.pl

KOROS GAZETA  
SANOCKA

esank.pl

TV Galicja

TYGODNIK SANOCKI

isanok.pl

MBL  
MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI  
W SANOKU

MBL  
MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI  
W SANOKU

mh  
SANOK

Powiat  
Sanocki

## Klasa okręgowa

## Cenny remis w meczu na szczycie

Początek meczu zdecydowanie należał do gospodarzy. Już po kilkudziesięciu sekundach gry Piotr Krzanowski zmuszony został do najwyższego wysiłku, piłkę zmierzającą w okienko wybijając na rzut rożny. Kornerowa centra trafiła na głowę jednego z rywali, ale zabrakło mu precyzji. Chwilę później z powodu kontuzji boisko musiał opuścić Sebastian Pawiak, a żółte kartki dostali Patryk Wójcik i Michał Śmietana. Ten ostatni kolejną zarobił w 28. min, przedwcześnie kończąc zawody. Liczebne osłabienie, strata dwóch podstawowych defensorów, a do końca spotkania jeszcze ponad godzinę. Nie wyglądało to dobrze...

Na szczęście piłkarze Ekoballu dotrwali do końca pierwszej połowy, a w szatni nastąpiła pełna mobilizacja. Po zmianie stron, mimo gry w dziesiątkę, to nasz zespół prezentował się piłkarsko lepiej. Choć nie przyniosło to efektów w postaci czystych okazji bramkowych (odnotować można jedynie solowe akcje Jakuba Ząbkiewicza, Krystiana Jaklika i Dawida Romerowicza), bo priorytetem było utrzymanie korzystnego wyniku. Rywale kilka razy postraszyli, ale „Krzanu” nie dał się zaskoczyć. Końcówka meczu była bardzo nerwowa – Przełom za wszelką cenę starał się zdobyć zwycięskiego gola, a Ekoball – dotrwać do ostatniego gwizdka z rezultatem remisowym. Ostatecznie cel osiągnęła nasza drużyna.

## PRZEŁOM BESKO – EKOBALL GEO-EKO STAL SANOK 0-0

**Ekoball Stal:** Krzanowski – Pawiak (11. Romerowicz), Śmietana, Florek, Kaczmarzki – Jaklik, Gąsior, Adamiak (83. Hydzik), Ząbkiewicz (90. Borek), Wójcik – Sieradzki (71. Kuzio).

**Koniec zwycięskiej serii Ekoballu, jednak remis na boisku wicelidera trzeba uszanować. Zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczności: przez ponad godzinę nasza drużyna grała w osłabieniu i ze zdemontowaną obroną. Stalowcy zachowali 3 punkt przewagi nad Przełomem, do tego mają korzystny bilans bezpośrednich spotkań.**



Mimo gry w osłabieniu przez ponad godzinę, stalowcy (na niebiesko) wywalczyli korzystny wynik

**Robert ZĄBKIEWICZ, trener Ekoballu:**

– Do przerwy rywale kilka razy nam zagrozili, ale po to mamy w bramce Piotra Krzanowskiego, żeby bronił. W szatni starałem się trochę ostudzić głowy piłkarzom, żebyśmy nie zarobili kolejnej „czerwieni”. Udało się utrzymać wynik, choć ten mecz niczego nie przesądza, bo do końca sezonu pozostało jeszcze sporo kolejek.

## POZOSTAŁE WYNIKI:

**Sanbud Długie – Zamczysko Mrukowa 4-3 (2-2)**

Bramki: Wietecha (26-samobójcza), Bielen (45), Wójcik (55), Pilszak (61).

**Górník Strachocina – Przełęcz Dukla 3-1 (2-1)**

Bramki: Mogilany (13), Kwolek (19), Femin

## Ligi regionalne

## Kanonada w klasie B

**Cosmos Nowotaniec znów z porażką, za to LKS Pisarowce wreszcie wygrał i to wyjazdowy mecz w Gorzycach. Najciekawiej było w klasie B, gdzie nasze drużyny postrzelały aż miło, bo w sześciu meczach padło aż 35 bramek. Najwyższe zwycięstwo odniósł Juventus Poraż, dwucyfrowo gromiąc Drewniarza Rzepedź.**

## III liga

**Cosmos Nowotaniec – KSZO 1929 Ostrowiec 0-1 (0-1)**

## IV liga

**Stal Gorzyce – LKS Pisarowce 1-2 (0-2)**  
Bramki: Sobolak (20), Wąchocki (25).



## Klasa A

**Bukowianka Bukowsko – Orzeł Bażanówka 1-0 (0-0)**  
Bramka: Szałajko (65).

**Victoria Pakosówka – Sanovia Lesko 4-1 (3-0)**  
Bramki: Radwański 2 (31, 55), Sumara 2 (35, 45).

**Lotniarz Bezmiechowa – Gimball Tarnawa Dolna 1-2 (0-2)**  
Bramki: Sadowski (16), Ostruvka (31).

**LKS Zarszyn – Płomień Zmiennica 2-2 (1-1)**  
Bramki: Stępień (22), Kurpiel (53).

## Klasa B

**Juventus Poraż – Drewniarz Rzepedź 10-2 (3-0)**  
Bramki: Osenkowski 4 (58, 65, 76, 85), Latusek 2 (11, 90), Szklarz (22-samobójcza), Mielnik (43), Mołczan (48), Paszkiewicz (81) – Łuszcz (59), Świder (83).

**Orion Pielnia – Pionier Średnia Wieś 8-3 (4-0)**  
Bramki: Siwik 3 (8, 55, 65), Pluskwik 2 (18, 47), Michalak (14), Kopacz (45), Rabicki (89) – Baryła (79), Konik (83), Miller (85).

**LKS II Pisarowce – LKS Olszanica 7-1 (1-0)**  
Bramki: Śmiałek 3 (47, 60, 65), Pańko 2 (70, 82), Adamski (68), Szafran (32).

**Szarotka Nowosielce – LKS Płowce/Stróże Małe 6-0 (2-0)**  
Bramki: B. Gołda 3 (30, 39, 66), Tutak 2 (48, 85), Michura (47).

**LKS Odrzechowa – LKS Czaszyn 1-1 (1-0)**  
Bramki: Wajda (20) – Wyczęsany (75).

**Orkan Markowce – Brzozovia Brzozów 0-1 (0-1)**

## Klasa C

## Grupa I

**Remix Niebieszczany – Krokus Ropienka 2-1 (2-0)**  
Bramki: Femin (15), Garbowski (40).

## Grupa II

**Jutrzenka Jaćmierz – LKS Głębokie 2-1 (0-0)**  
Bramki: Malik (50), Kobylak (65).

**Pogórze Srogów Górny – Sokół Domaradz 2-4 (1-2)**  
Bramki: Łukaszenko (2), Popowicz (48).

◀ Piłkarze Cosmosu przegrali kolejny mecz i wszystko wskazuje na to, że do końca sezonu będą walczyć o utrzymanie III ligi

## Z dystansu

## Kurs utrzymany

**Piłkarze Ekoballu Stal jechali do Beska walczyć o zwycięstwo, które wyprowadziłoby ich na autostradę do IV ligi. Udało się wywalczyć remis, co – znając już przebieg meczu – też trzeba cenić.**

Nasza drużyna zachowała 3 punkty przewagi nad Przełomem, a to oznacza, że nawet jeżeli rywale wygrają wszystkie osiem spotkań, pozostałych do końca sezonu, to możemy sobie pozwolić na jedną porażkę. Wówczas obydwa walczące o awans zespoły zrównałyby się punktami, jednak w takim przypadku o 1. miejscu w tabeli decydować będzie nie stosunek bramek (który obecnie i tak mamy lepszy), a bilans bezpośrednich pojedynków. A jak pamiętamy, jesienny mecz na „Wierchach” stalowcy wygrali 3-0.

Wydaje się, że w końcówce sezonu nieco łatwiejszy kalendarz mają rywale. Weźmy pod uwagę tylko pojedynki z drużynami zajmującymi wysokie miejsca w tabeli: Przełom u siebie zagra z Naftą Jedlicze i Kotwicą Korczyną, a na wyjeździe z Partyzantem Targowiska, natomiast Ekoball podejmie

Kotwicę, a z Naftą (najbliższy weekend) i Przełęczą Dukla zmierzy się na ich boiskach. Językiem uwagi może być mecz drużyny z Beska w Targowiskach, gdzie stalowcy zdobyli punkty po niezwykle zaciętym pojedynku, który z powodzeniem mógł zakończyć się zwycięstwem Partyzanta.

Tak czy owak, końcówka sezonu zapowiada się bardzo emocjonująco. W korzystniejszej sytuacji jest Ekoball, wiosną imponujący grą defensywną. Dość powiedzieć, że w ośmiu spotkaniach nasi zawodnicy stracili zaledwie 1 gola. A gdyby analizować tylko rundę rewanżową – bo przecież pierwszy w tym roku mecz o punkty, z Górnikiem Strachocina, był de facto przełożonym spotkaniem z jesieni – wyjdzie nadal czyste konto po stronie strat. Panowie – utrzymajcie ten trend, a nikt was nie zatrzyma w drodze do IV ligi.

## Puchar Polski

## Finał bez powtórki

**LKS PISAROWCE – KARPATY KROSNO 1-2 (0-1)**

Bramki: Adamiak (53-karny) – Cempa 2 (42, 73).

**W okręgowym finale IV-ligowy LKS Pisarowce nie zdołał powtórzyć ubiegłorocznego sukcesu. Tym razem lepsze okazały się Karpaty Krosno (III liga), zdobywając puchar po wielu latach przerwy.**



Tym razem piłkarze LKS Pisarowce otrzymali puchar za zajęcie 2. miejsca w okręgowych rozgrywkach

Gospodarze mogli rozpocząć z przytupem, ale w czystej sytuacji Sebastian Sobolak niecelnie lobował bramkarza rywali. Ich odpowiedzią było uderzenie z pola karnego w poprzeczkę. Tuż przed przerwą goście objęli prowadzenie: Dawid Cempa strzelił lekko i mało precyzyjnie, a jednak – mimo interwencji bramkarza – piłka znalazła

drogę do siatki. Pisarowce wyrównały na początku drugiej połowy, gdy po wątpliwym zagranie ręką któregoś z graczy przyjezdnych Karol Adamiak huknął z rzutu karnego pod poprzeczkę. Ostatnie słowo należało jednak do Karpat; ponownie trafił Cempa, tym razem już nieuchronnie, precyzyjnym strzałem w długi róg.

## Akademickie Mistrzostwa Województwa

# Brązowy medal studentów PWSZ

Podczas turnieju w Rzeszowie bardzo dobrze zaprezentowała się drużyna Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, zdobywając brązowy medal. Zmagania na stadionie Resovii nasi zawodnicy zakończyli bez porażki.



Piłkarze PWSZ z dumą prezentowali medale wywalczone podczas turnieju na stadionie Resovii

**PWSZ SANOK – POLITECHNIKA RZESZOWSKA 2-2**

Bramki: Dymnicki, Czubek.

**PWSZ SANOK – PWST-E JAROSŁAW 3-1**

Bramki: Lorenc, Czubek, M. Wethacz.

Choć formalnie jedna przegrana była, 0-2 w eliminacjach z Uniwersytetem Rzeszowskim, bo z zaliczonym wynikiem tego meczu nasz zespół przystąpił do finałowej rywalizacji, którą rozgrywano z udziałem czterech uczelni. W pierwszym spotkaniu studenci PWSZ zremisowali 2-2 z Politechniką Rzeszowską, by na koniec, w spotkaniu decydującym o miejscu na najniższym stopniu podium, pokonać 3-1 Państwową Wyższą Szkołę Techniczno-Ekonomiczną z Jarosławia.

Drużyna PWSZ wystąpiła w składzie: Przemysław Chudziak – Wojciech Furlik, Rafał Penar, Dawid Grzebień, Daniel Winiarski, Hubert Popiel, Szymon Kasperkowicz, Jakub Dymnicki, Rafał Lorenc, Mariusz Wethacz, Piotr Czubek, Jakub Kowalski, Dariusz Wethacz, Marcin Lenik i Przemysław Mindur. Opiekunem był Mateusz Kowalski.

## Eliminacje Klubowych Mistrzostw Polski rocznika 2009

## Za dużo remisów Akademii Piłkarskiej

Trzeci z rzędu turniej kwalifikacyjny z udziałem drużyny Akademii Piłkarskiej, tym razem w Mogielnicy pod Warszawą. Niestety, zespół ośmiolatków podzielił los zawodników o rok starszych, nie uzyskując awansu do finałowych zmagania na stadionie Legii. Zdecydowało o tym aż 5 remisów.

W większości z ośmiu pojedynków wychowankowie Marcina Siwińskiego dzielili się punktami, notując remisy z Wartą Śrem, Zwarem Warszawa, Radomiakiem Radom, Fenixem Łódź i Zniczem II Pruszków. Było też wysokie zwycięstwo nad Syrenką Soccer School i pechowe porażki z Zniczem I i Młodzikami Radom, po bramkach traconych niemal równo z końcowym gwizdkiem.

Nasi zawodnicy pokazali, że niczym nie ustępują rówieśnikom z Polski. Mogą być dumni z gry i postawy. Każdy spełnił swoją rolę na boisku najlepiej jak potrafił, za co należą się wielkie brawa. Jednak turniej to nie tylko piłka. Była to wspaniała przygoda dla naszych maluszków, które po raz pierwszy bez rodziców udały się na tak daleki wyjazd – powiedział opiekun małych akademików.



Trener Marcin Siwiński wraz z podopiecznymi

**Akademia Piłkarska Sanok – Warta Śrem 0-0**

**Akademia Piłkarska Sanok – Zwar Warszawa 1-1**

Bramka: Kowalczyk.

**Akademia Piłkarska Sanok – Syrenka Soccer School 5-0**

Bramki: Baraniewicz 2, Gruszecka, Skalko, Koczera.

**Akademia Piłkarska Sanok – Znicz I Pruszków A 2-3**

Bramki: Gruszecka, Janik.

**Akademia Piłkarska Sanok – Radomiak Radom 0-0**

**Akademia Piłkarska Sanok – Młodzik Radom 0-1**

**Akademia Piłkarska Sanok – Fenix Łódź 0-0**

**Akademia Piłkarska Sanok – Znicz II Pruszków 1-1**

Bramka: Baraniewicz.

## Eliminacje Minimistrzostw Deichmann 2017

## Radosny futbol w kolorach tęczy



Druga seria spotkań okazała się niemal równie intensywna, jak ta z inauguracji. Na stadionie Ekoballu w Bykowcach rozegranych zostało aż 90 meczów. I to mimo wyjątkowo zmiennej pogody.

Najpierw grano w słońcu, potem w deszczu (a więc i błocie...), a przez chwilę nawet w burzy. A później przy malowniczej tęczy, która pokolorowała niebo nad stadionem Ekoballu. Na murawie nie brakowało składnych akcji, pięknych

goli i świetnych parad bramkarskich. Około pół tysiąca dzieciaków znów miało masę emocji, które udzielały się również rodzicom. Dla większości uczestników były to niezapomniane przeżycia. Powtórka już w nadchodzący weekend.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Uratowany remis juniorów

Juniorzy mocno walczyli w Jasle, choć efektem tylko remis starszych, dzięki bramce w doliczonym czasie. Młodszy zespół przegrał po zaciętym meczu. Trampkarze i młodzicy doznali kompletu porażek, w większości wysokich. Trudno jednak o inne wyniki, gdy gra się młodszymi rocznikami...

## Juniorzy starsi

**CZARNI JASŁO – EKOBALL SANOK 1-1 (1-0)**

Bramka: K. Słysz (90+2-karny).

Początek należał do gospodarzy, którzy szybko objęli prowadzenie. Choć spotkanie rozgrywano w fatalnych warunkach, na bardzo grząskim boisku, drużyna Grzegorza Pastuszaka uparcie dążyła do zdobycia wyrównującego gola, co udało jej się w... 2. min doliczonego czasu gry. Po faulu bramkarza na Dominiku Pielechu z karnego trafił Kacper Słysz.



Mecze z Czarnymi rozgrywane były w fatalnych warunkach

## Juniorzy młodsi

**CZARNI JASŁO – EKOBALL SANOK 1-0 (0-0)**

Po meczu juniorów starszych boisko wyglądało już jak błotnisko, więc rządził przypadek. W pierwszej połowie lepsze okazje mieli ekoballowcy, ale żadnej nie udało się wykorzystać. W drugiej połowie Czarni zadali decydujący cios, kwadrans przed końcem zdobywając zwycięskiego gola.

## Trampkarze starsi

**EKOBALL SANOK – SMS JAROSŁAW 1-3 (0-1)**

Bramka: Kalemba (37).

## Trampkarze młodsi

**EKOBALL SANOK – SMS JAROSŁAW 1-7 (0-3)**

Bramka: Błażowski (48).

## Młodzicy starsi

**EKOBALL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 0-6 (0-1)**

## Młodzicy młodsi

**EKOBALL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 0-11 (0-5)**

## Klasa okręgowa młodzików

## Udany rewanż Ekoballu

Wydarzeniem był mecz na szczycie, w którym Ekoball ograł Akademię Piłkarską, odbierając jej pozycję lidera.

**SANOVIA LESKO – EKOBALL SANOK 3-4 (1-3)**

Bramki: Futyma (16), Gacek (22), Ginalski (29), Żuchowski (45).

Zasłużone zwycięstwo Ekoballu, który miał sporą przewagę, jednak Sanovia wyprowadzała bardzo groźne kontry. Gole dla naszej drużyny strzelili: Filip Futyma, Fabian Gacek, Jan Ginalski i Damian Żuchowski.



W meczu na szczycie Ekoball (białe stroje) ograł Akademię Piłkarską

**EKOBALL SANOK – AP SANOK 2-0 (0-0)**

Bramki: Słapiński 2 (41, 46).

Udany rewanż Ekoballu za porażkę z rundy jesiennej. Obydwa gole po przerwie strzelił Michał Słapiński. Dzięki temu drużyna prowadzona przez Damiana Popowicza i Jakuba Żąbkiewicza odebrała Akademii Piłkarskiej pozycję lidera.

## SIATKÓWKA

I liga

## Idzie w dobrym kierunku

Nowe władze TSV są już po pierwszych rozmowach z trenerami i częścią zawodników odnośnie kształtu drużyny w przyszłym sezonie. Wolę dalszej pracy zadeklarowali obaj szkoleniowcy, zostanie przynajmniej siedmiu zawodników, jest też pierwszy transfer. Oby tak dalej.



Kto zostanie w drużynie, a kto odejdzie? Wszystko powinno wyjaśnić się do 15 czerwca

Liga brzozowska

## Progresywne zwycięstwo Mansardu

W rozgrywkach sąsiedniego powiatu znów rządziły nasze drużyny. Fazę zasadniczą zdominował Obcy Belfer Team, ale z końcowego zwycięstwa cieszyli się siatkarze firmy Mansard.

Rywalizacja z udziałem 7 zespołów trwała od listopada do końca kwietnia. W zasadniczej części sezonu zdecydowanie najlepszy okazał się Obcy Belfer Team, jednak zabrakło go na turnieju finałowym w Jasienicy Rosielnej, wobec czego o ostatecznej kolejności zdecydował mecz pojedynku nasi zawodnicy wygrali 3:1.

– Dwa lata temu zajęliśmy 3. miejsce, przed rokiem była 2. pozycja, a teraz mamy zwycięstwo. Jest progres! – powiedział Jacek Szerszeń, obok którego skład drużyny Mansardu tworzyli: Bartosz Serwatko, Marcin Kondykowski, Zbigniew Paszta, Wacław Stelmach, Bogdan Longawa, Jakub Barć, Grzegorz Stabryła, Leon Bryndza, Grzegorz Bryndza i Zygmunt Michenko.



PZS POMAŃCZYZÓW.PL

Podkarpacka liga młodzieżek

## Sezon zakończony na 3. miejscu w tabeli

Drużyna Sanoczanki PBS Bank zakończyła sezon turniejem w Czudcu, nie wykorzystując szansy na wywalczenie 2. pozycji w grupie finałowej B. Zdecydowała o tym porażka z miejscowym Olimpem.



Drużyna Sanoczanki PBS Bank zakończyła dobry sezon

MKS SAN-PAJDA JAROSŁAW – SANOCZANKA  
PBS BANK SANOK 0:2 (-15, -15)

MUKS OLIMP CZUDEK – SANOCZANKA  
PBS BANK SANOK 2:0 (18, 21)

Pierwszy mecz bez większej historii, gładkie zwycięstwo nad Sanem Jarosław. W tym momencie stało się jasne, że spotkanie z gospodyniami będzie dla Sanoczanki pojedynkiem o 2. lokatę w tabeli. Niestety, presję lepiej wytrzymały rywalki, którym zwycięstwo dało 1. miejsce.

– Szkoda tego meczu. Przy większej koncentracji był zdecydowanie do wygrania – powiedział trener

Ryszard Karaczkowski. Ostatecznie jego podopieczne zajęły 3. pozycję, zaledwie punktem straty do Olimpu.

W sezonie 2016/17 drużyna Sanoczanki wystąpiła w składzie: Julia Kłeczek, Anna Cichoń, Patrycja Michoń, Julia Haduch, Magdalena Sokolowska, Martyna Sękowska, Magdalena Kowalczyk, Wiktoria Husak, Barbara Sieniawska, Emilia Stelmach (libero) i Oliwia Łuczka (libero).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## ŻEGLARSTWO

## Wygrana Sawickiego

Podobnie jak przed rokiem sezon ruszył bardzo szybko, bo już w pierwszy weekend maja. Znow zainaugurowały go regaty o Puchar Firmy Cellfast, będące I rundą Pucharu Soliny. Klasę T3 wygrał Marek Sawicki z Naftowca.

Zawodnicy pływający łodziami tego typu rozegrali w sobotę aż trzy wyścigi na centralnej części Zalewu Solińskiego. Dwukrotnie najszybszy był Sawicki, raz zajmując też 2. miejsce, a wyniki te dały mu zdecydowane zwycięstwo. Drugi bieg wygrał Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego (3. lokaty w dwóch pozostałych), ostatecznie kończąc zmagania na 2. pozycji. Ponadto w klasie skiff – zaledwie jeden wyścig – miejsce 2. wywalczył Maciej Skiba, także reprezentujący BTŻ.

Inauguracyjne regaty miały bardzo słabą frekwencję, pytanie więc, czy zmagania Pucharu Soliny warto rozpoczynać tak wcześnie? Zwłaszcza, że na początku maja pogoda bywa jeszcze bardzo chimeryczna. Może warto powrócić do sprawdzonej formuły, gdy sezon regatowy na „bieszczadzkim morzu” zwyczajowo ruszał na przełomie maja i czerwca, gdy wszyscy żeglarze mieli już zwodowane łodzie. Wtedy na pewno nie doszłoby do sytuacji, że w jednej klasie ścigają się tylko trzy jachty...



Na Zalewie Solińskim zaczęło się wielkie ściganie

## WĘDKARSTWO

## Splawik dla Rączki

Nowy sezon na stawie w „Sosenkach” rozpoczęły Splawikowe Mistrzostwa Koła nr 3. Wśród seniorów niespodzianki nie było, wygrał Janusz Rączka. W juniorach tytuł dla Sławomira Chorążaka.

Zawody toczyły się przy bardzo słabych braniach (niskie ciśnienie i brzydka pogoda), więc walka o ryby trwała do samego końca rywalizacji. Ostatecznie w kategorii seniorów zwycięstwo odniósł Rączka, czyli nasz najlepszy specjalista od łowienia klasyczną metodą. Kolejne miejsca zajęli Marek Bałos i Bronisław Krupiński. Natomiast w klasyfikacji juniorów Chorążak wyprzedził Nikodema Górnika i Laurę Pietrykę.

Nieco później Rączka pojechał na pierwsze zawody Splawikowego Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego, które rozegrano na stawach w Ujeździe. Okazały się dla niego dość przyzwoite – zajął 6. miejsce, łowiąc nieco ponad 1,5 kg ryb. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Sławomir Poręba z Jasła, w którego siatce znalazło się prawie 10 kg. Dość powiedzieć, że zawodnik z 2. pozycji miał niewiele ponad 4 kg.



Janusz Rączka wygrał zawody na stawie w „Sosenkach”

## LEKKOATLETYKA

Mityng Otwarcia Sezonu

## Sprinter idzie za ciosem!

Komunalni rozpoczęli starty na stadionie. Podczas zawodów w Krośnie, będących zarazem I rzutem Ligi Młodzików, świetną formę z zimy potwierdził sprinter Albert Komański, wygrywając wyścig na 100 metrów. Medalowe pozycje wywalczyli też: Martyna Wojtanowska, Karolina Gefert, Jakub Koczera i Michał Schmidt oraz sztafeta 4x100 m.



Wyścigi na 100 m zakończyły się pewnym zwycięstwem Alberta Komańskiego z Komunalnych

W hali Komański prezentował świetną dyspozycję, efektem było m.in. zdobycie brązowego medalu na 60 m podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych w Toruniu. Pod gołym niebem wychowanek Ryszarda Długosza stara się pójść za ciosem. Już w pierwszych zawodach sezonu letniego odniósł pewne zwycięstwo, uzyskując na „setkę” czas 11,25. Jego przewaga nad kolejnym zawodnikiem wynosiła 0,14 sekundy. Startował też na ostatniej

zmianie sztafety, w której wcześniej biegli: Sebastian Romańczyk, Dawid Kurdyła i Schmidt. Komunalnym przypadło 3. miejsce z wynikiem 45,88.

W skoku wzwyż ex aequo 2. lokatę wywalczyła Wojtanowska, uzyskując 1,50 m. Na pozycji 7. Patrycja Nycz, 8. Gefert. Tej ostatniej zdecydowanie lepiej wiodło się w konkursie skoku w dal – najniższy stopień podium z rezultatem 5,28 m. Wojtanowska była 5. Miejsca 3. wy-

skalali również Koczera (1,65 wzwyż) i Schmidt (6,02 w dal). Pozostałe lokaty w dziesiątkach: dysk (1 kg) – 4. Klaudia Kamyk; 7. Dawid Kamyk, bieg na 1000 m – 6. Krystian Kurzydło, bieg na 600 m – 7. Martyna Łuszcz. W Krośnie barwy Komunalnych reprezentowali również: Anna Milczanowska, Karolina Nowak, Michał Lewicka, Klaudia Szumilas, Karolina Nowak, Daria Milczanowska, Kacper Koczera i Piotr Mackiewicz.

## V Maraton Lubelski

## Nowosielski drugi, Szewczyk ósmy

Trzeci w rzędu weekend Marka Nowosielskiego na królewskim dystansie, jednak tym razem już bez zwycięstwa w kat. wiekowej. Za to generalnie zajął 19. miejsce, to jego najlepsza lokata w karierze. Startował też Marek Szewczyk.

Rzecz jasna maraton w Lublinie nie miał takiej frekwencji, jak wcześniejsze w Warszawie i Krakowie, ale 19. pozy-

cja 62-letniego weterana w stawce ponad 600 osób musi robić wrażenie. Nowosielski pokonał trasę w czasie

3:11.10, co dało mu 2. miejsce w kategorii M60. Lepszy okazał się tylko – o niespełna 2 minuty – Waldemar Brodacki z Chemika Puławy. Natomiast Szewczyk uzyskał wynik 3:19.04, zajmując 37. miejsce w klasyfikacji łącznej biegu i 8. w kat. M40.

## Półmaraton Górski „Tropem Żbika po Zwiezionej Górze”

## Ekstremalne biegi wokół jezior

Impreza w Duszatynie, na starcie której stanęło blisko sto osób, ściągających się nie tylko na dystansie 21, ale i 6 km. Reprezentanci naszego powiatu wywalczyli kilka miejsc na podium.

Wyścig główny wygrał Łukasz Szumiec z Jasła, uzyskując czas 1:43.12. Jako 2. finiszował Arkadiusz Krzesiński z Czystogardu (1:44.59), na pozycji 9. Dawid Jaślar z Beska. W kategorii M2 zwycięstwo przypadło Krzesińskiemu, 3. był Paweł Majka z Nowotańca (2:14.45), ponadto 6. Krzysztof Zawada z Rzepe-

dzi, a 7. Michał Kijowski z Komańczy. Lokaty w dziesiątkach innych kat. wiekowych: M3 – 3. Jaślar, 6. Sebastian Lech z Zahutynia, M4 – 4. Tomasz Mazurkiewicz z Sanoka, M6 – 1. Jerzy Haduch z Pisarowiec (czas 2:30.48). Startowali także: Maksymilian Nestorowicz, Andrzej Dołżycki, Janusz

Pyszko, Robert Hryszko, Witold Wajcovicz, Franciszek Rościński i Grzegorz Zajac.

Bieg Duszatynek na 6 km zakończył się zwycięstwem Dominika Szumca z Jasła, finiszującego z rezultatem 27.25. W dziesiątce uplasowały się dwie zawodniczki z Komańczy – 7. Julia Nowik, 9. Kamila Dubiel. Wśród kobiet przypadły im pozycje odpowiednio 3. i 5. (czas Nowikówny – 36.58), natomiast 9. była Gabriela Brania z Sanoka.

## ŁUCZNICTWO

## Celnie strzelali w Krynicy

Reprezentanci Stowarzyszenia Łucznicz Sanoka zaliczyli rekordowy start w Międzynarodowym Turnieju o „Kryształowy Dżban Krynicy”, bo jeszcze nigdy aż 12 naszych zawodników nie przystąpiło do rywalizacji. Ilość przeszła w jakość – w każdej grupie kategorii „łuk tradycyjny” były miejsca na podium, w tym jedno zwycięstwo, które wywalczyła Wanda Bieniek (na zdjęciu poniżej).

Zawody rozegrano na trasach narciarskich w pobliżu dolnej stacji Kolejki Gondolowej na Jaworzynie Krynicy. Do zmagania przystąpiło około 70 uczestników, w tym grupa ze Słowacji. Rywalizacja toczyła się w trzech kategoriach sprzętowych – łuki tradycyjne, klasyczne i bloczkowe. W kilkunastu grupach zawodnicy przechodzili na kolejne stanowiska, by oddawać strzały do 24 celów. Łucznicz mierzyli bowiem nie tylko do tarcz klasycznych, ale także 2D, przedstawiających zwierzęta, jak i również 3D, czyli gumowych imitacji zwierząt.

W bardzo mocno obsadzonej kategorii „łuk tradycyjny” nasi reprezentanci pokazali się z doskonałej strony, czterokrotnie zajmując miejsca na podiach. Wanda Bieniek była najlepsza wśród kobiet, odnosząc pewne zwycięstwo. Ponadto pozycje 3. wystrzelali: Ewelina Och i Dawid Ciupka w grupach juniorskich oraz Daniel Och wśród mężczyzn.



## WROTKARSTWO

## Trzy wygrane w Tomaszowie

Świetny start młodych zawodniczek MKS-u na zawodach w Tomaszowie Lubelskim, rozpoczynających sezon 2017. Komplety zwycięstw odniosły: Laura i Bianka Blujówny oraz Julita Krawiec.



Starsze koleżanki wyściskały Laurę Bluj po jej zwycięstwie na 100 m

Kolejne emocje wrotkarskie już w następny weekend na sanockim torze „Błonie”. Szczegółowa zapowiedź zawodów na str. 19.

Do rywalizacji na torze RSS Arena Roztocze przystąpiła ponad setka zawodników, reprezentujących pięć klubów. W tak licznej stawce rewelacyjnie zaprezentowały się podopieczne trenera Piotra Bluja. Zwłaszcza jego córki Bianka i Laura, które odpowiednio w kategoriach juniorek F i G wygrywały wyścigi na 100 i 200 metrów, co rzecz jasna dało im zwycięstwa wielobojowe. Podobnie rzecz się miała z Krawcówną, której 1. miejsce wśród juniorek E zapewniły triumfy w dłuższych biegach (200 i 400 m). W tej grupie 5. pozycję zajęła Julia Kogut i to mimo 4. lokat na obydwu dystansach. Ponadto w młodzieżkach 8. była Natalia Jagniszczak (8. na 500 i 3000 m), a w kadetkach 9. Aleksandra Lenart (9. na 500 i 5000 m).

## NORDIC WALKING/LEKKOATLETYKA

## Dwa zwycięstwa pod Alpami



Majowe starty świetnie rozpoczął weteran Andrzej Michalski, odnosząc dwa zwycięstwa pod Alpami.

Najpierw był bieg na 10 kilometrów w udziale ponad 100 zawodników. Nasz weteran finiszował z czasem 44.30, wygrywając wśród ośmiu zawodników kat. M55. A następnie koronna dyscyplina Michalskiego, czyli marsz z kijkami (5 km). I znów zwycięstwo, tym razem z wynikiem 30.35. Taka forma to świetny prognostyk przed dalszą częścią sezonu i kluczowymi startami.

## AUTOMOBILIZM

## Rajd w Załużu

Już w najbliższy weekend rusza rywalizacja w ramach Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski. Jak zwykle rozpocznie je Międzynarodowy Bieszczadzki Wyścig Górski w Załużu.

Zapowiada się rekordowa frekwencja, bo do rywalizacji ma przystąpić ponad stu rajdowców. Oczywiście w tym gronie będzie nasz Arkadiusz Borczyk, broniący tytułu w klasie A/PL-1600. Kierowcy, także zza granicy, ściągać się mają w sześciu formułach. Nie zabraknie też samochodów historycznych.

W sobotę start podjazdów treningowych o godz. 9, a wyścigowych o 14.30 (w międzyczasie o 14 oficjalne otwarcie imprezy), natomiast w niedzielę odpowiednio o godz. 8.30 i 13.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## MOSiR

**POLSKA NOC KABARETOWA 2017**  
RADIO MUZYKA ŻARTY

**SANOK 11.06.17 r. godz. 18.00** Arena Sanok

WWW.POLSKANOCKABARETOWA.PL

## II SANOCKIE ZAWODY ROLKARSKIE SKATE CROSS

MOSiR zaprasza wszystkich miłośników rolek do udziału w II SANOCKICH ZAWODACH ROLKARSKICH SKATE CROSS.

Szczegóły i regulamin str. 19 i informacje na temat zawodów pod numerem telefonu 13 46 59 123

## SANOK

## Noce Kultury Galicyjskiej

19 – 21 maja spektakle, filmy, giełda staroci, koncerty. Gwiazda festiwalu: LAO CHE  
wstęp wolny  
szczegóły str. 19

## MBP

## Wystawa malarska „CIAŁA”

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza na wystawę artysty – Pawła Wołczańskiego.  
GALERIA 20, 17 maja – 17 czerwca

MALARSTWO  
**CIAŁA**

**PAWEŁ WOŁCZAŃSKI**

GALERIA 20  
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SANOKU  
UL. LENARTOWICZA 2

17 MAJA 2017 –  
17 CZERWCA 2017

## SDK

## Kino

**Dzieciak rządzi** Produkcja: USA, 2017

12.05.2017 godz. 16.00 3D  
13.05.2017 godz. 15.00 3D  
14.05.2017 godz. 15.00 3D  
15.05.2017 godz. 16.00 2D  
16.05.2017 godz. 16.00 2D  
17.05.2017 godz. 16.00 3D  
18.05.2017 godz. 16.00 3D

**Bikini Blue** Produkcja: Polska/Wlk. Brytania, 2017

12.05.2017 godz. 18.00  
13.05.2017 godz. 17.00  
14.05.2017 godz. 17.00

**Przyrzeczenie** Produkcja: Hiszpania, USA 2016

12.05.2017 godz. 19.45  
13.05.2017 godz. 18.45  
14.05.2017 godz. 18.45  
15.05.2017 godz. 18.00

**Mażeńskie porachunki** Produkcja: Dania, 2017

16.05.2017 godz. 18.00  
17.05.2017 godz. 18.00  
18.05.2017 godz. 18.00

Dla osób, które zadzwonią do redakcji w piątek 5 maja o godz. 12.00 i odpowiedzą na pytania dotyczące bieżącego numeru (na przykład, na której stronie znajduje się...), przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

## BWA

## Wystawa Krzysztofa Musiała

W galerii BWA do 26 maja można oglądać wystwę prac Krzysztofa Musiała zatytułowaną „Symetrie”. Wystawę otwarto 28 kwietnia.

## INNE

**43. Bieszczadzki Wyścig Górski 12-14.05.2017 SANOK-ZAŁUŻ**

2 RUNDA PUCHARU FIA W WYŚCIGACH GÓRSKICH  
**GÓRSKIE SAMOCHODOWE MISTRZOSTWA POLSKI**

	9:00	11:30	14:30	16:30	
<b>SOBOTA</b>		1. podjazd treningowy	2. podjazd treningowy	1. podjazd wyścigowy	2. podjazd wyścigowy
<b>NIEDZIELA</b>	8:30	10:30	13:00	15:00	
	1. podjazd treningowy	2. podjazd treningowy	1. podjazd wyścigowy	2. podjazd wyścigowy	

Logo: GOSPE, GSMP, PZM, POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY, Red Bull, Mobil, CEZ, FIA, WP, autoklub.

## Dawka muzyki klubowej

W Klubie Pani K w programie sporo muzyki elektronicznej od trapu, przez breaki, techno po DNB.

Doskonała okazja posłuchać seta solenizanta Seweryna akka AcidPoit'a z okazji jego 18 urodzin. Ponadto na scenie wystąpi połówka Junkie Punks – dj dzej ej pi ej, Dusty Mind, Chemiboy oraz lenivy.

Data: 13.05 Start: 21:00. Wstęp: 22:00 < Wstęp z listy FB [Weźmę udział] FREE 22:00 > SPLN



Kolumnę opracowała Edyta Wilk